

**SEBASTIAN FABIAN
KLONOWIC**

**ROXOLANIA
*
ROKSOLANIA**

**BIBLIOTEKA
PISARZY
STAROPOLSKICH**

zespół redakcyjny

Adam Karpiński (przewodniczący)
Krzysztof Mrowcewicz
Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

6
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**

Biblio
oteka
Disarzy
Staropolskich

**SEBASTIAN FABIAN
KLONOWIC**

ROXOLANIA

ROKSOLANIA**

CZYLI ZIEMIE CZERWONEJ RUSI

**WYDAŁ I PRZEŁOŻYŁ
MIECZYSLAW MEJOR**

IBL Instytut
Badań
Literackich
Wydawnictwo 1996 Warszawa



**PRO
CULTURA
LITTERARIA**

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Ariadna Masłowska-Nowak

Projekt okładki

Małgorzata Żarska

Opracowanie typograficzne

Adam Rysiewicz

Skład i łamanie

Wydawnictwo IBL / Helena Dziurnikowska

Wydrukowano na objętościowym papierze ekologicznym

Munken Print Extra 15

Książka dofinansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych

© Copyright by Mieczysław Mejer, 1996

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 1996

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich
PAN, 1996

Druk i oprawa

Wrocławska Drukarnia Naukowa

ISBN 83-85605-80-0

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Sebastian Fabian Klonowic, z łacińska zwany Acernusem (ur. ok. 1545 r.) pochodził z Sulmierzyc na Kujawach, ale całe swe życie spędził w kręgu wyznaczonym przez trzy miasta: Lublin, Lwów i Zamość. Zanim przybył do Lublina, gdzie od 1568 r. praktykował w kancelarii miejskiej, by z czasem zostać rajcą i burmistrzem miasta, młodzieńcze lata spędził w węgierskim wówczas Pezinku (dziś: Pezinok w Słowacji) i w „Czeskim Kromolowie” (dziś: Krumlov Český)¹. Tam zapewne odebrał podstawowe wykształcenie. O przebiegu jego dalszej nauki nie ma pewnych wiadomości, gdyż informacja przekazana przez księdza Jana Wielewickiego w *Dzienniku spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*² jakoby poeta był uczniem Akademii Krakowskiej, nie została potwierdzona. Nie znajdujemy jego nazwiska w spisach studentów, on sam również nigdy o swych studiach nie wspominał. Nie używał w podpisach ani tytułu bakałarza, ani magistra czy doktora, co świadczy, że nie ukończył szkół uzyskaniem stopnia naukowego³.

Notatki księdza Wielewickiego wprowadziły zresztą wiele zamieszania do biografii Klonowica, a to za sprawą przypisania poecie głośnego pamfletu antyjezuickiego *In Jesuitas actio prima*. W notatce odnoszącej się do 1590 r. napisano, że autorem owej *Actio* był Sebastianus Acernus, bogaty obywatel Lublina, który jednak „na koniec życia popadł w wielki niedostatek, który mu oczy otworzył, pobudził

¹ Zob. S.F. Klonowic, *Worek Judaszow*, oprac. K. Budzyk, A. Obrębska-Jabłońska, Z. Zdrójkowski, Wrocław 1960, s. 113: w. 30.

² *Historici diarii domus professae Societatis Jesu ad S. Barbaram Cracoviae (1600-1608)*, ed. W. Chotkowski, Cracoviae 1886, s. 25 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, 10).

³ Zob. H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowicza*, Lublin 1985, s. 15.

do skruchy za tego rodzaju obelgi⁴. Podobną informację znajdujemy pod rokiem 1602:

[...] inni wreszcie donieśli, że autorem *Akcji* był Sebastian Acernus, burmistrz lubelski, niegdyś uczeń Akademii Krakowskiej, który najpierw był człowiekiem dosyć zamożnym, w końcu jednak cierpiał niedostatek i w szpitalu Łazarza Towarzystwa Miłosierdzia, naszego zarządu w Lublinie prowadzonym, życie zakończył.⁵

Halina Wiśniewska, badając dokładnie życie poety, stwierdziła niezgodność owej wzmianki, mówiącej o śmierci Acerna w niedostatku, ze stanem, jaki daje się odtworzyć z zachowanych dokumentów. Nic bowiem nie wskazuje, by ten zamożny i wpływowy mieszczanin umierał opuszczony przez przyjaciół i córkę, bez środków do życia, w przytułku. Wręcz przeciwnie, istnieje dowód, że na kilka miesięcy przed zgonem poeta sprzedał dużą kamienicę w mieście, a nie była to ostatnia rzecz wchodząca w skład jego majątku. Źródła archiwalne nie dają nawet podstaw do przypuszczeń, że wszystko oddał w wiano swej córce, Zuzannie⁶. Intrygujące notatki Wielewickiego zawierają same niejasności: nic nie wiadomo o zaangażowaniu się Klonowica w akcję antyjezuickiej, o studiach w Krakowie, wreszcie o smutnym końcu jego życia.

Zagadkę może jednak wyjaśnić nie zauważony dotąd fakt istnienia sobowtóra poety, człowieka o tym samym imieniu i nazwisku, Sebastiana Clonoviusa, kalwinisty. Zachowany odpis protokołu synodu dystryktowego, odbytego w Kryłowie w dniu 4 października 1595 r., zawiera własnoręczne podpisy ministrów z okolicznych gmin kalwińskich. Wśród nich znajduje się również złożony *manu propria* podpis Sebastiana Clonoviusa (a więc Klona, Klonowicza), ministra we wsi Lipie (dziś: Mokre Lipie)⁷. Do zbieżności imienia i nazwiska dodać należy jeszcze zbliżony okres, w jakim obaj żyli. Trzeba jednak zdecydowanie wykluczyć przypuszczenie, że chodzi tu o kolejne wcielenie lubelskiego burmistrza. Nie było możliwe pełnienie przez niego dwóch tak odmiennych funkcji, zwłaszcza że wieś Lipie oddalona była o ok. 70 km od Lublina. Poza tym wydaje się mało prawdopodobne, by fakt, iż innowierca jest burmistrzem królewskiego miasta Lublina, pozostawał bez komentarzy u współczesnych. Owe niejasności życiorysu poety można by wytłuma-

⁴ *Historici diarum... (1579-1599)*, ed. J. Szujski, Cracoviae 1881, s. 133-134 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, 7). Przekłady tu i dalej, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od wydawcy (M.M.).

⁵ Zob. przyp. 2.

⁶ Zob. H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło*, s. 156.

⁷ Zob. *Akta Synodów Różnowierczych w Polsce*, t. 3: (*Małopolska 1571-1632*), oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1983, s. 174: nr 35, oraz il. 5.

czyć, przyjmując hipotezę, że to ów Sebastian Clonovius, minister kalwiński, przez homonimiczność nazwiska zaciążył tak fatalnie na późniejszej reputacji poety w niezwyklej kontaminacji życiorysów tych dwu osób⁸.

Dalsze losy poety, Sebastiana F biana Klonowica, są dość dobrze znane, a to za sprawą ksiąg miejskich Lublina, w którym to mieście przez wiele lat sprawował rozmaite urzędy, od pisarza miejskiego, następnie ławnika i rajcy, a kończąc na trzykrotnie pełnionej funkcji burmistrza (w 1595, 1599 i 1601 r.). Z wpisów do owych ksiąg, poczynionych częściowo ręką samego Klonowica (w księgach wójtowskich radzieckich), wyłania się postać człowieka rzutkiego, lecz uwikłanego w spory majątkowe z rodziną, prowadzącego rozliczne sprawy handlowe, procesy sądowe, ustawicznie podróżującego, zajętego czynnościami urzędowymi. Wśród tych zajęć Klonowic znajdował jeszcze czas, by sięgnąć po pióro. Do najbardziej znanych jego utworów napisanych po polsku należą: *Flis*, *Zale nagrobne*, *Worek Judaszow*, po łacinie – *Victoria Deorum* i *Roxolania*.

Roxolania, czy też, jak chce tłumacz poematu na język polski, Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla), *Ziemie Czerwonej Rusi*, wydana została drukiem w oficynie Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie w 1584 r. Na egzemplarzu zachowanym w Bibliotece PAN w Gdańsku (sygn. Cf 5904 8^o) znajduje się odręczna notatka, z której wynika, że Samuel Wolf, rektor znanej szkoły kalwińskiej w Lewartowie i przyjaciel Klonowica, otrzymał od niego książkę dnia 18 maja. Na tej podstawie możemy datować druk *Roxolanii* na pierwszą połowę 1584 r.

Mieczysław Małecki zwrócił uwagę, że fragment poematu dotyczący budowy ruskich kolas (w. 267-270 oraz 213-214, a więc w nieco innym układzie niż w ostatecznej edycji) znalazł się w *Sarmatiae Europae descriptio* Aleksandra Gwagnina (zob. „Aneks”, s. 166). Kronika Gwagnina wyszła drukiem w Krakowie w drukarni Wirzbięty po 20 czerwca (data przedmowy) 1578 r.⁹ Tak więc już ok. 1578 r. pewne partie poematu były gotowe i w jakiejś formie udostępnione czytelnikom, skoro znalazły się u Gwagnina, chętnie, jak wiadomo, poszukującego u innych autorów materiału do swej kroniki. Skądinąd wiemy, że Klonowic przez całe lata pracował nad swymi dziełami, co nie może dziwić, gdy uwzględnimy ogrom zajęć urzędowych, jakie go absorbowały. Według

⁸ Sprawie tej poświęcimy oddzielny artykuł.

⁹ M. Małecki, *Czas powstania Roksolanji*, „Prace Filologiczne” 12 (Warszawa 1927): *Prace Polonistyczne ofiarowane Janowi Łosiowi*, s. 458-464. Ten fragment tekstu z drobnymi zmianami znajdujemy w polskim przekładzie dzieła Gwagnina, pióra Marcina Paszkowskiego, wydanym w Krakowie w 1611 r. (por. „Aneks”, s. 166-167).

tradycji¹⁰ poeta miał dziesięć lat pracować nad dziełem swego życia, tj. poematem *Victoria Deorum*, wydrukowanym ostatecznie ok. 1597 r.¹¹ Fragmenty tego utworu były znane już wcześniej: część pt. *Pożar. Upominanie do gaszenia i wróżka o upadku mocy tureckiej*, spolszczona i rozszerzona wersja rozdziału 41 zatytułowanego „Carmen classicum”, z dedykacją dla księcia Janusza Ostrogskiego datowaną 22 sierpnia 1596 r., ukazała się osobno drukiem w 1597 r.; z kolei wiersz na urodziny królewicza Władysława (ur. 9 VI 1595), będący częścią rozdziału 44, zachował się w XVII-wiecznej sylwie, tzw. *Peny historico-politicum Stanisława Różyckiego*, w nieco zmienionej formie¹². Zapewne więc *genethliacon* na cześć królewicza kursował wcześniej w odpisach. Również poemat o ziemiach Czerwonej Rusi powstawać musiał partiami i przez dłuższy okres czasu¹³. Świadczy o tym nie tylko znajomość fragmentu dzieła przez Gwagnina, ale i niesymetryczna konstrukcja samego utworu.

Oparta jest ona, podobnie jak we *Flisie*, na osi jaką wyznacza opis wędrówki. Poeta, tak jak drugi, sarmacki Apollo Musagetes (opiekun Muz), prowadzi orszak Pieryd, którym towarzyszy Pan z Satyrami i Hamadriady, nimfy drzewne, do grodu nad Bystrzycą – do Lublina (w. 1-184). Autor nigdzie jednak nie uchybia skromności i nie przypisuje sobie otwarcie takiej roli, poprzestając na funkcji uczestnika wędrówki Muz po ziemiach polskich. W tradycyjnej inwokacji wzywa je, by opiewały:

[...] szczęśliwe ziemie Rusi, wioski
szczęsne owej błogiej krainy,

a także lasy i miasta. W apostrofie do Klio (w. 29) zachęca Muzy, by uwierzyły, że i na tych ziemiach znajdują równie korzystne dla siebie warunki, jak w ojczyźnie. Tu właśnie objawia się tendencja całego utworu: apologia Sarmacji jako krainy ciepłej, łagodnej i przyjaznej Muzom, bowiem „i tutaj sięga promieniami Apollo-opiekun” (w. 41).

¹⁰ Sz. Starowolski, *Scriptorum Polonicorum hecatontas, seu... elogium et vitae*. Venetiis 1627, XCV. Sam Klonowic w przedmowie skierowanej do Adama Gorajskiego wyznał, że *Victoria* jest owocem wielu lat pracy i bezsennych nocy.

¹¹ Zob. ustalenia [w:] S.F. Klonowic, *Victoria Deorum, siue ueri Herois educatio* (Cap. XXXVI-XXXVIII), wydał i objaśnił M. Mejor, Warszawa 1995, s. 5-7.

¹² *Peny synopticum-histori-grammato-politicum...*, sygn. BN BOZ 1162, f. 444; por. wydanie [w:] *Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, zebrał T. Wierzbowski, t. 1: 1398-1600, Warszawa 1900, s. 308: nr 447.

¹³ Zob. M. Małecki, *Czas powstania Roksolanji*, passim; B. Nadolski, *Geneza Roksolanji Sebastjana Klonowicza*, [w:] *Szymon Szymonowic i jego czasy. Rozprawy i studia*, red. S. Lempicki, Zamość 1929, s. 321-330, osobna odb.: s. 3-12.

Występując przeciw obiegowym opiniom, zaliczającym ziemie Polski w obszar oddziaływania srogiego Boreasza, władcy dzikiej Północy, Klonowic staje w szeregu pisarzy dostarczających ówczesnej Europie relacji o Rzeczypospolitej. Praca lubelskiego poety jest jednak tym ciekawsza, że przedstawia opisy ziem położonych na wschodnich kresach Polski, dotychczas Europie zupełnie nieznanymi, choć od dawna cywilizowanych i schryistianizowanych, bogatych, o atrakcyjnej faunie i florze¹⁴, o ciekawej kulturze ludowej, o antycznej wreszcie i biblijnej genealogii (od biblijnego Rosa, zob. obj. do w. 169), co stawia ich mieszkańców w szeregu równoprawnych narodów europejskich¹⁵. Można się zastanawiać, czy postać Obmowy, siostry Gigantów, przypisującej Polsce złe warunki klimatyczne i nieurodzajność ziem, która pojawia się na początku poematu (w. 57nn), nie jest odpowiednikiem niekorzystnych opinii, krążących wśród uczonych, daremnie zapraszanych przez Jana Zamoyskiego do Polski w 1577 r.¹⁶ Wiemy, że np. słynny filolog Carlo Sigonio, w swej odmowie przesłanej Zamoyskiemu w tymże roku, powoływał się m.in. na chłody, jakie panują w Polsce¹⁷.

Wezwanie poety zostaje wysłuchane i Klio zstępuje z Helikonu wraz z szeregiem swych sióstr (w. 73n). Orszak bóstw, osiągnąwszy Lublin (aluzja do bliżej nam nie znanej działalności towarzystwa literackiego oraz własnej, samego autora?)¹⁸, kontynuuje wędrówkę przez lasy, których opis, zgodnie z zapowiedzią z inwokacji, stanowić ma jeden z głównych tematów poematu i rzeczywiście staje się okazją do szeregu opisów o charakterze przyrodniczym i etnograficznym. Poszczególne partie utworu mogą uchodzić za najwcześniejsze w literaturze polskiej notatki etnograficzne. Dotyczą np. technologii suszenia drewna, sposobu konstruowania radła (odmiennego na Rusi i na Podolu), wyrobu bryndzy, hodowli bydła, zabaw dziecięcych itp. Są tak szczegółowe, że

¹⁴ Np. największy ówczesny włoski przyrodnik, Ulysses Aldrovandi, zabiegał o okazy roślin i zwierząt z terenów Polski; zob. H. Barycz, *Profesor krakowski* [Marcin Fox – uwaga M.M.] *współpracownikiem wielkiego przyrodnika*, [w:] *Szkice z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1935, s. 44nn. Podobnie Zygmunt Herberstein, pracując nad dziełem *Moscovia*, prowadził długoletnią korespondencję z polskimi przyjaciółmi, w której prosił o przysyłanie skóry, kopyt i rogów, a także rysunków żubra i tura, gdyż Niemcy nie znali i nie rozróżniali tych zwierząt.

¹⁵ Zob. np. S. Kot, *Z dziejów propagandy polskiej w wieku XVI*, „Prace Filologiczne” 12 (Warszawa 1927), s. 541-562; T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków 1950, *passim*.

¹⁶ Taką hipotezę wysunął B. Nadolski, *Geneza Roksolanji*, s. 8.

¹⁷ Zob. S. Lempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573-1605*, Kraków 1921, przedruk [w:] tenże, *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*, wyb. i oprac. S. Grzybowski, Warszawa 1980, s. 74nn.

¹⁸ Dedykacja poematu *Philtron* wymienia nazwiska mieszczan, członków lubelskiego „conventus Litteratorum”.

czytelnik nie ma wątpliwości, iż powstały z autopsji. Klonowic odbył zapewne podróż z wolarzami przez Karpaty na Węgry, w trakcie której mógł zapoznać się z tajnikami wytwarzania bryndzy i poznać sposób życia Huculów. Nie mniej drobiazgowo są informacje na temat obyczajów związanych z obrzędami chrztu, pogrzebu, pisania listu do św. Piotra i z magią miłosną (w. 1522nn).

Dopiero po tych obserwacjach poeta powraca do opisu Lublina, a raczej bogactw, jakie do miasta sprowadzają kupcy z całego świata (w. 809nn). Kontynuując apologetyczną wymowę poematu, Klonowic wprowadza do literatury stworzony przez siebie mit o dwóch Bakchusach, z których jeden był bóstwem wina, drugi – piwa. Według nowego mitu Bakchus, opiekun piwa, nauczył Rusinów uprawy chmielu (w. 839nn). Pochwalny ton przechodzi jednak w naganę nadmiernej skłonności mieszkańców tych ziem do pijaństwa, a zwłaszcza do nadużywania gorzałki (w. 969nn). Fragment ten powtórzył Klonowic w przekładzie polskim, w *Worku Judaszowym*. Musiały się te wiersze podobać czytelnikom, skoro Adam Władysławiusz wydał je w swoim zbiorze *Krotochfile ucieszne i żarty rozmaite* (nb. bez podania autora)¹⁹.

Najbardziej znanym ustępem tej części poematu jest anegdota o wieśniaku, którego z głębokiej barci wyciągnął niedźwiedź (w. 1045nn). Julian Krzyżanowski nie do końca zbadał źródła tej historii²⁰. Klonowic nie jest bowiem pierwszym autorem, który ją opowiedział. Paolo Giovio (Paulus Iovius), późniejszy autor głośnych elogiów, opublikował w 1525 r. książeczkę, która jeszcze wielokrotnie była przedrukowywana: *Libellus de legatione Basilii Magni Principis Moschoviae ad Clementem VII Pontificem*²¹. Skorzystał w niej z informacji, jakie o swej krainie dostarczył mu Dymitr Gierasimow, który jako wysłannik Wasyla III, wielkiego księcia Moskwy, posłował do papieża Klemensa VII w 1525 r. Gierasimow zrobił na dworze papieskim olbrzymie wrażenie, swym dowcipem i niezwykłymi opowieściami podbił serca wszystkich. On to opowiedział o zdarzeniu, jakie miało miejsce w sąsiedztwie jego mająt-

¹⁹ Zob. obj. do w. 969-1008.

²⁰ Zob. J. Krzyżanowski, *Klonowicowa facecja o Rusinie i niedźwiedziu*, „Ruch Literacki” 6 (Warszawa 1931), s. 97-102, przedruk [w:] *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977², s. 169-179; nr XI. Do źródła tego dotarła niezależnie Elżbieta Kolbusz w nie opublikowanej rozprawie doktorskiej na temat *Roxolanii*.

²¹ Szymon Grynaeus w dziele *Novus orbis regionum ac insularum veteribus incognitarum una cum... aliquot aliis consimilis argumenti libellis...*, wydanym w Bazylei w 1537 r., zamieścił ją pt. *De legatione Moschovitarum ad Ioannem Rufum archiepiscopum Consentinum*. Relację powtórzył Iovius w *Moschovia, in qua situs regionis antiquis incognitus, religio gentis, mores etc. fidelissime referuntur...*, [w:] *Pauli Iovii Novocomensis Opera, quotquot extant omnia...* (liczne wydania, np. w Bazylei 1571, 1578).

ku²². Anegdotę powtórzył szwajcarski polihistor, Konrad Gesner, przytaczając ją w swoim monumentalnym dziele zbierającym całą ówczesną wiedzę zoologiczną, w rozdziale opisującym obyczaje niedźwiedzi²³.

Po historyjce o chłopie i niedźwiedziu następuje w *Roxolaniu* dość sztucznie dołączony katalog miast. Każdemu z nich poeta poświęca po kilka wierszy opisu. Rozpoczyna go pochwała Lwowa (w. 1167nn). Tutaj Klonowic powraca jakby do zarzuconego na chwilę motywu wędrówki Muz, ale tylko po to, by poinformować czytelnika, że po raz wtóry sprowadza je do grodu nad Pełtwią (w. 1189nn). Ustęp ten sugerować może, iż poeta nasz odegrał, podobnie jak w Lublinie, jakąś rolę w życiu literackim Lwowa. Być może dlatego też cały utwór zadedykował senatowi miasta²⁴.

W katalogu miast zwraca uwagę opis powstającego właśnie Zamościa, w pobliżu rodzinnego gniazda Jana Zamoyskiego, zamku Skokówka (w. 1281nn). Fragment ten, zdaniem wydawcy, zawiera cenne informacje dotyczące chronologii budowy miasta²⁵. Dowiadujemy się, że fundamenty pod budowlę kładzione były w wykopach, gdy na niebie migotała gwiazda Saturna (w. 1283n). Właściwe zrozumienie tej informacji ułatwia nam cytat z Wergiliusza umieszczony przez poetę na karcie tytułowej poematu jako motto: „Jeśli opiewamy lasy, lasy są godne konsula”²⁶. Jest to w. 3 ze słynnej, mesjańskiej Eklogi IV zapowiadającej nadejście szczęśliwych czasów, nowego królestwa Saturna. W religii starożytnych Rzymian Saturn był czczony jako opiekuńcze bóstwo mające w swej pieczy uprawę roli. Wergiliusz przywołał (tu i w *Eneidzie* 8,319nn) mit o szczęśliwym wieku złotym, kiedy to Saturn panował w Lacjum, zanim Astrea, tj. Sprawiedliwość, nie uszła na niebo przed ludzkimi występkami (*Georgiki* 2,474).

Tak więc Saturn migocący nad Zamościem to znak pomyślny, zapowiadający nadejście złotego wieku; bóg nie posiada tu negatywnych konotacji, których cały zestaw przypisuje mu się zgodnie z astrologiczną

²² Zob. np. P. Iovius, *Moschovia*, Basileae 1578, s. 91.

²³ C. Gesner, *Historiae animalium libri V*, t. 1: *De quadrupedibus viviparis*, Tiguri 1551, s. 1080.

²⁴ Zob. obj. do w. 1191.

²⁵ Na datujący charakter tej wzmianki zwrócili już dawniej uwagę badacze; por. np. M. Malecki, *Czas powstania Roksolanji*, s. 459.

²⁶ U Wergiliusza (Ecl. 4,3): „Si canimus silvas, silvae sint consule dignae” („Jeśli las opiewamy, niech godny on będzie konsula!”, tłum. Z. Abramowiczówna). Klonowic wybrał lekcję *sunt*, wprowadzoną do tekstu Eklogi przez Giampietro Pierio Valeriano, filologa, który opublikował nowe lekcje tekstu Wergiliusza w 1521 r. Jego poprawki były uwzględniane przez późniejsze, XVI-wieczne edycje, np.: Paryż 1529, 1532; Wenecja 1533; Bazylea 1536, 1552.

tradycja²⁷. W tym jednak miejscu przywołanie Saturna ma także znaczenie węższe, gdyż symbolizuje czas, w którym wykonywano prace budowlane. Miesiącem poświęconym Saturnowi był w antycznym Rzymie grudzień. W ten nieco zakamuflowany sposób Klonowic podał zatem informację, kiedy rozpoczęto budowę miasta. Również inne źródła potwierdzają, że właśnie w grudniu kopano fundamenty Zamościa²⁸. Nie mniej znacząca jest wzmianka o Marsie, bogu wojny, który w Zamościu znajdzie siedzibę, by nareszcie móc cieszyć się pokojem (w. 1291nn)²⁹. Na zakończenie poematu Klonowic jeszcze raz posłuży się Saturnem, tym razem w jego orficko-pitagorejskiej postaci Kronosa-Chronosa, bóstwa czasu niszczącego swoje dzieci³⁰.

To dwukrotne przywołanie Saturna wskazuje na intencję poety: by podkreślić nadejście lepszych czasów, nowego złotego wieku. Z kim, z jakim wydarzeniem łączyć można te oczekiwania? Wydaje się, że chodzi tu zarówno o Jana Zamoyskiego, jak i króla Stefana Batorego. Nieprzypadkowa jest zbieżność czasu powstania idylli Jana Kochanowskiego *Dryas Zamechska* – pieśni pochwalnej napisanej w maju 1578 r. z okazji udziału w polowaniu króla Batorego u Jana Zamoyskiego w Zamechu – z czasem powstania wcześniejszej wersji *Roxolanii* (świadcstwo Gwagnina) i ogólnego sielankowo-rustykalnego sztafażu, odwołującego się do legendy szczęśliwości, w jakiej żyją leśne nimfy i Satyrowie. Jan Zamoyski, przybywszy wraz ze Stefanem Batorym z Zamechu do Lwowa, powziął decyzję o odbudowie rodzinnego gniazda w Skokówce. Idea ta z czasem przekształciła się w plan zbudowania nowego miasta, Zamościa³¹.

Tak jak konstrukcja poematu, niejednolita i niekonsekwentna (poeta rozpoczyna utwór wezwaniem do Muz, w trakcie narracji kieruje apostrofę do Klio, potem do czytelnika, kończy zaś poemat również słowami do czytelnika, jakby zapominając o pozostawionych we Lwowie Muzach), tak i jego wymowa wynika z nakładania się różnych

²⁷ Zob. np. R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn and Melancholy*, Cambridge 1964.

²⁸ Zob. list księdza Jana Herbesta do Jana Zamoyskiego z 20 grudnia 1581 r., cytowany w obj. do w. 1281.

²⁹ Rola, jaką ten właśnie bóg odgrywał w propagandowym obrazie działalności kancлера, którego osoba miała jednoczyć w sobie Marsa z Apollinem, jak pisał Antoni Muretus w wierszu *Ad Dominum Zamoscium*, czeka jeszcze na opracowanie; zob. np. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni*, Warszawa 1969, s. 187-191.

³⁰ Zob. obj. na s. 153-154.

³¹ Zob. wiadomość o kontrakcie z architektem lwowskim, Bernardo Morando, z 1 lipca 1578 r.; S. Tomkowicz, *Ordynaci Zamoyscy i sztuka*, Zamość 1920, s. 6 (Książnica Zamojska, 20).

tendencji: apologetycznej, etnograficznej, wreszcie apoteozy nowego króla, Stefana Batorego, i współpracującego z nim Jana Zamoyskiego.

Roxolania znana jest przede wszystkim dzięki przekładowi poetyckiemu dokonanemu przez Władysława Syrokomlę³². Tłumaczenie to jest jednak bardziej romantyczną parafrazą, która dzięki rodzimej formie (wersz 11-zgłoskowy, o układzie rymów ABAB) i podkolorowaniu stała się utworem właściwie odrębnym, samodzielny, oddającym bardziej nastroje i wizje „wioskowego lirnika” niż dosłowną treść łacińskiego poematu, napisanego regularnym dystychem elegijnym, pełnym cytatów i zapożyczeń z autorów antycznych. Sam Syrokomla o swej pracy powiedział: „Cała swoboda, jakiej pozwoliliśmy sobie użyć, jest opuszczenie kilku wierszy nieco za naiwnych [...]”³³. W rezultacie brak w przekładzie 133 wierszy oryginału³⁴, a ponadto roi się od skrótów i przeinaczeń. Wszystko to sprawia, że dla dzisiejszego czytelnika tekst Syrokomli nie spełnia już warunków poprawnej translacji. Stąd edytorowi wydało się konieczne uzupełnienie wydania *Roxolanii* przekładem, który, choć niepoetycki, ma przede wszystkim poinformować czytelnika, nie znającego dobrze łaciny, o treści poematu. Jeśli tak się stanie, wydawca swój zamiar uzna za niechybiony.

Serdeczne podziękowania składam dr. hab. Adamowi Karpińskiemu i Ariadnie Masłowskiej-Nowak za poprawki i rewizję przekładu.

³² *Ziemie Czerwonej Rusi (Roxolania)*, poemat Sebastjana Klonowicza, przekładał z łacińskiego Władysław Syrokomla, Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, 1851 (Przekłady Poetów Polsko-Łacińskich Epoki Zygmuntońskiej, 3). Ponadto dobry przekład kilku fragmentów podał w swym artykule A. Kantecki (*Sebastjan Klonowicz i jego poemat o Rusi*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 3 (Lwów 1875), s. 918-944, 1044-1053). Istnieje również rosyjski przekład dużych fragmentów poematu, zbyt jednak zawisły od Syrokomli (Sebastian Klenovič. *Roksolanija (Rus’)*, perevod S. Evszejewa, J. Poreckij, „Niemian” (Minsk 1973), 4, s. 71-89), oraz dobry przekład ukraiński dokonany przez zasłużonego tłumacza *Eneidy* (Stryj 1930), Michała Biłyka (Sebastian Fabian Kl’onovic, *Roksolanija. Poema z latins’koj*, pereklad M. Bilik, Kijv 1987).

³³ Zob. *Słowno o Klonowiczu i jego obecny utworze*, [w:] *Ziemie Czerwonej Rusi*, s. 15.

³⁴ Wyliczeniem ich zajął się A. Kantecki, *Sebastjan Klonowicz*, s. 1052, przyp. 1.

ROXOLANIA

*

ROKSOLANIA

czyli ziemie Czerwonej Rusi

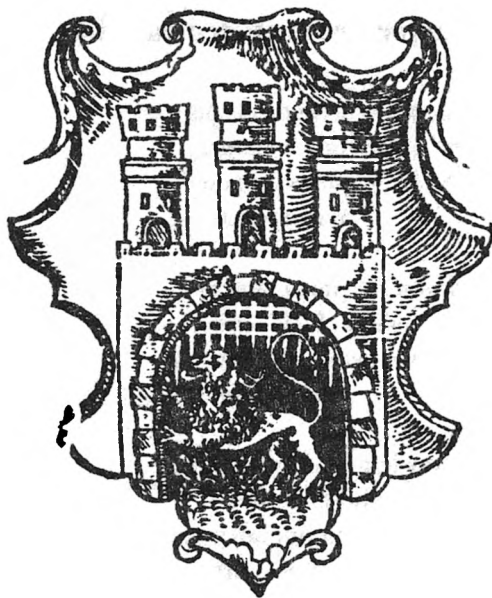


VERGILIUS

Si canimus silvas, silvae sunt consule dignae

WERGILIUSZ

Jeśli opiewamy lasy, lasy są godne konsula



**Do najszczodroblejszego i przesławnego Senatu
słynnego miasta Lwowa
pieśń dedykacyjna autora**

Zawsze będę tobie, sławny Senacie,
cześć oddawał, miasta wielka ozdobo;
tobie jest posłuszna LWOWA mieszkańców
liczna gromada.

5 Proszę, dowód pracy wielce oddanej,
nadto z życzliwością szczerą przesłany,
proszę, chociaż liche, z powinszowaniem
przyjmij podarek.

Opis lasów, ludzi i obyczajów,
10 z boru głębokiego także niedźwiedzi,
miast, wieżystych gmachów, co chronią ludzi,
wraz przesyłamy.

Często wielkim królom, jako czytamy,
miły bardzo był podarunek niewielki,
15 kiedy z serca życzliwego pochodził
z szczerzej miłości.

Bóg nie zawsze bierze w darze klejnoty,
choć Panem jest Największym ze wszystkich,
sama też gałązka, dymy kadzidła
miłe są Bóstwu.

Scrinio sacro mulier reponit
aeream pauper Solymis monetam,
mox tibi fervens placuit dicantis,
CHRISTE, voluntas.

25 Hoc, precor, nostras animo Camenas
sumito, quaeso, celebris Senatus,
quo Deus frondes animoque parva
munera reges.

Do skarbonki wdowa wkłada miedziany
drobny grosz, jako to w Jerozolimie,
Tobie, Chryste, serca gorejącego
miły podarek.

- 25 Przyjmij nasze pieśni, proszę łaskawie,
przyjmij, proszę, sławny Senacie,
tak jak Bóg gałązki, jak króle dary
szczerze przyjmują.

Roxolania
Sebastiani Sulmircensis Acerni
civis Lublinensis

Dicite Russorum felicia pascua, Musae,
et fortunati rura beata soli.

Dicite muneribus felix Cerealibus arvom,
glebas, quae nunquam fallere vota solent.

5 Ne quoque silvarum, divae, sileatis honorem:
silvae divitias hac regione ferunt.

Stipitibus passim promuntur mella cavatis,
quercus summa scatet glandibus, ima favis.

Dicite, Russigenas Arctoi sideris urbes,
10 quas Helice gyro transmeat alta suo,
atque Leontopolim sacram moresque Ruthenum,
quadrupedum pingues et sine labe greges.

Dicite, quod surgit coelo arridente Zamoscum,
dicite, nam vobis nascitur illa domus.

15 Ardua templa, arces, lambentes sidera turre,
augustas canimus magnificasque domos.

Castae Pierides, pavido succurrite vati,
demonstrate mihi devia tesqua, precor.

Ingenium vos Argolicis si detinet oris,
20 ingenii tellus est quoque nostra ferax.

Forte iuvant vivi, reserat quos ungula, fontes
atque adeo dulces Bellerophontis aquae.

Sunt etiam nobis viva scaturigine lymphae,
sunt gelidi latices, unda perennis adest.

Roksolania
Sebastiana z Sulmierzyc Klonowica
obywatela miasta Lublina

- Muzy, śpiewajcie szczęśliwe ziemie Rusi, wioski
szczęsne owej błogiej krainy.
Śpiewajcie o polach szczodrych darami Cerery,
rolach, co nigdy nie zawiodą nadziei.
- 5 Nie pomijajcie też, boginie, milczeniem sławy
lasów – one są bogactwem tych ziem.
Z wydrążonych pni dębów wszędzie dobywa się miód:
korona w żołądz bogata, pień – w miodu plastr.
- 10 Śpiewajcie miasta ruskie spod Arktosa gwiazdy,
które wysoko okrąża Helike,
także święty gród Lwów i zwyczaję Rusinów,
stada tłustego i bez skazy bydła.
- Śpiewajcie Zamość, co pod przychylnym niebem wyrasta,
śpiewajcie – dla was to powstaje dom!
- 15 Wyniosłe kościoły, zamki, wieże gwiazd sięgające,
domy zacne i wspaniałe będziemy opiewać.
Pomóżcie, czyste Pierydy, piewcy nieśmialemu,
wskażcie mi, proszę, drogę przez bezdroża!
- 20 Jeśli geniusz Argolidzkiego brzegu was trzyma,
ta ziemia jest równie geniuszem bogata!
Z pewnością miłe są źródła bijące spod kopyt
Pegaza – słodkie Bellerofonta wody.
Są i u nas tryskające żywej wody krynice,
są chłodne tonie, zdroje niewyczerpane.

- 25 Non desunt Russo scindentia flumina campos
et varius fluviis incola piscis inest.
Forsitan arridet scenis Parnassus opacis,
culmine laurifero frondeaserta gerens.
Ne dubita, dea, sunt nostris sua Maenala terris
30 atque suos Alpes Russia nostra videt.
Ecce Leonini montis ferit aethera vertex,
illius arx pendet conspicienda iugo.
Dum pluviis fusco densantur nubila caelo,
nubis et elatae dum coalescit aqua,
35 dividit humentes nebulas nimbosque sonantes
mons ac deciduas culmine scindit aquas.
Vertice fulmineas lites et proelia findit,
ignea tela Iovis nec metuenda timet.
Hoc habitare, deae, merito sub monte potestis,
40 donec propositum perficiamus iter.
Hic etiam praeses radiis pertingit Apollo,
annorum gratas efficit ipse vices:
non hiemes urgent semper nec bruma Ruthenos,
nec semper saevit frigus Hyperboreum.
45 Postquam deliquere nives, Aquilonibus Euri
succedunt, tellus aurea dona refert.
Sic tepidam, Borea cedente, Favonius auram
efficit, a rapido frigora sole cadunt.
Aegoceros glaciem generans hiemesque sonoras
50 efficit, horrendas terribilesque nives.
Exoriens Taurus praegnantia temperat arva
veris et exortu tempora grata facit.
Sed Leo Sarmaticum et succendit Carcinus orbem,
maturas fruges flavaque farra facit.
55 Autumnique parens minitatur frigora Libra,
anni spe frueris, dite, colone, penu.
Ergo Fama soror taceat malesuada Gigantum
affingens nostro frigora dura solo.
Mentitur siquidem nostras canescere terras
60 prataque continuo diriguisset gelu,

- 25 Nie brak też na Rusi strumieni dzielących pola
i rzek bogatych w ryby rozmaite.
Uśmiecha się wam zapewne Parnas cienisty,
z wieńcem laurowych drzew na wierzchołku.
Uwierz, bogini. są i u nas góry Majnału,
30 i Alpy też nasza Ruś ogląda swoje.
Oto szczyt Lwowskiej Góry bijący w nieba przestwór,
zamek tkwi na niej widoczny z daleka.
Kiedy chmury gęstnieją deszczem na ciemnym niebie
i dżdzem pęcznieją obłok wypiętrzony,
35 góra mokre mgły i huczące rozcina ulewy,
wierzchołkiem porze spadające wody.
Szczytem rozszczepia błyskawic zmagania, nie boi
się ognistych Jowisza pocisków.
Na tej to górze możecie zamieszkać, boginie,
40 póki nie przejdziemy obranej drogi.
I tutaj sięga promieniami Apollo-opiekun,
zmiany pór roku uczynił miłymi:
nie zawsze chłody i dzień krótki dręczy Rusinów,
nie zawsze sroży się hiperborejski mróz.
45 Kiedy stopnieją śniegi, po akwilonach Eurus
nastąpi, ziemia wyda złote dary.
Tak więc, gdy Boreasz odejdzie, Fawoniusz ciepłem
powieje, w ostrym słońcu zginie chłód.
To Koziorożec lód tworzy i wichrem huczące
50 zimy, straszne i srogie śnieżyce.
Kiedy nastaje Byk, ogrzewa rolę brzemienią,
wschodem swoim sprawia wiosny miły czas.
Potem do krainy Sarmatów Lew i Rak przychodzi,
wtedy wszystko dojrzewa, złocą się lany.
55 Gdy zaś Waga, matka jesieni, grozi chłodami,
ciesz się, rolniku, bogatym roku plonem.
Niech więc zamilczy Obmowa, potwarcza Gigantów
siostra, co zmyśla, że u nas zawsze chłód.
Kłamię mówiąc, że ziemie nasze są białe od śniegu
60 a łąki leżą skute wiecznym lodem,

- mentitur steriles inimico frigore sulcos
 constrictos nullo vomere posse coli.
 At nos per rapidos fruges demittimus amnes,
 per mare, per terras munera nostra fluunt.
- 65 Ulterior nostra fruitur Germania messe,
 Oceanus dorso devehit ista suo.
 Laetaque pascuntur virides armenta per agros,
 nutritur nostro terra remota bove.
- Haec non aeterno constrictis frigore campis
 70 proveniunt, tepidi dona sed ista soli.
 Mnemosynes igitur charissima pignora, Musae,
 visum iam nostras accelerate plagas!
 Sed video Clio caelo delapsa sereno
 virgineum ducens ex Helicone chorum.
- 75 Hic ubi Bistricius placida fluit alveus unda,
 agger et oppositus stagna profunda facit
 (Bistricius captus qui praeterlabitur urbem,
 Lublino dulces atque ministrat aquas,
 pars ruit in stagnum, pars alluit altera turrim,
 80 turrim, quae sursum sorpta fluenta vomit,
 influit in muros, cannalibus intrat ahenis,
 affabre factis unda coacta rotis),
 ripa stat, altera caedivis fecunda salictis,
 altera fert pinum taediferumque nemus.
- 85 Praetexunt ulvam in medio carecta palustrem,
 enodis lenta iuncus abundat aqua.
 Dulcisono viridem legere in flumine ripam
 Pierides, castus virgineusque chorus.
 Hic posuere chelyn, plectrum cytharamque sonoram,
 90 expediunt artis quaelibet arma suae.
 Consedere toris divae de cespite stratis
 et positum terrae planiciemque probant.
 Cum tenerae dubitant silvas intrare Camenae,
 ignotumque sibi praemeditantur iter,
 95 ecce venit deus Arcadiae Satyrique bicornes,
 pulcher Hamadryadum paret et ipse chorus.

- klamie, że nieplodnej roli, od chłodu zakrzepłej,
żadnym lemieszem nie można rozorać.
Przecież spławiamy nasze plony rzekami,
przez morza, lądy płyną nasze zbiory.
- 65 Naszym najdalsza żywi się Germania zbożem,
które na grzbiecie wiezie jej Okean.
Po zielonych polach spokojnie pasą się stada,
nasze woły żywią odległe krainy.
- To wszystko nie z pól skrzepłych wiecznym chłodem pochodzi,
70 ale jest darem od rozgrzanej ziemi.
Zacne tedy potomstwo Mnemozynie, Muzy,
teraz już w nasze pospieszajcie strony!
Widzę Klio, jak zstąpiła z nieba pogodnego
i wiedzie z Helikonu orszak dziewic.
- 75 Tutaj, gdzie Bystrzyca spokojne nurty niesie
i gdzie grobla głębokie stawy tworzy
(ujarzmiona Bystrzyca, która opływa miasto,
dostarcza Lublinowi słodkiej wody:
część wpływa do stawów, część zaś otacza wieżę –
80 wieżę, która pcha w górę wchłonięte wody –
wpływa do miasta, miedzianymi biegnie rurami
zmyślnie kołami w wieży popchnięta),
na jednym brzegu rosną łozy do przycięcia zdatne,
na drugim sosny i żywiczny zagajnik.
- 85 Na środku sitowie otacza bagienne oczerety,
w spokojnej wodzie rośnie gładki sit.
Na zielonym brzegu cichej rzeki spoczęły
Pierydy, orszak czystych dziewic.
Tutaj złożyły lirę, plektron, dźwięczną kitarę,
90 każda gotuje swej sztuki oręż.
Zasiadły boginie na łóżach trawą usłanych,
chwałą miejsce, równiną okolicę.
Gdy płocze Kamieny boją się wejść do lasu,
wahając się ruszyć w nieznaną drogę,
95 nadchodzi bóg Arkadii i Satyrowie dwurożni,
pojawia się też pięknych Hamadriad chór.

- Finitimas nobis monstrant ex ordine silvas,
quod vicina nemus Russia forte colit.
Errat inassuetus vates errantque puellae,
100 mirantur lucos, magne Ruthene, tuos.
Qua Satyri vel qua silvestria numina ducunt,
avia silva deis pervia facta fuit.
Nulla hominum apparent vestigia, multa ferarum,
visceribus silvae rara volucris erat.
105 Sique sequi nolis, praesto irremeabilis error,
Daedaleus praesto mox labyrinthus adest.
Nos igitur sequimur, Musae simul omnia lustrant,
lustrantes tacito pectore visa notant.
Non fugit Aonidas, quos partus educet intro
110 confoveatque sinu squalida silva suo.
Arboris haud natura latet, non incola saltus,
herba nec assurgens, quae tegit alta greges.
Cum satis erratum est, subierunt taedia cursus,
cepit lassatos et requietis amor.
115 Sors quoque dextra frui concesserat ipsa cupitis,
obtulit umbrosum, sole furente, locum.
Robora collis habet vicinis vallibusalni,
aethera proceris quae petiere comis.
Hic fugit in praeceps declivi tramite rivus,
120 murmura qui lapsu garrulus alta ciet.
- Et philomela suo resonabat carmina dumo,
vox cantatricem prodidit ipsa suam,
exiguo prompsit sescentas gutture voces,
dulcisonum fundens ore tumente melos.
125 Ingeminant merulae nullis imitabile carmen,
nec minus argutae vocis acanthis habet,
turtur et ingemuit raris innoxia nidis
et fecunda parix ore tremente canit.
Hic teretem nubem fecere per aera turdi,
130 dumque volant, referunt agmina densa globum.

Oni pokazują nam kolejno ciągnące się lasy,
które podziwia może i sąsiednia Ruś.

Wędruje wieszcz z pannami po nieznannej kniei,

100 podziwiają, cny Rusinie, twe gaje.

Kędy Satyrowie, kędy leśne bóstwa ich wiodą,
tam ostępy stają przed nimi otworem.

Śladów ludzi nie spotkasz, tylko zwierząt tropy,
nawet ptaka nie widać wśród boru.

105 Gdy za bóstwami nie stąpasz, wnet krok niecofniony,
zaraz wejdiesz w Dedalowy labirynt.

Idziemy więc, Muzy wszystkiemu się przyglądają
i co zobaczą, w cichym sercu zamkną.

Nie ujdą uwagi siostr aońskich ni owoce,

110 jakie rodzi i chowa w kniei ciemny las,

ani rodzaje drzew, ani mieszkańcy leśnych wzgórz,
ni trawy wysokie, co skrywają stada.

Po długiej wędrowce pojawia się znużenie droga,
zmęczonych ogarnia chęć odpoczynku.

115 Pomyślny ich życzeniom przypadek tu nadarzył
miejsce ocienione przed słońca żarem.

Wokół wzgórza rosną w dolinach grube olchy,
co wysoko sięgają gałęziami.

Tutaj także biegnie żwawo strumyk prędką strugą,

120 szemrze, gadatliwy, spływając z góry.

W zaroślach słowik swe piosenki ciągnie, głos tylko

zdradza nam niewidocznego śpiewaka,

z gardła małego dobywa niekończące się trele,

słodką melodię leje, natężając głos.

125 Pieśnią nie do powtórzenia wtórują kosy

i ostrym głosem świergocą szczygły,

turkawka niewinna zawodzi w chrustach

i bogata sikorka trele wznosi.

Tam wzbily się w górę, jak obłok, kwiczoły,

130 lecą w gromadzie na kształt gęstej kuli.

Hi quoque non rudibus mulcent concentibus auras,
 differt, cum resonant, saepe viator iter.
 Denique silvicolum promiscua carmina fervent,
 non facile est mistos enumerare sonos.

- 135 Agmina consedere simul cornuta deorum:
 Silvani, Fauni nec deus Arcas abest.
 Secedunt Musae, decuit secedere divas,
 lascivos fugiunt numina casta deos.
 Succisaque legunt neglecta sedilia quercu,
 140 expediunt artis quaelibet arma suae.
 Clio prima recens modulatur harundine carmen
 et silvestre prior temperat arte melos,
 alternis referunt et mutua iubila Musae,
 mutata geminant ingeminantque vice;
 145 futilis, excipiens, mox omnia silva refundit
 et reticere sibi credita silva nequit.
 Stentor si clamet, referunt quoque Stentora silvae;
 murmura committis, murmura silva dabit.
 Ut speculum formas, reddunt quoque carmina valles,
 150 quaeve sonant Musae, vallis opaca sonat.
 Quid prius (ambigitur), silvas meditentur an arces,
 an mores hominum Russigenasque viros?
 Quod dubitant, solvit litemque diremit Apollo,
 divinaque deus voce locutus ait:
 155 „Principio silvas, iam ne dubitare, sorores,
 atque loci Genium condidit ipse DEVS.
 Non fuerant urbes, tenuerunt omnia silvae,
 non homo natus erat – silvaque nata fuit.
 Silva prius stabat, quam Russia nomen haberet,
 160 quamque vocata fuit Russia, prima fuit.
 Tandem successere viri regionibus illis,
 Iapeti quondam pignora lecta senis.
 Seu tu Bastarnas antiquo nomine dicas,
 seu tu Sauromatas Illyriosque voces,

One również cieszą uszy wcale zgrabnym chórem,
ich śpiew często zatrzyma wędrowca.
Kiedy rozlega się wspólna pieśń leśnych mieszkańców,
niełatwo rozróżnić pomieszane głosy.

- 135 Tu również zasiadł zastęp rogatych bóstw:
Sylwanów, Faunów, jest też i bóg Arkas.
Lecz Muzy odchodzą na bok – przystoi im odejść:
unikają, niewinne, jurnych bóstw.
Znajdują miejsce, by usiąść, na ściętym pniu dębu,
140 każda gotuje swej sztuki oręż.
Klio pierwsza rozpoczyna grę na swej piszczałce,
leśną melodię układa w nową pieśń,
a Muzy podają jedne drugim wspólny śpiew,
zmieniwszy role, kolejno wtórują;
145 las płochy najpierw wszystkiego słucha, wnet oddaje,
nie umie niczego zachować dla siebie.
Gdy Stentor głośno krzyknie, Stentorem las odpowie;
cicho coś szepniesz – i las ci zaszepta.
Jak lustro kształt, tak leśne doliny odbijają głos,
150 co Muzy śpiewają, to słyhać w parowach.
O to spór tylko, zamki czy lasy najpierw opiewać,
czy obyczaje, czy Rusi mieszkańców?
Ten spór rozstrzygnął i sprzeczkę zakończył Apollo,
i boskim głosem przemówiwszy, rzecze:
155 „Na początku BÓG stworzył las, miejcie pewnośc, siostry,
i bóstwo dla opieki miejsca powołał.
Nie było wówczas miast, wszystko pokrywały puszcze,
nie było jeszcze człowieka – las już był.
Lasy wcześniej stały, zanim Ruś dostała imię,
160 i wcześniej zanim nazwa Ruś powstała.
Wreszcie też i ludzie przybyli w te okolice,
starego Japeta plemię wybrane.
Czy ich nazwiesz starożytnym imieniem Bastarnów,
czy Sauromatami, Iliryjczykami,

- 165 forsā Hamaxobios addictaque corpora plaustris
 appellare libet, nil tua vota moror.
 Gens tamen illa tulit Russorum nomen avitum,
 quod nunc agnoscit posteritasque probat.
 Hos quoque (quamvis sint alii) vocitare Ruthenos
 170 non vetat exemplum, Lector amice, patrum.
 Hi praetervecti lentas Maeotidis undas,
 sparsi per Boreae frigida regna trucis,
 hic sibi fixerunt sedem sub sidere Plaustri,
 hic sibi legerunt iugera laeta soli.
- 175 Hic placuit Russis urbes circumdare muris,
 hic patrios mores et sua scita tenent.
 Ergo per silvas primum veniemus in urbes,
 mores et leges ultima cura venit⁷.
 Consilium placuit Musis, dum, Phoebe, peroras;
 180 persuadente chorus praeside fratre silet.
 Incipiunt lucos Russi describere tractus
 et numeris tentant claudere cuncta suis.
 Et nemus, et silvas communi voce salutant,
 propositum celeres aggrediuntur opus.
- 185 PRINCIPIO immensos colit inclita Russia lucos,
 contiguum Litavis accolit illa locum.
 Ad rigidos tendunt finibus deserta Mosochos,
 longis ambitibus continuisque plagis.
 Oceanus torpens nivibus glacieque perenni
 190 a Boreae regnis Russica regna secat.
 Alpibus hanc Deus Ausoniis disiungit ab oris,
 Pontus ab Eois segregat ipse Getis.
 Nullos anfractus regio nullasque salebras
 intus habet, tellus undique plana iacet.
- 195 Arboribus variis vastissima silva redundat
 et varios fructus materiasque parit.
 Hic patulae quercus, lenta pinguedine pinus,
 hic platani crescunt, fraxinus, alta larix,

- 165 czy Hamaksobiami, co stale na wozach żyją,
nazwać zechcesz – niczemu nie zaprzeczę.
Plemię to jednak od dawna ma Rusów imię,
które teraz potomność uznaje.
Ich też (choćby to byli inni) zwać Rutenami
170 nie wzbrania, Czytelniku, przykład ojców.
Minawszy spokojne wody Morza Meockiego,
poszli przez zimne Boreasza kraje,
tu obrali sobie pod Gwiazdą Wozu siedzibę,
tu wybrali sobie pola żyznej ziemi.
- 175 Tu swoje miasta otoczyli murem Rusini,
tu ojców obyczaj i prawo trzymają.
Tak więc zacząwszy od lasów, przejdziemy do miast,
prawa i zwyczaje powiemy na koniec”.
- Rzecz spodobała się Muzom, gdy, Febie, przemawiasz;
180 co brat-opiekun radzi, przyjmują w ciszy.
Zaczynają opisywać lasy ruskiej ziemi
i w rytmach wszystko starają się zamknąć.
Gaje i lasy pozdrawiają zgodnym chórem
i ochoczo przystępują do dzieła.
- 185 OD ZARANIA Ruś sławna z nieprzebytych lasów
sąsiaduje z bliskimi ziemiami Litwy,
a puszcze sięgają do granic surowej Moskwy
w odległych i niezmiernych przestrzeniach.
Ocean stężały śniegami i wiecznym lodem
190 odcina Ruś od władztwa Boreasza.
Bóg ją Alpami odgradził od Auzonii brzegów,
On Pont od wschodnich oddzielił Getów.
Żadnych tam nierówności, żadnych pagórków nie ma,
wszędzie się płaska rozciąga kraina.
- 195 Bujne lasy obfitują w rozmaite drzewa,
dają owoce różne i budulec.
Tutaj rozłożysty dąb, tutaj sosna żywiczna,
tu rośnie jawor, jesion, wysoki modrzew,

hic virides taxi tremulique alnique palustres
 200 cognatumque ferunt verna salicta, siler.
 Hic acer est arbor dolabris levibus apta
 (haec arbor nobis nomina grata dedit),
 populeae frondes, immitibus arbuta pomis,
 hic tenues coryli duraque cornus adest.
 205 Robora cum tiliis, verrentes aethera fagi
 aptaque materiis arbor et omnis erat.
 Hic albet betulae rubra vibice minaces
 et socias ornos flexilis ulmus habet.
 Hinc stivam burimque agrestis turba recidit,
 210 hinc flectit celeres, arte domante, rotas.
 Hinc poliunt Russi stridentia plaustra bipenni
 atque leves currus rustica turba facit.
 Non facile invenias ferrato haerentia clavo
 plaustra, facit ligni cuncta ministerium.
 215 Arboreis Russi compangunt omnia gomphis:
 ferro eget, ast ligni prodiga terra boni est.
 Ferratisque carere rotas mirabere canthis,
 efficiunt ferri ligna coacta vicem.

Cum struitur currus, vel cum fabricatur aratrum,
 220 tali procedit rustica turba modo:
 quae penu materiae est, lustrans ex ordine silvam,
 eligit ex lignis, quae sibi cumque placent.
 Vel proceram legit, rectis temonibus apta,
 axibus et robur septipedale secat;
 225 vel secat obliquo sponte enascentia gibbo
 et dentale novum curva ad aratra facit;
 vel vi flexa domat, gracilis dum vincitur arbor,
 quod natura negat, sedulitate docens.
 Si non ipse facit, servos hortatur inertes,
 230 hoc urget famulos exstimulatque modo:
 „Montibus, heu, moneo, quercum curvate novellam,
 vertice cum nondum brachia matris adit!

tu zielone cisy, osiki na bagnie i olchy,
200 w braterstwie żyją wikliny i lozy.
Tutaj też rośnie klon dobry na gładkie styliska
(to drzewo drogie przydało nam imię),
są topól korony, jeżyny o cierpkich owocach,
tu smukłe leszczyny i twarde dereń,
205 dęby z lipami i dotykające chmur buki,
drzewa wszelakie na różne wyroby.
Tu biała brzoza, grożąca czerwonymi pręgami,
jesiony rosną obok giętkich wiązów.
Z nich chłopci wytną do pługa czepigi i grądziel,
210 z nich chytrze wygną sztuką koła żwawe.
Z nich Rusini siekierą skrzypiące wozy wyrobią,
lekkie powozy złoży wiejska gromada.
Nielatwo tu znaleźć wóz łączony gwoździami,
gdyż drewno służy do wszelkich wyrobów.
215 Rusini łączą wszystko drewnianymi kółkami:
żelaza brak – drewnem obfita kraina.
Dziwne, ale i koła nie mają żelaznych obręczy,
zamiast żelaza gięte drewno służy.

Kiedy buduje się wóz albo gdy pług się kleci,
220 wieśniak w ten oto sposób postępuje:
przegląda las porządkiem – ten wielki skład budulca,
dobiera drzewa, które mu potrzebne.
Albo smukłe wybiera, dobre na dyszel wozu,
dąb siedmiostopowy na osie wycina;
225 albo ścina drzewo o pniu garbem wykrzywionym
i płachę do pługa zagiętą wyrabia;
albo siłą ujarzmia cienkie, podatne drzewo;
pracą osiągnie, czego natura nie da.
Jeśli sam nie zrobi, woła parobków powolnych
230 i tak swe sługi goni i popędza:
„Hej tam, głazami zegnijcie młodego dębca,
póki nie sięgnął ramion swej matki!

Non bene corrigitur discens contemnere ventos
planta, sed artifices temnit adulta manus”.

235 Ergo seu facilem quercum parere docebit,
crescere praecipiens usibus ipse suis.

Curat inassuetum robur mansuescere vinculis,
donec et iniussum crescere sponte velit.

Materiamque cavet silva exercere patienti,
240 qua locus est cunctis pervius agricolis,
ne, dum silva suos posthac adolescat in usus,
praeripiant alii debita ligna sibi.

Exercet fagos, si quas arbusta coronant,
quasque frequens foliis arboris umbra tegit.

245 Sic Russi faciunt: lucos rimantur opacos
recta requirentes curvaque ligna simul.

Rite secant platanos habilesque securibus ulmos
et revehunt lucis robora secta domum.

Inde reposita domi labor est suspendere fumo,
250 ut calor exsiccet sic moderatus aquas.

Nulli cruda operi tenuique madentia succo
commoda sunt, fumis ligna recocta valent.

Postquam materiam fornax examinat igni
atque levem fumis proxima flamma facit,
255 arida ferventem rursum demergit in undam
ligna, domans variis flexibus illa premit.

Et quae non potuit silvis curvare profundis,
arbor dum proprio stipite viva fuit,

in varios flexus truncum post fata coegit
260 ingenio subigens rusticā dextra suo.

Dum fragilis tepida quercus lentescit in unda,
cogitur in varios ire, redire modos.

Inde rotae gyros circumtorquentur in aptos,
rusticus hinc currus organa cuncta facit.

265 Et sine ferri usu terebro sua plaustra coaptant
et lignum ligno consolidare solent,
neque linunt Russi querulos pinguedine currus,
nec picis auxilium stridulus axis habet.

Nielatwo podda się drzewo z wichrem walczyć uczone,
gdy dorośnie wzgardzi sztuką wprawnych rąk”.

235 Tak więc wygina dębczaka, żeby był posłuszny,
wzrastał specjalnie na jego potrzeby.

Zmusza więzami niepodatny dąb do pokory,
póki nie zaczną rosnać wedle woli.

Wystrzega się wyginać drzewa w dostępnym lesie,
240 bo są to miejsca otwarte dla wszystkich,
żeby, gdy las wyrośnie zdatny już do wyřębu,
inni drzew nie wycięli wybranych.

Przerzedza młode buki, gdy je krzewy zasłonią,
oraz drzewka w cieniu innych roszące.

245 Tak Rusini postępują: przeszukują cieniste gaje,
wyciągają drzewa proste i krzywe.

Ścinają jawory, sposobne na styliska wiązy
i ścięte pnie zwożą z lasu do domów.

Tam je składają i w dymie chaty umieszczają,
250 aby je w ciepłe powoli wysuszyć,
bo nie ma żadnego pożytku z mokrego drewna,
a w dymie suszone szybko twardnieje.

Potem jak blisko pieca ognia zakosztuje,
lekkim się stanie w dymie paleniska;

255 chłop z kolei zanurza suche drewno we wrzątku,
ujarzmia w różne wyginając strony.

Drzewo, którego nie mógł nagiąć w głębokim lesie,
gdy rosło sobie wedle woli swobodnie,

teraz, kiedy wycięte, w różne strony wygina,
260 uległe rękóm zmyślnego wieśniaka.

Gdy łamliwy dąb zmięknie w ciepłej wodzie, daje się
na rozmaite sposoby obrabiać;

na obręcze dębinę w pełne koła zaginają –
tak wieśniacy wozy budują.

265 Bez żelaza Rusini swe pojazdy składają,
z pomocą świdra drewno łączą z drewnem;
ani też trzeszczących wozów nie smarują mazią,
ni ós zgrzytliwa smoły nie zaznaje.

Auditur procul adveniens crepitare c o l a s s a,
 270 sic fragiles currus, Russe, vocare soles.

Armaque dum Cereris campestria condit a r a t r a,
 multas ambages difficilesque struit,
 poplitibus flexis similes capulosque recurvos,
 dentali affixos, lignea monstra, facit.
 275 Addita multiplici terebrata foramine buris,
 grande operis pondus, pars onerosa bovi.
 Infima pars molis vomer iumenta fatigans:
 proscindente solum vomere cuncta gemunt.
 Ingeminat presso suspiria vomere taurus,
 280 exiguum ferrum multa querela bovis.
 Exponit pressus ranae penetralia Phoebō
 et quod lucifugus talpa cubile colit.
 Vomere pelluntur terrestria monstra cavernis,
 rustice, seminibus damna futura tuis.
 285 Vomere depresso sequitur sua prandia cornix,
 agricolae a tergo corvus et ipse sequax.
 Ignotus genti perhibetur vomeris usus
 antea, sed nuper visitur esse frequens.
 Lignigeno campos (sine ferro) dente colebant,
 290 ignaros ferri foverat alma Ceres,
 et Russis ligno tum sollicitantibus agros
 liberior, rudibus, copia messis erat.
 Finitimae contra cultrix Podolia terrae
 immanes platanos ad sua aratra secat;
 295 robora nulla domi fumo exploranda reponit,
 illa sed illacrimans cruda, iuvence, trahis.
 Bis senosque iugo iungit Podolia tauros
 ordoque praecedat longus aratra boum.
 Ore tamen taurus testatur pondus hiulco
 300 tardoque incessu triste fatetur onus.
 Quique boves sequitur spatiosa per arva colonus,
 immeritum terret per maledicta bovem.

Z daleka słyhać, jak jedzie skrzypiąca k o l a s a,
270 tak, Rusinie, nazywasz lekkie wozy.

A gdy r a d ł o, polny oręż Cerery, składa
oraz różnoksztaltne sposobi części,
drewniane monstra robi, kolanom zgiętym podobne
uchwyty przymocowane do płachy.
275 Od góry mocują grądziel, gęsto przewierconą
wielką część, ciężar nieznośny dla wołu,
u dołu zaś radła naróg męczący zaprzęgi:
gdy on tnie ziemię, wszystkie stękają.
Ciężko dyszy wół, gdy lemiesz zagłębia się w rolę,
280 niewielkie żelazo, męka dla wołów.
Odsłania ku słońcu żaby siedlisko głębokie
i norę kreta, co światła unika.
Lemiesz wypędza z jamek wszelkie stworzenia ziemne,
które, rolniku, będą niszczyć twój siew.
285 Za radłem kroczy pokarmu szukająca wrona,
za plecami oracza nieodstępny kruk.
Kiedyś ludowi nieznane było lemiesza działanie,
teraz już częściej możemy go spotkać.
Drewnianym radłem bez lemiesza ziemię orano,
290 Ceres żywna brak żelaza odpłacała;
Rusini samym drewnem wzruszali wtedy rolę,
ale, prości, lepsze plony zbierali.
Inaczej w sąsiedztwie: skrzętne Podole ścina
na swoje radła wysokie jawory.
295 Drewna w domu dymem nie suszą, lecz surową
kłodę, wołku, w znoju ciągnąć musisz.
Sześć par wołów na Podolu w zaprzęgu idzie
i długi ich szereg kroczy przed radłem.
Świszczący oddech dowodzi, jak wołowi trudno,
300 powolny krok, jak się w pocie mozoli.
W ślad za nim idzie poganiacz po szerokich polach,
wołu popędza, niesłusznie zlorzczając.

Stivaque montana permagna reciditur orno,
hortatur fessos subsequiturque boves.

305 Hoc igitur curvi Russis exemplar aratri est,
praedictoque struunt plaustra sonora modo.

Quid si grande canam in silvis mirabere gramen,
in quo luxurians bucula pasta latet?

310 Exsuperant herbae flaventia terga iuvenum,
vix pecoris pastor cornua celsa videt.

Arboris incurvae ramosa cacumina caprae
depascunt frondes exspoliantque novas.

His etiam frondes dulcissima praeda salignae,
cum cytiso glaucis populus alta comis.

315 Quinetiam Russo permagnus nascitur hircus
bellaque cum saevis iungit aperta lupis.

Barba sub ingenti pendet longissima mento,
foetida colla foment totaque terga iubam.

320 Dum fera villosae latet insidiata capellae,
naribus hanc patulis olfacit ipse caper.

Cornibus armatam vibrans in proelia frontem,
non timet in saevos obuius ire lupos,
propugnatque audax vulgus muliebre maritus
et teneros fetus armiger ipse tegit.

325 Noctes atque dies, hieme aestatisque sub igne
non redit in domini bucula pasta domum.

Silva gregis stabulum est, gregis incunabula silvae,
pastor et armenti sub Iove semper agit.

330 Vilia congestae faciunt magalia frondes,
haec pecoris dives tecta magister habet.

Pasta domum redeunt dominumque armenta revisunt,
tum cum sunt iugulos exhibitura suos.

Dumque iubent pecoris consortia linquere taurum,
vel culturus humum, vel moriturus abit.

Czepigi cięte z wielkiego, górskiego jesionu
krok w krok poganiają zmęczone woły.

305 Taki więc wzór krzywego radła Rusini wzięli,
tak też budują swe skrzypiące wozy.

Nie dziw się, że śpiewać będę bujną trawę w lesie,
w której brykając pasie się jałówka.

310 Trawy rosną ponad płowe grzbiety młodego bydła,
sam pasterz ledwo rogi stada widzi.

Kozy objadają korony pochylonych drzew,
oskubują gałęzie z młodych liści.

Najlepsza zdobycz, słodkie witki wierzby, topoli
wysokiej jasne grzywy i szczodrzeniec.

315 Rusini mają też u siebie wielkie kozły,
co walczyć dzielnie z wilkami potrafią.

Spod wielkiego pyska długa wyrasta mu broda,
cuchnąca grzywa porasta kark i grzbiet.

320 Kiedy na kosmate kozy zwierz czyha w zasadzce,
ten zwietrzy go szerokimi nozdrzami.

Głową rogami do walki uzbrojoną kręci,
nie lęka się iść przeciw groźnym wilkom,
odważny stadnik występuje w obronie samic,
sam osłania rogami młode kozłeta.

325 Ani w dzień, ani na noc, ni zimą, ni w upały
stado nie wraca do pańskiej zagrody.

Las jest oborą dla bydła, las bydła kolebką,
tam i pasterze z nim stale mieszkają.

330 Proste koliby budują, zebrawszy gałęzie,
za dom je mają bogaci pasterze.

Stada wracają z pastwisk i gospodarza widzą
tylko wtedy, gdy iść mają pod nóż.

Gdy każą bykowi porzucić stado, odchodzi,
żeby ziemię orać lub żeby zginać.

335 Ille valedicit pecori pecorisque magistro:
 edit maestitiae tristia signa suae.
 Vincula fronte gerens mugitibus aethera complet,
 prospicit attoniti caetera turba gregis.
 Sufficerent vires notum asservuisse sodalem,
 340 munere praecipuo sed ratione carent.
 Percipiunt etiam impendentia fata iuveni,
 sensus et in bruto pectore mortis inest.
 Dum ferrum et cultros, necis instrumenta futurae,
 cernunt, formidant bruta necanda necem.
 345 Dum videt haesuram propria cervice securim,
 bos quoque fatalem sentit adesse diem
 et postquam crudum lanienae olfecit odorem,
 saepius ornavit, motus odore, fugam,
 restitat et torvo leti videt organa vultu,
 350 cornibus et tentat demere vincla suis.
 Non secus ac latro, qui crimine pressus in ipso,
 damnatur capitis iudicis ore reus,
 ante oculos praefert necis arma cruenta satelles,
 per quae viscera sunt perfodienda rei,
 355 ad loca progreditur craneis albentia glabris,
 invitum differt, heu, tremefactus iter,
 sic pecus innocuum, funestam ubi senserit horam,
 praefert maestitiam, teste tremore, suam.

Si nervosus erit taurus frontisque rotundae,
 360 hunc oneri appositum rusticus esse probat.
 Libertate sibi dempta mitescet aratro,
 oblitus nemoris, sedulus arva colet.
 Heu mihi, quos gemitus edit maturus arandi,
 dum primum vitulus dat sua colla iugo.
 365 Nequiquam detractat onus, fera cornua iactat,
 indicit vento frivola bella levi.
 Cui vitulo ex pingui pendent palearia collo,
 vixque sua ipsius corpora pigra feret,

- 335 Żegna się ze stadem i stada opiekunem,
 żałosnym rykiem smutek swój obwieszcza.
Gdy na rogach już sznury, ryczy donośnie
 i na stado struchlałe spogląda.
Starczyłoby im sił, żeby towarzysza uwolnić,
340 lecz rozumu brak, daru największego.
Także byczki przeczuwają, jaki grozi im los –
 i w sercu bydłęcia strach przed śmiercią tkwi.
Gdy widzą topór i nóż, rychłej śmierci narzędzia,
 stają przerażone, bojąc się umrzeć.
- 345 Gdy widzi jak się topór nad jego głowę wznosi,
 i byk czuje, że to chwila ostatnia.
Kiedy zwietrzy już odór krwawej jatki, złękniiony
 zapachem często rzuca się do ucieczki,
ociąga się, ponuro spogląda na instrumenty
350 śmierci, rogami stara się zerwać więzy.
Jak złoczyńca na gorącym uczynku schwyтany,
 skazany na śmierć wyrokiem sędziego,
ogląda krwawe żelaza przez kata wystawione,
 które w trzewia skazańca zatopia,
- 355 przechodzi do miejsca czaszkami bielejącego,
 och! odwleka, drżący, nieuchronną drogę,
tak niewinne bydłę, gdy poczuje śmierci chwilę,
 całe drżąc, żalność swoją okazuje.

- Kiedy wół jest żyłasty i o piersi szerokiej,
360 wieśniak do pracy woli go zaprząć.
Gdy mu wolność odbiorą, łagodnie przy radle,
 niepomny lasu pilnie rolę orze.
Och, jak ryczy, gdy po raz pierwszy do orki staje,
 gdy szyję, młody, pod jarzmo dać musi!
- 365 Próżno się stara je zrzucić, rogami, dziki, bodzie,
 głupią walkę z wiatrem rozpoczyna.
Gdy wółkowi zaś z tłustej szyi zwisa podgardle,
 i gdy sam z trudem dźwiga swoje ciało,

aut quibus infames crassa pinguedine ventres
 370 promineant, lato corpore pondus iners:
 hi meliores sunt supponere colla securi:
 plus adipe illi quam strenuitate valent.
 Pingua, nescio cur, minus ingeniosa videmus,
 at carnosa minus, strenua saepe magis.
 375 Sic quoque bos pinguis, spatioso inglorius armo,
 ventreque Troianum qui superabit equum,
 raro vertendis perhibetur idoneus agris;
 vindicat hunc solito iure popina sibi.
 Vel iugulat tales, alias vel mittit in oras
 380 Russia, sed dociles detinet ipsa boves.

Silvaque quadrupedum cornutos pascit alumnos,
 quos vigilans pastor vix numerare potest.
 Pascua detondet pecudum lectissima pubes
 procerique boves corpora magna ferunt.
 385 Creditur esse nefas vitulum mactare novellum,
 quem proprio lactans ubere mater alit,
 quem fingit genitrix crebroque volumine linguae
 lambit et infantem, bos querulosa, fovet.
 Si quis forte necat vitulos, homicidia rentur,
 390 spes in eis noscunt scilicet esse gregum.

At simul occiduus condit sua lumina Titan
 vesper et in villis pulverulentus adest,
 non venit ad dominae mulgenda iuvenca Penates,
 ubera nec referet turgida lacte domum.
 395 Cogit in assuetas Corydon armenta latebras,
 detinet in silvis nocte dieque boves.
 Conficit ex caesa pecori magalia quercu,
 cum bobus clausas atque tuetur oves.
 Sentibus et stabulum spinis intexit acutis,
 400 obtendens tuto moenia celsa gregi.

albo brzuch mu wystaje po bokach bezwstydnie,
370 olbrzymi ciężar rozrosłego cielska,
taki wół lepszy jest, by kark pod topór nadstawić:
większa korzyść z jego tłuszczu niż z pracy.
Tłuste sztuki są, widzimy, jakoś mniej rozumne,
a mniej umięśnione bardziej pracowite.
375 Tak oto tłusty wół niesławny swym wielkim cielskiem,
co brzuchem przerósł konia trojańskiego,
rzadko przydatny bywa, aby skibę odwrócić;
takiego sobie kuchnia słusznie życzy,
takie więc Ruś zarzyna, albo w obce śle kraje,
380 a pracowite sobie zachowuje.

Las też pasie potomstwo rogatych czworonogów,
z trudem może je zliczyć czujny pasterz.
Leśne pastwiska strzyże bydła wyborowego młódź
i rosłe byki nabierają ciała.
385 Uważa się, że grzechem jest zabić młode ciele,
gdy je matka mlekiem z wymion własnych karmi,
gdy je sama formuje, często językiem liżąc,
i chroni potomka pełna tkliwości.
Za morderstwo więc uchodzi zabijanie cieląt,
390 w nich bowiem wszyscy widzą nadzieję stad.

A kiedy zachodzi i gasi swe lampy Tytan,
wieczór zapada po wsiach pełen kurzu,
nie powraca do obejścia dojna jałowica,
nie zanosz pełnych wymion do domu.
395 Zapędza trzodę Korydon w wybrane kryjówki,
chowa w lasach dniem i nocą swe stada.
Ze ściętej dębiny bydłu szałas buduje
i chowa tam razem z wołami owce.
Stajnię otacza cierniem i kolącymi krzakami,
400 chroniąc stado wysoką zagrodą.

Dum fera venatrix pecorosa cubilia captat
 et vi saepta putat transilienda lupus,
 re non perfecta spinis laniatus acutis,
 frustratus praeda, sentibus ictus abit.

405 At securus agit per noctes otia pastor,
 obicibus fidens aurem in utramque cubat.
 Gramina dum nivibus fuerint herbaeque sepultae,
 armentum pastor detinet omne domi.
 Ad plenumque boves faeni stabulantur acervum:
 410 parta per aestatem, torpida bruma comest.
 Ast ubi gaudentes hiberno frigore pinus
 dependent viridi luxuriantque coma,
 densa fronde nives retinent hirtamque pruina,
 neque sinunt sub se pascua flava tegi,
 415 hic pecudes cogens hiberno frigore pastor,
 captivi relevat taedia longa gregis.
 Hic saturae faeno veteri recreantur in herba
 vaccae, praetexunt stramina graminibus.

Diximus haec satis. Hinc mulgendi regula lactis
 420 dicetur, mecum dicite cuncta deae!
 O, Galathea, fave, niveo formosa colore,
 adsis proposito, candida nympa, meo!
 Nomine te duplici, duplici ratione vocamus,
 Nereidum generis gloria summa, decus:
 425 partim, virgineo quod sis, dea, lactea vultu,
 oraque quod referas candidiora nive;
 partim quod Siculus, dum te Polyphemus amabat,
 iactabat niveas, o dea, lactis opes!
 Litore consedit patrio infremuitque cicuta,
 430 alliciens numeris te, Galathea, suis.
 Litora nota videns, fueras ubi mersa sub undas,
 vix non decrevit te, dea pulchra, sequi.
 Hoc igitur cantu miserum solatur amorem,
 alloquitur scopulos monstraque surda maris:

Kiedy zaś zwierz srogi na stajnię bydła chce napaść
i myśli pokonać ogrodzenie wilk,
nic nie wskórawszy, ostrymi kolcami zraniony,
skłuty cierniem, bez zdobyczy odchodzi.
405 Tymczasem bezpieczny pasterz w nocy odpoczywa,
ufając ogrodzeniom, jak suseł śpi.
Póki trawy i zioła będą pogrzebane śniegiem,
pasterz przechowuje stado w obejściu.
Stoją woły przy kopach pełnych siana: przejada,
410 odrętwiała zima, co zebrano latem.
W miejscu, gdzie sosny, zimowym chłodem ucieszone,
rozkładają bujnie zieleni ramiona,
zatrzymują w gęstych gałęziach śnieg i kosmaty szron,
nie pozwalając zakryć płowej trawy,
415 tam pasterz wygania stada, choć jeszcze zimny chłód,
przerywa gnuśność zamkniętego bydła.
Tam krowy syte sianem kładą się w starym ziele,
za słomianą podściółkę biorą źdźbła traw.

Dosyć już o tym, teraz rzecz będzie o dojeniu!
420 Razem ze mną śpiewajcie, boginie!
O, Galateo, sprzyjaj, piękna i jak śnieg biała,
wspieraj moje zamiary, jasna nimfo!
Podwójnym imieniem i dla dwóch przyczyn cię wzywam,
największa Nereid sławo i ozdobo:
425 dlatego że jesteś, bogini, o licu jak mleko,
a twarz twoja jest bielsza od śniegu;
dlatego, że kiedy w tobie kochał się Polifemus,
dawał ci, bogini, moc białego mleka.
Usiadł na brzegu ojczystym i grał na piszczalce,
430 ciebie, Galateo, wabił swoją grą.
Patrząc na znany brzeg, gdzie się w wodę zanurzyłaś,
za tobą, boginko, mało nie skoczył.
W tęsknocie miłosnej takim pocieszał się śpiewem,
grając dla skał i niemych morza stworzeń:

- 435 „Vos, scopuli, testor, pelago impendentia saxa,
 delphini, viridis tu quoque turba deum!
 O, Neptune, potens genitor, moderator aquarum,
 heu, mihi tu nostri testis amoris ades!
 Iam pereo, caecum figit praecordia telum,
 440 dilaniant pectus spicula dira meum.
 Incolit aequoreos fluctus meus auctor amoris.
 Cur, genitrix, piscis non tibi natus eram,
 ut maris adnarem, quocumque puella sub aestu est,
 reginam tangens deliciasque meas?
 445 O, Galathea, veni, resonantes desere fluctus,
 piscibus et monstris patria regna sine!
 Sum quoque, crede mihi, Cyclops, Neptunia proles,
 terrea regna tamen praefero parva fretis.
 Alma Thoosa mihi mater, bona filia Phorci,
 450 et meus est pelagi cultor uterque parens.
 At potius tamen insanum mirabimur aequor
 delphinis patrias atque sinemus aquas.
 Et nobis Aetnae vicinum habitabitur antrum
 et non facta manu, sed mihi nata domus.
 455 Est nobis locus aeterno mirandus hiatu
 rupe sub aera Trinacriisque iugis.
 Hic mihi fixa domus nullo dimobilis aevo,
 hic ego cum clauso commoror ipse grege.
 Viribus excello ac divina stirpe Gigantas:
 460 terra alios genuit, sed mihi diva parens.
 Candida virgo, veni, geminos tibi servo catellos,
 quos enixa uno est ursa puerperio.
 Non etiam flumen bibo nec mihi frigida curae,
 sed niveo semper vivere lacte iuvat.
 465 Lacte sitim domo, lacte famem, non caseus umquam
 destituit calathos, o Galathea, meos!”.
 Mollia pertraherent blandam promissa puellam,
 sed nimium densi displicuere pili,
 grande supercilium, frons prodiga, vultus agrestis,
 470 enormis facies, immoderata gena.

- 435 „Was, glazy, zaklinam, skały nad morzem wiszące,
delfiny, ciebie, zielony tłumie bóstw!
Neptunie, ojciec potężny, co władasz morzami,
bądź mi, och, świadkiem mojej miłości!
Umieram, strzała niewidoczna przebiła piersi,
440 rozrywają mi serce srogie ostrza.
W morskich toniach mieszka mojej miłości sprawczyni.
Dlaczegoś mnie, matko, nie wydała ryba
na świat, bym w morzu pływał, gdzie dziewczynę toń kryje,
bym dotykał królowej i mej miłości?
- 445 Przybądź, o Galateo, porzuć szumiące fale,
ojczyznę zostaw rybom, morskim stworom!
Ja Cyklop, wierz mi, też jestem Neptuna potomkiem,
wolę jednak ziemi królestwo niż wody.
Cna Toosa mi matką, córka dobra Forkysa,
450 oboje rodzice w wodach mieszczą.
My jednak morze wzburzone z dala podziwiamy
i zostawmy jego wody delfinom!
Zamieszkajmy w sąsiedztwie, tu, w jaskini na Etnie,
w domu, co nie jest dziełem rąk, lecz natury!
- 455 Mieszkam w miejscu zadziwiającym odwieczną pieczarą,
pod skałą podniebną w Trinakrii górach.
Tutaj stoi mój dom, nieporuszony na wieki,
tu żyję wraz z moim stadem zamknięty.
Siłą i boskim pochodzeniem przewyższam Gigantów:
460 ich zrodziła ziemia – mnie boska matka.
Przybądź, jasna panno, chowam dla ciebie niedźwiadki,
dwoje ich wraz zrodziła niedźwiedzica.
Wody nie pijam ani też nie dbam o krynice,
bo tylko mlekiem śnieżnobiałym żyję.
- 465 Mlekiem gaszę pragnienie, mlekiem głód, Galateo,
nigdy w koszyku mi sera nie braknie!”
Miłe obietnice skusiłyby płochą dziewczkę,
lecz ją odstręcza zbyt gęsta szczecina,
wielkie brwi, czoło ponure i dzikie spojrzenie,
470 niekształtna twarz i olbrzymie policzki.

Displicet informis spatioso corpore moles
culta nec agresti squalida barba manu.

Displicuit misero frendens modulamine carmen
fistula, nec dominae tibia rauca placet.

475 Pluris enim formam faciunt quam munera Nymphae,
formosas formam constat amare bonam
et sine muneribus pulchros comitantur amores;
spernit ab informi dona profecta Venus.

Sic bonus insano captus Polyphemus amore
480 pauper erat forma divitiisque potens.

Temnit opes virgo, vultum fastidit agrestem,
Nereidi solus pulcher amator Acis.

Sola placet Nymphae spumantis copia lactis,
hoc solo Cyclops nomine et ipse placet.

485 Deliquium formae reparatur lacte puellis,
virgineus candor lacte putatur ali.

Et certe toties repetita veniret in antrum,
delectata ovium lacte marina dea.

Olli pulchra soror turpem exprobravit amicum
490 Doris, inhumanum crudivorumque virum,
ergo paenituit sponsi, taedebat amorum,
ob dominumque nihil sponsa moratur opes.

Huc, Galathea, veni Siculum exsecrata Gigantem,
gratior hic pastor quam Polyphemus erit!

495 Desere Trinacriam, montes fluctusque Sicanos
et portenta quibus Sicelis ora scatet!

Lactea diva, veni, Russos ne despice saltus,
omnia sunt isto commodiora solo!

Non quoque postremas enutrit Russia formas,
500 e grege pastorum qui placet, ipsa lege!

His dictis pelagi consensit alumna profundi,
mox petiit niveo Russica regna pede.

Hic dea pulchra manens implet bovis ubera lacte,
dum veniunt potum rauca fluenta greges.

Odstępuje ją niekształtna bryła wielkiego cielska
i ręką nie tknięta skudłana broda.

Odstępuje nędzna piszczałki skrzekliwej muzyka,
nie podoba się pani ochryply flet.

475 Nimfy bowiem wyżej cenią wygląd niż podarunki,
piękne, wiadomo, wygląd kochają piękny
i bez podarunków miłym sprzyjają miłostkom;
Wenus pogardza darami brzydala.

Tak dobry Polifem, zdjęty szaloną miłością,
480 bogaty w skarby – we wdzięki ubogi.

Gardzi dziewczyna bogactwem, wstręt budzi brzydota,
bo piękny Acis jest kochankiem Nereidy.

Nimfie miła jest tylko mleka pienistego mnogość
i tylko dlatego miły Polifem.

485 Dzięki mleku odzyskują urodę dziewczęta,
dziewiczy blask ponoć mleko utrzyma.

Pewnie przyszlaby do jaskini, tylekroć wzywana,
bogini morska, owcze lubiąca mleko.

Doris, piękna siostra, wytyka jej brzydala,
490 dzikiego męża, co surowe jada.

Nimfy nie cieszy zalotnik, obrzydły amory,
bogactw nie czeka od takiego męża.

Tu przyjdź, Galateo, coś odrzuciła Giganta,
tu miłszy pasterz będzie niż Polifem!

495 Porzuć Trinakrię, góry oraz wody Sycylii,
stwory, co brzegi wyspy zaludniają!

Mleczna bogini, przybądź, nie gardź Rusi łąkami,
gdyż na tej ziemi wszystko jest lepsze!

Na Rusi ludzie wcale nie brzydcy; wybierz
500 sama, który ci się podoba, pasterza!

Przystała na te słowa córa morza głębokiego,
zaraz na Ruś pobiegła, białostopa.

Tutaj boginka wypełnia wymiona krów mlekiem,
gdy stada przyjdą pić do szumnej wody.

- 505 Densa repercutitur metuendo silva boatu,
 cum repetit mulctram bos saturata suam;
 mulgeri cupit aut teneros lactare iuencos,
 destillasse in humum nec sua dona sinit.
 Defuerit casu, qui mulgeat ubera palmis,
 510 aut vitulus, tenero qui bibat ore, perit,
 ubera squamoso turgentia lacte colubro
 praebebit natis orba iuvenca suis.
 Hos colubros dixere b o a s a bobus agrestes,
 emulget siquidem pestis iniqua boves.
- 515 Lubricus (ut perhibent) umbrosis vepribus anguis
 observat latitans ubera plena boum.
 Femina dum captat virides incautior herbas,
 graminis insidias nec studiosa videt,
 hic rotat in teretem revocata volumina spiram,
 520 corporis et proprii celat in orbe caput.
 Bucula si propius dumos accedet opacos,
 in quibus insidias occulit ille suas,
 prosilit extemplo metuendus ad ubera serpens
 implicitusque pedi lactea dona petit.
- 525 Vertitur in gyrum, vibratis cornibus hostem
 nequiquam quaerit territa vacca suum.
 Horrescit primoque stupent a frigore membra
 (frigidus attactu dicitur esse draco).
 Quid faciat? Pedibus non excutienda tyrannis
 530 haeret et amplexu bellua nixa suo.
 Ubera nodosus violat stillantia praedo,
 nutrit et invisum pendula mamma caput.
 Munera subducit portentum debita mulctris,
 legitimam coluber lacteque fraudat eram.
- 535 Dum sic assueta, saturatus pendet ab alvo
 serpens et tepido lacte refertus abit,
 quem modo pertimuit, rursus querulosa requirit,
 degenerem vitulum sedula vacca petens.
 Ad loca nota venit, mugitibus implet anhelis
 540 omne nemus, dum te, turpis alumne, vocat.

- 505 Leśna gęstwina rozbrzmiewa rykiem przeraźliwym,
kiedy syta krowa żąda swego skopka;
chce być wydojona albo nakarmić cielaka,
mleka uрониć na ziemię nie daje.
Gdy się zdarzy, że nie ma nikogo, by ją doić,
510 lub cielę, które ją ssało, zginęło,
podaje nabrzmiąle mlekiem wymiona wężowi łuska
pokrytemu krowa bez cielaka.
Te groźne węże nazwano b o a z przyczyny krów,
które wysysa ta niecna zaraza.
- 515 Śliski (jak powiadają) ten wąż w cieniu zarośli
przebywa, czyhając na krów wymiona.
Kiedy jakaś niebacznie zielone skubie trawy,
kiedy zajęta nie widzi zasadzki,
on zwija w splot odwinięte kłęby ciała
520 i w zwoju własną zakrywa głowę.
Gdy się jałówka zanadto przybliży do krzewów,
w których on zastawił swoją pułapkę,
rzuca się natychmiast do wymion wąż straszliwy,
opleciony wzdłuż nogi po mleko sięga.
- 525 Krowa kręci się, potrząsa rogami, na próżno
szuka, przerażona, wroga swojego.
Trzęsie się, najpierw drętwieją jej od zimna nogi
(podobno w dotyku ten wąż jest zimny).
Co ma robić? Nie da się potwór z nogi zrzucić:
530 tkwi, trzyma się mocnym, bestia, uściskiem.
Gniecie mleczne wymiona zbójca przebiegły, dójki
wiszące żywią nienawistną głowę.
Potwór odbiera to, co do skopków iść powinno,
właścicielce kradnie jej własne mleko.
- 535 Kiedy się już nasyci, wisząc u jej boku,
i opity ciepłym mlekiem odejdzie,
biedna krowa, chciwa cielaka, znów szuka węża,
choć zwyrodniałego, przed którym drżała.
Powraca w znane miejsca, rykiem las napelnia cały,
540 ciebie woła, co się pasiesz jej krzywdą.

Tu vero recubas curvo revolutus in antro,
te domus immitem pulverulenta fovet.
Talia dum prudens agnoscit taedia pastor,
rimatur, coluber qua sit opertus humo.
545 Observat, silvae qua bos regione moretur,
quo redeat serpens ad sua furta loco.
Ast ubi pendentem deprendit ab ubere furem,
illius ad iustam praeparat arma necem.
Cernit acutum anguis nutricis lapsus ab alvo,
550 occipit et seram tecta sub ima fugam.
Praecluditque vias accinctus fuste colurno
pastor et ulcisci lactea damna cupit.
Sibilat hic fugiens, pastor convicia verbis
congerit et furi proxima fata parat.
555 Ille facit varios sinuoso corpore flexus
et capiti nodis consulit ille suis.
Ut redimat vitam, iuvat omnes ire per artes
(saepius iratas effugit arte manus),
corporis in proprii frustra se moenia condit;
560 moenibus allisis arx simul ipsa perit.
Attolens igitur violentus bracchia pastor
caedit squamigeram fuste sonante rotam.
Exit tabificum potio cum lacte venenum,
supplicium prodit poenaque sumpta reum.
565 Scilicet omnia sunt certis obnoxia damnis,
omnibus insidiae certus et hostis adest.
Ut meropes apibus miserisque volucris astur,
ut lupus esuriens insidiatur ovi,
utque capella nocet viti pulchrisque racemis,
570 annonae morsus gurgulionis obest,
sic quoque silvestres bovis ubera plena colubri
evacuant, minime debita dona sibi.

Russica spumantem non pressat femina mammam,
pastoris fiunt ista ministerio.

- Ty zaś odpoczywasz zwinięty w ciasnym wykrocie,
dom ciebie w piasku skrywa, okrutnego.
Kiedy pasterz mądry spostrzeże krowią tęsknicę,
wnet szuka węża ukrytego w ziemi.
- 545 Patrzy, w którą stronę lasu krowa chętnie chadza,
gdzie wąż powraca, by kradzież ponawiać.
Gdy zaś zdybie złodzieja, jak wisi u wymion, broń
gotuje dla sprawiedliwej kary.
- Wąż spostrzega ostrze, ześlizguje się z krowy,
550 chce, choć późno, uciec w głębinę jamy.
Pasterz uzbrojony w kij leszczynowy zabiega
mu drogę i chce pomścić straty mleka.
Potwór ucieka z sykiem, pasterz miota obelgi,
rychłą złodziejowi zgubę szykuje.
- 555 Ten rzuca się gibkim ciałem w rozmaite skręty
i w swoich zwojach pragnie ukryć głowę.
Żeby ujść z życiem, chętnie próbuje wszelkich sztuczek
(nieraz uciekł chytrze z rąk rozsierzdzonych),
lecz na próżno otacza się murami swego ciała;
560 gdy mury pękną i sam zamek runie.
Podnosi więc rękę pasterz rozgniewany, kijem
świszczącym tnie łuską okryte koło.
Wyływa wraz z wypitym mlekiem trucizna śmiertelna,
doznana kara ujawnia przewinę.
- 565 Tak oto wszystko niechybnej podlega przemocy,
każdego czeka pewna zasadzka i wróg.
Jak żołny na pszczoły, jastrząb na drobne ptactwo,
jak wilki głodne na owce czyhają,
tak jak koza niszczy pędy i młode gałązki,
570 a zbiorom zagraża wolek żarłoczny,
tak leśne węże z pełnych wymion krów odbierają
daninę zupełnie niezasłużoną.

Wymion krów mlecznych nie doi żona Rusina,
to jest zadanie samego pasterza.

- 575 Proventus niveos domui transmittit erili,
 ex reliquo longam mulcet et ipse famem.
 Excipit in silva subducti munera lactis,
 hic liquor in densam materiam ille coit.
 Pinguia fraxineis coeuntque colostras sub umbris,
 580 cogitur in massam caseus ipse suam.
 Caseus ut Russis, dicam, pressetur in oris,
 auribus haec placidis, Lector amice, nota!
 Principio pastor detracta pelle caprina
 exuvias undis protinus ille lavat.
 585 Sedulus hic mulctris effusa coagula servat
 implens hirsutam lacte madente cutim.
 Non decerpitur hinc lactis pinguedo natantis,
 lactis ut in summo flos renatare solet.
 Sic igitur pelli infundit commixta caprinae
 590 munera lactiferae divitiasque bovis.
 Tegmine butyron tandem coalescit in hirto,
 conditur sapido caseus ille sale.
 Postea vermiculi manant e lacte minuti,
 ex gregis alter grex munere prodit ero.
 595 Nausea non Russis e vermibus ulla movetur,
 caseolos tali verme probare solent.
 Caseus ergo recens vescentis vivit in ore,
 lactigenum vulgus vermiculusque frequens.
 Mille animae, mirum, morsu iugulantur ab uno,
 600 innumerum Russus claudit in ore gregem.
 Heu mihi, quam populosa perit respublica morsu,
 cum patria cives oris hiatus habet!
 Haec alimenta vocant patrio cognomine b r i n z a m,
 caseus est magni nominis ille mihi.
- 605 Haec igitur Russo mulgendi regula lactis,
 sic fructum a bobus percipit ille suis.
 Quid si pastorum repetas ab origine vitam,
 quae mireris, erunt, Lector amice, tibi.

- 575 On zbiór jak śnieg biały posyła do domu pana,
resztą mleka ciągly głód zaspokaja.
Z mleka w lesie zostawionego zbiera pożytki,
tutaj płyn zmienia w stężałą masę.
W cieniu jesionu ścina się tłuste, zsiadłe mleko,
580 i samo zgęstniałe formuje się w ser.
Jak się wyciska ser na ziemi ruskiej, opowiem,
a ty, Czytelniku, łaskawie posłuchaj!
Na początku więc pasterz ściga skórę z kozłęcia
i zaraz ją dobrze wodą splukuje.
585 Tutaj gęste mleko ze skopków skrętnie gromadzi
i wypełnia nim kosmatą skórę.
Nie zdejmuje się tutaj z mleka tłustej śmietany,
która się zwykle na wierzchu gromadzi.
Wlewa więc zmieszany udój do kozłęcej skóry,
590 całe bogactwo jego mlecznej krowy.
Gdy wreszcie gęstnieje twaróg w kosmatej osłonie,
ser do smaku solą posypuje.
Potem w mleku pojawiają się małe robaczki,
z jednej gromady wnet powstaje druga.
595 Rusini obrzydzenia do nich wcale nie czują,
kiedy się pojawia, ser jest już dobry.
Tak więc świeży ser żyje w ustach jedzącego,
pełen tak licznej robaczek gromady.
Tysiąc żyjatek – dziw – ginie od jednego kęsa,
600 niezliczone stado Rusin w gębę kładzie.
Och, jak liczna społeczność od zgryzienia pada,
w kęsie ojczyzna i obywatele!
Pożywienie to po rusku nazywa się b r y n d z a,
ser ten godny jest więc, by o nim wspomnieć.
- 605 W taki oto sposób Rusin mlekiem gospodarzy
i tak odnosi z krów swoich korzyści.
Jeśli zaś zgłębisz do końca życie tych pasterzy,
zdumiony będziesz, Czytelniku miły.

Non datur ad doctos pubes cicuranda magistros,
 610 sed datur ad pastus erudienda gregum.
 Victitat in silva cum brutis bruta iuventus
 servans perpetua sedulitate pecus.
 Crede mihi, sua non desunt solatia silvis
 deliciasque suas pastor agrestis habet.
 615 Ripa fovet cannas, umentia prata cicutam
 et rapidos amnes verna salicta colunt.
 Materies praesto est, ex qua tua fistula, pastor,
 argutum resonet flamine iussa melos.
 Sic relevat silvarum taedia longa bubulcus,
 620 obloquitur varios dum sua harundo modos.
 Iam veterum pugnas et iam meditatur amores,
 tristia iucundis temperat arte rudi.
 Vidimus h o e d u c o s celeres plausisse choreas
 et vegeto plausus ingeminasse pede:
 625 dextra premit ferrum, numeros pes fertur ad aptos,
 inter plaudentes arma corusca micant.
 Non Veneris ludi, sed sunt praeludia Martis,
 sanguine praecludi saepe chorea solet.

Dicitur Icarius latum volitasse per aequor,
 630 si veri quidquam fabula prisca refert.
 Remigio pennae vacuas elatus in auras
 dicitur ille cadens indere nomen aquis.
 Icarios plures profert tibi Russica tellus,
 remigio manuum qui per inane volant.
 635 Pastorum pubes flavos imitata sciuros
 e quercu in quercum praecipitata ruit,
 fertur et umbrosae per summa cacumina silvae,
 terra licet longis passibus ima iacet.
 Causa est, cur dubiam ventis committere vitam
 640 audeat haec animae prodiga turba suae.
 Est avis in silvis, appellant nomine t u r d u m,
 lautitiae mensis, deliciose, tuis.

610 Nie ślą dzieci po mądrość do uczonych magistrów,
lecz uczą je, jak wypasać trzody.
Mieszka w lesie ze stadem młódź nieokrzesa-
stale i pilnie bydła dogładając.
Wierz mi jednak, las posiada własne przyjemności
i pastuch prosty ma uciechy swoje.
615 Wzdłuż brzegów rośnie trzcina, na bagnach zaś cykuta,
a nad bystrą rzeką wiosenne wierzby.
Masz więc z czego robić, pasterzu, swoją puszczalkę,
która, gdy dobrze zadać, czysto zagra.
Tak oto pastuch długą nudę w puszczy rozprasza,
620 grając na fujarce różne melodie.
Gra piosnki o dawnych bojach, potem o miłości,
w prostej nucie smutek łagodzi weselem.
Widziałem, jak h a j d u c y w kole żwawo tańczyli
i jak przytupywali rześko w podskokach:
625 w prawicy siekierka, nogi się w rytm układają,
wśród tańczących broń jasno połyskuje.
Nie Wenery to płas, lecz Marsa – wojny przygrywka,
tańców tych często krwawy bywa koniec.

630 Ikar miał latać daleko, w otwarte przestrzenie,
jeśliby wierzyć bajce starodawnej.
Wyniesiony pierzastymi wiosłami w przestworza,
spadł i, jak mówią, morzu dał swe imię.
Ziemia ruska obfituje też w takich Ikarów,
którzy z pomocą rąk w powietrzu latają.
635 Dzieci pasterzy, naśladując płowe wiewiórki,
skaczą z dębu na dąb na karku złamanie,
po gałęziach w wierzchołkach drzew cienistego lasu,
choć ledwo ziemię pod stopami widać.
Wiadomo, czemu wątłe życie wiatrom powierzają
640 i na śmierć narażają się lekkomyślnie.
Jest taki leśny ptak, p a s z k o t e m go nazywają,
przysmak na twoich, wykwintnisiu, stołach.

- Sidere qua solet, illa excernit in arbore stercus
 et cacat imprudens damna futura sibi.
- 645 Mox alienigena succrescit in arbore silva,
 silva, excrementi filia, turde, tui.
 Degeneri veniunt teretes e stipite frondes
 et nova turdigenus germina truncus habet.
 Agricolae v i s c u m veteri cognomine dicunt,
 650 pallida sub croceis frondibus uva latet.
 Aucupioque frutex retinacula lenta ministrat,
 detinet haerentes glutine viscus aves.
 Causa igitur visci subit ista pericula Russus,
 vitam audet ventis credere saepe suam.
- 655 Transvolat implumis densae fastigia silvae,
 aerea ludens in regione volat.
 Non miror terrae per viscera matris euntes,
 ut miseris fulvae repperiantur opes,
 namque illi talpas imitantur, Russe, volucres!
- 660 Aurum illi quaerunt, tu modo frondis opes.
 Ut vilem Russus decerpat ab arbore viscum,
 audet in aethereas evolare plagas.
 Conficit inde tenax spoliato cortice gluten,
 insidias avibus cautus ut inde struat.
- 665 Oblinit alitibus fatalia germina visco,
 illa loco latitans editiore sinit.
 Concilio volucrum exsecrataque noctua Phoebo,
 hostibus exposita est stirps inimica suis.
 Insultant merulae, turdi convicia dicunt,
 670 immemores olim damna cacasse sibi.
 Defessi probris cupiunt requiescere trunco
 (oblitus in promptu truncus adesse solet),
 certatimque ruunt, revolant a stipite paucae,
 parte haerent illa, qua tetigere locum.
- 675 Surgit ab insidiis venatu laetus opimo
 luctantesque legit pastor agrestis aves.
 Cum nemorum spoliat virides autumnus honores
 deperditque suas arbor amoena comas,

- Ten zimą zwykle na gałęzi kał pozostawia,
sam sobie zgubę, niebaczny, szykując.
- 645 Wnet rozkrzewia się na drzewie nowy, ale obcy
las – syn twoich, paszkocie, odchodów!
Pędy gładkie wyrastają z pnia, potem nowe drzewko
od paszkota zasiane rozrasta się samo.
Wieśniacy je od dawna j e m i o ł ą nazywają,
650 pod żółtym liściem jagoda tkwi blada.
Krzaczek ten ptasznikom lepiej dostarcza pułapki,
lep przytrzymuje ugrzęzłe w nim ptaki.
Dla jemioli więc Rusin na śmierć się naraża
i wiatrom chętnie swe życie powierza.
- 655 Przelatuje bezskrzydły w lesie po wierzchołkach drzew,
szybuje igrając w powietrza przestworze.
Nie dziwię się tym, którzy idą w głąb matki ziemi,
aby, nieszczęśni, złota odkryli złoza,
bo naśladują krety – ty zaś ptaki, Rusinie!
- 660 Oni szukają złota, ty – krzewinek.
Rusin, żeby zerwać z drzewa niegodną jemiolę,
ma sam odwagę zawisnąć w powietrzu.
Oczyszcza ją z łupiny, mocny klej przyrządza,
aby zeń na ptaki zrobić pułapki.
- 665 Wraz klejem smaruje gałęzie zgubne dla ptaków,
stawia je wysoko, sam zaś się chowa.
Wróg ptasiej gromady, sowa od Feba przeklęta
na wabia ptakom jest podstawiana.
Uragają szpaki, paszkoty ją wyzywają,
670 niepomne, że zgubę sobie wykakaly.
Zmęczone jej dręczeniem chcą przysiąść na gałęzi,
posmarowany kij akurat w pobliżu;
tłumnie na nim siadają, odfruwają nieliczne,
utkwily tam, gdzie się kija dotknęły.
- 675 Ciesząc się łowem bogatym, wychodzi z ukrycia
pasterz i ściąga szarpiące się ptaki.
A kiedy jesień odziera las z zielonych ozdób
i drzewo traci swą piękną koronę,

decidit pastor croceos a vertice viscos
 680 (frigore in hiberno luxuriare solent)
 et pecus et caesa saturat de fronde capellas,
 suppeditat maesto pabula laeta gregi.
 Exspectantque novas armenta sub arbore frondes,
 arboreo donec vertice praeda cadat.
 685 Pinea securus vel querna cacumina caedens
 stat pastor celsus nulla pericla timens.
 Credimus Antipodas terra pendere sub ima,
 Antipodas multos Russica terra videt,
 nam pedibus caelum, spectat praeposterus Orcum
 690 vertice nec pastor proxima fata timet;
 caudice desecto pedibus stat rectus in auras,
 vertice supposito suppositaque manu.

Russia quin etiam deformes educat u r s o s,
 forte quod Arctoo terra propinqua polo est.
 695 R u s s i a, si mutes apices ex ordine primos,
 non inconueniens U r s i a nomen erit.
 Nam patet immenso vastissima silva recessu,
 ursorum requies et spatiosa domus.
 Undique porrigitur latae feritatis eremus,
 700 praebet et hirsutis pabula multa feris.
 Suppeditant ursis dulces pineta rapinas,
 in quibus Hyblaei copia mellis inest.
 Melliferis apibus statio gratissima pinus,
 hic examinibus rusticus antra cavat.
 705 Ergo fovet multos praedones silva favorum,
 palmipedes ursos dulcia furta tenent.
 Ursorum porro fertur mirabilis ortus
 et parere insolito dicitur ursa modo.
 Miratur sibi dissimiles enixa catellos,
 710 informes foetus vix putat esse suos.
 Trunca venit soboles rudibusque simillima monstris,
 Lucina veniunt si qua favente minus.

680 wtedy ścina pasterz żółtą jemiołę z wierzchołków
(bujnie się krzewi, gdy mróz już chwyta),
karmi bydło i kozy zerwanym z koron zieleń,
raduje smętne stado nową karmą.

Czekają więc zwierzęta pod drzewem na gałązki,
dopóki z wierzchołka dla nich nie spadną.

685 Pasterz zaś szczyty sosen i dębów tnie spokojnie,
stoi w górze, wcale nie czując strachu.

Wierzymy, że Antypodzi gdzieś pod ziemią wiszą,
sama zaś Ruś zna wielu Antypodów,

690 bo pasterz na drzewie nogami w niebo, a głową
w Orkus celuje, nie boi się śmierci;

zetnie jemiołę i sterczy nogami do góry,
zwiesiwszy ku ziemi głowę i ręce.

Ruś nadto jest ojczyzną niezgrabnych niedźwiedzi,
ponieważ jej ziemie blisko Północy.

695 Jeśli zaś początek nazwy R u s s i a odwrócisz,
powstanie stosowne imię: U r s i a.

Albowiem rozległe lasy dają tu schronienie,
miejsce spoczynku i dom dla niedźwiedzi.

700 Wszędzie wokół rozciągają się dzikie pustkowia,
dużo tam paszy dla płowej zwierzyny.

Słodką zdobycz dają niedźwiedzim sosnowe lasy,
w których obfitość hyblejskiego miodu.

Sosny są dla miodonośnej pszczoły najmiłą przystanią,
tutaj wieśniak drąży dziuple dla rojów.

705 Toteż las skrywa wielu rabusiów słodkich plastrów,
słodycz wabi dłoniastonogie niedźwiedzie.

Bardzo dziwne, jak mówią, jest niedźwiedzi poczęcie
i w niezwykły sposób rodzi samica.

710 Wydaje na świat dwa różne od niej – dziw! – niedźwiadki,
plód niekształtny, ledwie do niej podobny.

Rodzą się ułomne, niczym dziwaczne potwory,
przychodzą na świat jakby wbrew Lucinie.

- Induitur sensim crescens cum vellere forma,
 ursus progressu temporis ursus erit.
- 715 Hospitium Phoebō cum dat Capricornus eunti
 saevior et rigido frigore bruma furit,
 ursi solstitio toto ieiunia servant,
 nescio quae ex palmis sugere mella solent.
- Hoc faciunt, solita qui libertate fruuntur,
 720 quos homines luxum non docuere domi.
- Indigenae Russi nidis feralibus ursos
 surripiunt specubus, dum fera mater abest,
 cum nondum validae maturo in corpore vires
 crevere aut nervis vis genuina venit.
- 725 Tunc dociles ursi varias domitantur in artes,
 fingitur in varios flexa iuventa modos.
- Ingenio paret robur mentemque veretur,
 terrestrem agnoscit visque ferina deum,
 cogitur ad numerum faciles ediscere plausus,
 730 dum sonat assuetis tibia rauca modis.
- In varios motus immitia pectora flectit
 harmonia numeris commoderata suis.
- Tantus inest ursis arguti carminis ardor
 indomitasque movet musica sacra feras.
- 735 Exercent docti varias humanitas artes,
 naturae obliti roboris atque sui.
- Assurgunt iussi porrecto ad sidera rictu,
 humani vultus aemula membra levant,
 clunibus obscenas imitantur sponte choreas,
 740 quas lasciva hominum ducere turba solet.
- Talia casta, precor, fugiat spectacula virgo,
 cum dulci maneat matre pudica domi.
- Casta nec intersit spurcis matrona theatri,
 ne subeat rubrae damna pudicitiae.
- 745 Non in compositos motus mirere, puella,
 innocuum florem cuncta modesta decent.
- Segnibus haec famulis domini spectacula monstrent,
 indociles stimulent carmine saepe meo:

- Potomek rosnąc przyobleka się w sierść i kształt,
niedźwiadek z czasem staje się niedźwiedziem.
- 715 Gdy Koziorożec daje Słońcu gościnę na niebie
i zima szaleje już ostrym mrozem,
niedźwiedzie w czasie przesilenia zachowują post
i mają zwyczaj wysysać słodycz z łap.
Tak robią te niedźwiedzie, które cieszą się swobodą,
- 720 których ludzie zbytku nie nauczyli.
Tamtejsi Rusini małe niedźwiadki z legowisk,
gdy srogiej matki nie ma, porywają,
dopóki siły im braknie w ciele niedojrzałym
albo słabym mięśniom przyrodzonej krzepy.
- 725 Poskramia się pojętne misie różnymi sztukami
i na różne sposoby tresuje.
Siła rozumu słucha, zmyślności się poddaje,
dzika moc ulega ziemskiemu bogu.
Zmuszane są klaskać w takt i uczone, żeby
- 730 tańczyć do wtóru głośnej piszczalki.
Oto harmonia dźwięków porusza serca zwierząt
i skłania je do tanecznego ruchu.
Niedźwiedzie z wielkim zapalem słuchają melodii,
świętej muzyce ulega dziki zwierz.
- 735 Uczą się wzorem człowieka rozmaitych sztuczek,
niepomne swej siły i swej natury.
Powstają na rozkaz z pyskiem wyciągniętym do góry,
z postawy ludzi przypominają.
Ruszając pośladkami, naśladują rozpustne
- 740 tańce, kiedy hula swawolna zgraja.
Takich widowisk, proszę, niech panna nie ogląda
i, skromna, niech z matką w domu zostanie.
Skromna gospodyni niech na popisy nie chodzi,
by się nie oblała rumieńcem wstydu.
- 745 Nie patrz więc, dziewczeczko, na ich gesty nieprzystojne,
skromność niewinnemu przystoi kwiatowi.
Niech panowie pokazują widowiska sługom
gnuśnym, niepojętych pieśnią pouczą:

„Exemplo bruti discas, ignave, labores,
 750 disciplina, vides, ut fera corda domet!
 Ex urso, cernis, festivus ut histrio fiat?
 Ast homo cum tu sis, nil bene, serve, facis!”.
 Carminibus subdes sine sanguine verbera nostris,
 sic docilem famulum comperiere tuum.
 755 Ergo per varias ita circumducitur urbes
 ursus et hoc ludo, Russe, placere studes.
 Organa laetitiae praesto cytharaeque tubaeque,
 tibia, quae plausus cogit inire novos.

Albus Russiacis ursus generatur in oris,
 760 nascitur et villo candidiore lepus.
 Quin etiam felix pretioso Russia villo est,
 mercibus hirsutis vulpeque dives humus.
 Nec pluris, puto, constiterant in Colchide lanae,
 quas olim fulvo crine micasse ferunt,
 765 quamvis Aesonides per tanta pericula quaerit
 aurisonum vellus divitiasque pili,
 quam sua nunc Russo Ceremissica vellera constant,
 pondere quae superant pondera fulva suo.
 Tales divitiae crescunt Aquilone sub ipso,
 770 qua glaciem a terra litora pigra secant,
 qua Boreae specus est natalis et horrida regna,
 qua rabido flatu regia saeva boat,
 qua pueros genuit Zethen Calainque volucres
 Orithyia parens ex Aquilone gravis.
 775 Durus Erichthonii gener his regionibus auram
 suscitatur hibernam, turbine sistit aquas.
 Sudifico flatu dispellit in aere nubes,
 nubibus expulsis cuncta serena facit.
 Hic socii Boreae: Psychus et Crystallus et Avus
 780 indurant pelagus summaque terga maris.
 Imponunt liquidam gelidis incudibus undam,
 malleus et surdo verberare stagna ferit.

„Naucz się, leniwcze, niedźwiedzia wzorem pracować,
750 spójrz, jak dyscyplina zmienia zwierzęta!
Widzisz, jak z niedźwiedzia dzikiego powstaje aktor?
A ty, choć człowiek, nic dobrze nie zrobisz!”.
Do słów tych dodaj i szturchańca – bez krwi rozlania! –
a zobaczysz, że służę masz pojętnego.
755 Po różnych tedy miastach prowadzają niedźwiedzie,
bo lubisz się, Rusinie, nimi bawić.
Są wraz i cytry, trąby – instrumenty wesela,
piszczalka, która do tańca przymusza.

Rodzą się w ruskiej krainie białe niedźwiedzie,
760 są tam i zające o białej sierści.
Jakoż Ruś obfituje w zwierza o cennym futrze,
kożuchami i lisami bogata.
Nie było aż tak cenne, myślę, w Kolchidzie runo,
co niegdyś, piszą, złotem migotało –
765 choć Ezonida, tak wiele pokonując trudów,
szukał bogactwa i złotej wełny –
jak drogie dla Rusina są czeremiskie futra,
kosztowniejsze od samego złota.
Takie bogactwa znajdują się w Akwilona stronie,
770 gdzie linia brzegu odcina lód od ziemi,
gdzie jaskinia i dom Boreasza, sroga kraina,
gdzie jego władztwo wściekłym wichrem wyje,
gdzie Zetesa i Kalaisa, skrzydlatych synów,
Orytyja zrodziła z Akwilona.
775 Srogi Erychtoniusza zięć sprowadza na ziemię
Rusi mrozy i skuwa lodem rzeki,
suchym powiewem rozpędza obłoki z przestworzy,
chmury przegania, niebo jasnym czyni.
Tu Boreasza pomocnicy: Chłód, Lód, Suchy Mróz,
780 ścinają lodem morze oraz fale.
Wodę płynącą kładą na lodowe kowadła,
a młot kuje, uderzając w nią głucho.

Exercetur Hyperboreis opus illud in antris,
 in media caeli qua Polus arce micat.
 785 Hic ubi nocte dieque una consumitur annus
 aurorasque duas bruma calorque vident.
 Distendit patulos absorpto turbine folles,
 explicat et byrsam complicat arte Psychus.
 Avus aquam stringens operique coagula miscens,
 790 torpentes fluvios lentius ire iubet.
 Halitibus dextram frustra tepefecit inertem,
 pro flamma siquidem frigus ab ore venit.
 Crystallus glaciem cudit crustasque rigentes,
 grande pavementum per vada lata facit.
 795 Sternitur in toto glacialis lamina ponto
 Neptunusque minus cogitur esse ferox.
 Sic igitur gelido molem cogente camino
 frigoribus mediis machina tota sonat.
 Intonat aura minax Aquilonis proque favillis
 800 ictibus a tantis sparsa pruina cadit.
 Saepius argentes micuit scintilla per agros,
 quam Boreas plagis excutit ipse suis.
 Haec plaga caelestis vestita animalia nutrit
 divitibus villis divitibusque pilis.
 805 Hic Satyri degunt, silvae frigentis alumni,
 semiferum vulgus lege foroque carens.
 Arcubus incultis martes et arundine figunt
 velocique gradu prendere multa solent.

Finitimos tangens finibus Lituania Moscos
 810 fert a vicino mutua dona solo.
 Ictidos exuvias, pretioso crine fabellos,
 fert quoque damnosi tergora cana lupi.
 Advehitur dasypus et molliter hispida martes
 et lepus et cauda tecte sciure tua,
 815 deliciisque pili tepidos effeminat artus
 viverrae placida mollius inguen aqua.

- Dzieło to czynią w hiperborejskich rozpadlinach,
gdzie Gwiazda Polarna w środku nieba błyszczy.
- 785 Tutaj gdzie rok upływa w jedną noc i w jeden dzień,
lato i zima dwie jutrzeńki widzą.
Chłód rozciąga obszerne miechy, wessawszy wicher,
zręcznie zaciąga i rozwiązuje worek.
Suchy Mróz ścina wodę, jak zaprawę zagęszcza,
790 zdrętwiałym rzekom wolniej iść nakazuje;
na próżno rękę zmarzniętą ogrzewa oddechem,
z ust chłodem wieje zamiast płomieniem.
Lód wykuwa krę i skrzeplą pokrywę tafli,
tworzy na powierzchni wielką posadzkę.
- 795 Na całym morzu rozpościera się lodowa płyta,
która i Neptuna dzikość powściąga.
Zatem kiedy zimny piec przerabia miękką masę
i mróz trzyma, cała kuźnia dźwięczy.
Huczy powiew groźnego Akwilona, osiada
800 szron zamiast pyłu od gromkich uderzeń.
Raz po raz rozbłyska iskra po ziębnących polach,
którą Boreasz uderzając krzesze.
Pod takim to niebem żyją zwierzęta okryte
obfitą i bogatą sierścią.
- 805 Tu mieszkają Satyrowie, dzieci zimnego lasu,
półdzikie plemię bez praw i bez zasad.
Polują na kuny prostym łukiem i strzałami,
szybko biegając chwytają zwierzynę.

- Litwa, co sięga dalekich ziem Moskwy, przywozi
810 od sąsiadów na wymianę towary:
skórki łasicy, sobole o bezcennym futrze
i siwe grzbiety szkodliwego wilka.
Królika, kunę z miękkim włosiem wiozą, zająca
i ciebie, wiewórko kitą okryta,
815 futerko fretki, co ciało w ciepłe rozkosznie pieści,
delikatniejsze od spokojnej wody.

Omnia Lublinum vendenda vehuntur in urbem,
 Moschi cum Litavis hic sua dona vehunt.

- 820 Omnia totus habet si quae venalia mundus,
 Lublini invenies moenibus illa sacris.
 Munera quae tellus vel quae maria omnia mittunt,
 proponuntur in hac urbe paranda tibi.
 India cum Turcis, mittunt sua dona Sabaei,
 hic simul Armenicae repperiuntur opes.
 825 Istuc Eoi mittunt sua stamina Seres,
 filiferus bombyx quas ibi nevit opes.
 Ipsa Britannia, quae toto secessit ab orbe,
 dives velivolum per mare vectat onus,
 et sita sub septem Borealia regna Trione
 830 et quae perpetuo diriguere gelu.
 Lublini coemunt calidis venientia terris
 atque peregrino munera vecta solo.
 Advehitur tepida crescens regione Falernum,
 advenit Ungaricum Graiugenumque merum.
 835 Per mare, per terras mittis tua munera, Bacche,
 en tuus in nostro venditur orbe cruor.
 Quae Methymna parit vel quae Minoia tellus,
 filius hic Semeles omnia vina tulit.

- 840 Est Russis quoque, Bacche, domestica causa furoris,
 heu, mihi viniferam retrahe, quaeso, manum!
 Est sine pampineo veniens insania botro,
 quam l u p u l u s Russis, ebria planta, facit.
 Credo equidem geminos olim regnasse Lyaeos,
 partiri in sortes sed sua regna duas.
 845 Ut Neptunus aquas possedit, Tartara Pluto
 et Iovis aethereos, exule patre, polos,
 sic quoque divisisse puto duo numina sedes
 et duo regna patres ebrietatis habent.
 Alter in Australi tepida regione remansit,
 850 alter et Arctoo regna sub axe tenet.

Wszystko, co na sprzedaż, przywozi się do Lublina,
tu towar Moschowie, Litwini wiozą.

Wszystko, co tylko świat do sprzedania ofiaruje,
820 znajdziesz w Lublinie, w miasta świętych murach.

Skarby wszelkie, które ziemia oraz morze dają,
tu wystawione do kupna dla ciebie:

z Indii, z Turcji, z Arabii przysyłają towary,
tutaj znajdziesz także z Armenii skarby.

825 Tutaj też ze wschodu Chińczyk przysyła tkaniny,
które jedwabnik tka, nici snujący.

Nawet Anglia, odcięta wszak od lądu stałego,
morzem żeglonośnym przysyła bogactwa,
także ziemie, które widzą siedem gwiazd Północy,

830 i te ścięte wiecznego lodu pokrywą.

Dobra z gorących krajów w Lublinie kupują
i z dalekich ziem bogactwa zwieziona.

Falern sprowadzają, co w ciepłym kraju dojrzewa,
także wina z Węgier i od Greków starych.

835 Dary posyłasz przez morza i lądy, Bakchusie,
oto i u nas sprzedają twój sok.

Wina, które rodzi Metymna i minojska ziemia,
wszystkie tutaj sprowadził syn Semele.

840 Mają Rusini, Bakchusie, własną przyczynę szalu,
wstrzymaj, proszę, rękę niosącą wino!

Uniesienie nie zawsze płynie z winnego grona,
w Rusi sprawia je c h m i e l, upojne ziele.

Wierzę, że kiedyś światem dwu Bakchów rządziło
i podzielili na dwoje królestwo.

845 Jak Neptun wody, Tartaru otchłań Pluton posiadał,
Jowisz niebiosa po wygnaniu ojca,
tak oni, wierzę, świat rozdzielili między siebie,
dwa berła dzierżą ojcowie pijaństwa.

850 Jeden na południu, w cieplej przebywa ziemi,
drugi zaś rządzi w Północy dziedzinie.

- Sic gemini Bacchi, ludibria certa cerebri,
 imperium late totius orbis habent,
 sed rior Australi plantavit in orbe racemum,
 sevit in apricis Bacchica dona locis.
 855 Nam quaerit calidos felix vindemia colles,
 quos radiis Phoebus temperat ipse suis.
 Vineae non gelido gracilis bene provenit agro,
 nam flavae Cereri gratior ille locus.
 Frustra igitur vitem Scythicis plantavit in agris
 860 Sarmaticus Bacchus, namque recusat humus.
 Invito Genio terrae frustra omnia tentat
 atque operae ludit non rata coepta suae.
 Nascitur iniussa ex miti labrusca racemo,
 germine mutantur dulcia vina fero.
 865 Mox dubitat, populo quo gratificetur agresti,
 quo pacto curis solvere membra queat.
 Occurrit lupulus aliis petulantior herbis,
 lascivo amplexu qui sua fulcra tenet.
 Hunc plures humulum dixere lupumque salicti,
 870 brytonem Graii reptitiumque lupum.
 Tempestas animi, perplexo germine crescens,
 quae vario nexu fulcra ligare solet.
 Mox Cerere admixta fluviali coxit in unda
 decerpens bacas, herba petulca, tuas.
 875 Porrigit insolitam fessis messoribus undam:
 Sauromatae sumunt, pocula cocta bibunt.
 Ebria turba novo potu resoluta quiescit
 et specie leti paene sepulta iacet.
 Sed simul ac surgunt, hesterna venena requirunt,
 880 se bibere insanam nonve queruntur aquam.
 Non perit exemplo Icarii nova pocula miscens,
 sed laudat Bacchum Russia laeta suum.
 A Cerere admixta retinet c e r v i s i a nomen,
 nam faciunt potum numina trina novum:
 885 inventor lupuli Bacchus, regnator aquarum
 Neptunus iunctus, tertia mixta Ceres.

Bliźniaczy Bakchowie, szyderstwo trzeźwego rozumu,
władzę nad całym światem posiadają.

Pierwszy z nich zaszczerpił winorośl w Południa krainie,
dary swe sadił na słonecznych stokach,

855 bowiem ciepłych wzgórz potrzeba dla pomyślnych zbiorów,
ogrzanych promieniem samego Feba.

Winorośl nie wschodzi zbyt dobrze na chłodnych polach,
bardziej przychylnych złocistej Cererze.

Próżno u Scytów zasadzał macicę sarmacki

860 Bakchus – ziemia odmawiała jej zawsze.

Wbrew jej woli niczego nie wskóra, choć próbuje,
ziemia wniwecz obraca próżne starania:

na szlachetnym szczepie wyrasta bowiem dzika latorośl,
zmienia słodkie grona w kwaśne owoce.

865 Myśli więc, jak umilić życie ludowi prostemu,
w jaki sposób zmniejszyć brzemię jego trosk.

Nadarza się takie ziele, bardziej swawolne od innych,
chmiel, co chciwie się chwyta swoich tyczek.

Wielu nazywa je humulusem oraz wilkiem,

870 Grecy zaś brytonem i wilkiem płożącym.

Ducha maciciel skręconymi rośnie pędami,
co wiążą podpory różnymi sploty.

Gotuje więc Bakchus w wodzie z dodatkiem Cerery
z ciebie zebrane szyszki, jurna roślino.

875 Napój niezwykły zmęczonym daje zniwiarzom:
Sauromaci czerpią gotowany wywar.

Wszyscy wnet usypiają pijani nowym trunkiem
i leżą prawie tak, jak martwi w grobie.

Gdy wstaną, zaraz żądają soku wczorajszego,
880 bez skargi, że piją szalony napój.

Nie zginie jak Ikarius, nowe znajdując trunki,
lecz swego Bakcha Ruś wesola chwali.

Od domieszanej Cerery napój c e r e w i z y i
ma nazwę, bo aż trzy bóstwa go tworzą:

885 Bakchus, chmielu znalazca, oraz Neptun, wód władca,
jako trzecia przymieszana Cerera.

Alma Ceres nutrit, sed diluit Ennosigaeus,
insanit Bacchus sollicitatque caput.

Diva igitur cum divis femina iuncta duobus

890 quassa cerebra suo turbine pota quatit.

Inventor Bacchus, Russos dum cernit ovantes,

dum sua mortales dona probare videt,

hanc fatuam vitem lupuletis plantat in altis,

aeterna ut doni sint monumenta sui.

895 Succrescunt humuli, circum retinacula quaerunt,

arboris alterius suppetiasque petunt.

Percipit haec Bacchus, iuvat auxiliumque ministrat,

sustentat palis insita dona suis.

Luxuriant lupuli sua sustentacula nacti,

900 exsuperat palos herba petulca comis.

Coniugio gaudet, sociis amplexibus haeret

et sterilis vidua saepe quiescit humo.

Proxima si iuxta corylus sua bracchia pandit

vicinoque salix crescit opaco loco,

905 corpore lascivo sescenta volumina flectit,

contigui trunci concubitusque petit.

Tu nunc arboribus sensum plantisque negato,

dum specimen sensus haec tibi planta dedit.

Percipit olfactu longo distantia passu

910 corpora et obiectum prosequiturque suum.

Percipit et tactu, dum cingit forte reperta,

truncos amplexu mordicus illa tenens.

Tales effectus humano pota cerebro

exprimit et gyris ebria membra rotat.

915 Haec docet intempestivas titubare choreas,

efficit audaces luxuriamque ciet.

Ad cytharam credas hirtum saltare camelum,

cum Russusque bibax Russaque picta salit.

Sarmaticus Bacchus plantatam laetus ob herbam

920 Glivicios, lupuli dulcia regna petit.

Edocet indigenas lupulum plantare sequacem,

dum videt inventis prata favere suis.

- Żyzna Ceres zasila, rozcięcza Ładowstrząsca,
Bakchus pobudza, uderza do głowy.
Tak więc bogini odurzone tym odmętem mózgi
890 do spółki z dwoma bóstwami porusza.
Bakchus odkrywca, widząc radość mieszkańców tych ziem,
widząc jak ludziom smakują te dary,
sadzi latorośl, co ogłupia, w wysokich chmielnikach,
aby uwiecznić pamięć daru swego.
895 Kielkują pędy, wnet szukają wokół podpórek,
szukają wsparcia u drugiego drzewa.
Spostrzega to Bakchus i chętnie spieszy z pomocą,
przymocowuje do drągów swe dary.
Bujnie rozrasta się chmiel, trafiając na podpory,
900 swawolne ziele pędami je przerasta.
Cieszy się z tego małżeństwa, w objęciach tkwi miłych,
bezpłodny, gdy leży na gołej ziemi.
Jeśli w pobliżu leszczyna wyciąga ramiona
lub wierzba obok w cieniu sobie rośnie,
905 jurnym ciałem okręca je w tysiącach zwojów,
cudzołożyć pragnie z pobliskim drzewem.
Nie odmawiaj więc uczucia drzewom i ziołom,
gdy dowód zmysłów roślina ci daje.
Na odległość węchem rozpoznaje inne ciała
910 i wnet pospiesza do swego wybrańca.
Czuje też dotykiem, opasując, co napotka,
i chwytą pnie zapalczywym uściskiem.
Takie same skutki w ludzkiej wywołuje głowie
i pijanym ciałem obraca w koło.
915 Ona zachęca, by toczyć się w niewczesne tany,
powoduje śmiałość, do przesady skłania.
Myślałbyś, że przy lutni tańczy kosmaty wielbłąd –
opiły Rusin z krasną płasą Rusinka.
Sarmacki Bakchus rad, że się roślina rozrosła,
920 zmierza do Halicza, królestwa chmielu.
Uczy mieszkańców sadzić ziele szybko rosnące,
widząc, że pola sprzyjają zamysłom.

- Glivicii docti plantare volubile germen
mercibus ex istis commoda multa ferunt.
- 925 Grandia qui nobis lupuli farcimina mittunt
fertur et in nostrum sarcina longa solum.
Ex fructu constat geminos, duo numina, fratres
invenisse orbi munera laetitiae.
Nam lupulus vitem fraterno imitatur amore
930 et simili nixu crescere utrumque solet.
Fulcra petunt vites, adiungit vinitor ulmos,
fulcra petunt lupuli, mox quoque palus adest.
Pampinus ut teneram defendit ab imbribus uvam,
pampinus et lupuli germina crispa tegit.
935 E radice scatet vitis tellure sepulta,
e radice humulus vere tepente scatet.
Tempore, quo lupuli pariter vindemia botri est
fructus et autumnii tempore uterque venit.
Inficiunt uvae densa caligine mentes
940 et tuus infatuat pectora, Bacche, cruor.
Inficiunt humuli caeca vertigine sensus,
nec sunt Sarmatici regna minora dei.
Ebrietas igitur fraterno foedere iuncta
imperium late totius orbis habet.
945 Laudemus lupulum, laudent sua pocula Graii!
Praestant laetitiam pocula nostra suam.
Vinosus vini laudes decantet Homerus
et patriae vitem tollat in astra suae!
Est etiam patriae dulcis cervisia nostrae,
950 quam Ceres et Bacchus mixtus uterque facit.
Si, Neptune, modum miscendo in flumine serves,
tertia pars doni grata futura tui est.
Sed tua saepe deam flavam commercia vincunt,
obscuras comitum numina mixta tibi.
- 955 Nescio, quis docuit sidentes urere faeces,
nescio, quis tanti criminis autor erat!

- Haliczanie, wiedząc jak sadzić obrotne pędy,
wiele zysków czerpią z tego towaru.
- 925 Albowiem przysyłają nam chmielu wielkie wory,
i ślą wańtuchy w nasze okolice.
Tedy z owocu dwa bóstwa bliźniacze, dwaj bracia,
zrobili w darze dla świata pociechę.
Chmiel naśladuje braterską miłością winorośl,
930 jedno i drugie podobnie się wije.
Gdy podpór wino szuka, winiarz dosadza wiązy,
gdy ich szuka chmiel, wnet się tyczka znajdzie.
Liść przed deszczem miękką winą jagodę osłania,
liść też okrywa pulchne szyszki chmielu.
- 935 Od korzenia odbija winorośl w ziemi sadzona
i od korzenia chmiel na wiosnę odbija.
Wówczas, kiedy chmiel zbierają jest i winobranie,
dojrzewają razem ciepłą jesienią.
Grona winne zasnuwają umysły mgłą gęstą
940 i twój, Bakchusie, sok serca oczadza.
Grona ślepym głowy zawrotem otepiają zmysły,
lecz władza bóstwa Sarmatów nie mniejsza.
Tak więc pijaństwo, braterskim związkiem zjednoczone,
na całym szerokim świecie ma władzę.
- 945 Sławmy chmiel, Grecy niechaj chwałą swoje kielichy!
Nasze kufle dają nam własną radość.
Niech Homer, winopijca, chwałę wina wysławia,
wynosi pod niebo grecką winorośl!
Nasza zaś ojczyzna słodkie posiada piwo, które
950 Ceres i Bakchus do spółki zrobili.
Jeśli, Neptunie, umiar zachowasz w mieszaninie,
miły nam będziesz jako jej część trzecia,
ale często twa ilość złotą Ceres przeważa,
przyćmiewasz udziały przymieszanych bóstw.
- 955 Nie wiem, kto pierwszy nauczył ludzi palić drożdże,
nie wiem, kto był tego zła autorem!

Quis prior constituit Bacchum Cereremque cremari,
quis, precor, appellat vina cremata prior?
Nam Russis ignota fuit mala pestis et usus
960 illius in villis antea nullus erat.
Divitibus tantum ieiunis gutta dabatur,
ante alios, praesens ut medicina, cibos.
Scilicet est aliquis suppresso nomine daemon,
taliam commentus pocula digna Styge.
965 Ex atra miserum coxit fuligine potum,
ex volucris fumo miscuit illud opus,
ut fatuus poterat bibat insipiente palato,
ut vitiosa malis perluat ora sapor.
Grex bibulus potans aliis potanda propinat,
970 dum libat vulgus tristia vina, sreat.
Dum bibit, insonti dicit convivia vitro
et quod vituperat, postulat emitque merum.
Increpat et vultu tetrico sua pocula damnat,
talibus et probris empta venena probat.
975 Prosequitur ficta tussi raucoque sreatu
damnatos haustus, dum sputat arte, sitit.
Postea quam lentum pervadit membra venenum
et vitiat fumans laesa cerebrum vapor,
augetur sensim perversa cupido bibendi,
980 execrata prius pocula sumpta placent.
Mox tandem furitur maioraque cuncta videri
incipiunt, mendax occupat ora rubor.
Excudit aurigam ratio frenosque voluntas,
excidit ingenuus fronte genisque pudor.
985 Pro sermone subit clamor, pro voce tumultus
rixaque pro verbis, pro ratione furor.
Immodicosque iocos mordacia probra sequuntur
insulsique sales arma cruenta vocant.
Nam deus in membris tulit ex ratione triumphum
990 et spoliolum victae sobrietatis habet.
Sternit humi victos, caenoque fimoque volutat,
ex hominum formis monstra nefanda facit.

- Kto pierwszy chciał Bakchusa i Cererę gotować,
kto, pytam, pierwszy nazwał gorzałkę?
Nieznane było Rusinom wcześniej to złe lichy,
960 nie używano go nigdzie po wioskach.
Bogaci tylko na czczo zażywali po kropli,
tak jak dzisiaj lekarstwo przed jedzeniem.
Zaiste jakiś diabeł, trudno podać jego imię,
wymyślił taki napój godny Styksu.
965 Z czarnej to sadzy zgotował fatalny napitek
oraz z dymem lotnym wymieszał ten twór,
aby go głupi opój prostackim pijał gardłem,
aby się w ustach rozlał smak niemity.
Zgraja pijaków pije i innych zachęca,
970 wychyla smutny trunek, wraz odchrząkuje.
Gdy wypije, rzuca obelgi na szkło niewinne,
i co przekłete, znów zamówi i kupi.
Narzeka i ze smutkiem na twarzy kielich potępia,
kłátwami wita kupioną truciznę.
975 Przeklina ją, kaszląc przy tym i głośnie chrząkając,
splunie udanie i... znów wypić zechce.
Gdy trucizna powoli rozleje się po ciele
i czadu opary uderzą do głowy,
wzmaga się przewrotnie chęć do wypicia i kielich,
980 już raz wyklęty, znów radość przynosi.
Wnet zaczyna szaleć i wszystko podwójnie widzi,
a twarz oblewa fałszywy rumieniec.
Rozum porzuca swego woźnicę, wola – wędzidło,
ginie z czoła i lic wstyd wrodzony.
985 Zamiast mowy zjawia się wrzawa, zamiast głosu – krzyk,
zamiast słów – kłótnie, zamiast rozsądku – szal.
Po niepohamowanych żartach lecą obelgi,
nieśmieszne dowcipy krwawy spór rodzą.
Bożek poprzez ciało odniósł triumf nad rozsądkiem
990 i z pokonanej trzeźwości wziął łup.
Rzuca pobitych na ziemię, w błocie, gnoju nurza,
z ludzkich istot robi wstrętne poczwary.

Crudus ab immundo qui fetet anhelitus ore,
 rostris excipitur, turba canina, tuis.
 995 Non alia virga socios percussit Ulyssis,
 non alio Circe carmine monstra facit,
 dum porcis alios, alios mutavit asellis,
 illos effigiem iussit habere lupi;
 hos quoque famosam iussit latrare per aulam,
 1000 ad praesepe alios foena comesse iubet.
 Scilicet ebrietas vinumque meracius haustum
 has peperit formas monstraque saeva dedit.
 Haec est virga minax medicataque pocula Circes,
 in rabidas mutant haec aconita feras.
 1005 Nulla tamen temeta magis, quam faecis adustae
 ignipotens umor, laedere membra solent.
 Sic pereunt vires, lassum consumitur hepar,
 aetatis maior pars potiorque perit.

1010 Quin etiam Russo (quamvis humus illa recuset
 vitem) praecipui copia mellis adest.
 Roscida materia et faciendi causa medonis
 provenit haec silvis uberiore favo.
 Caelitus irrorat florentes Iuppiter herbas,
 quas delibat apis munera sacra legens.
 1015 Arboris illa cavae revolans in ventre reponit,
 exiguo tecto dulce refigit opus.
 Mellaque subducens fumis examina vexat
 rusticus et plenum dividit arte penu.
 Inde medo coquitur lupulo cum flumine mixto
 1020 eximium potum Russus et inde facit.
 Itale, caelesti cedant tua musta medoni,
 Itale, tu vinum, Russia nectar habet.
 Terra merum profert ex pingui uligine glebae,
 ab Iove destillat caelitus ipse medo.
 1025 Iuppiter est auctor mellis, tu, Bacche, racemi,
 tu, Iove, qui minor es deteriorque deus.

- Ciężki i cuchnący oddech z ust plugawych swoim
obwąchujesz pyskiem, psia gromado.
- 995 Nie inną różgą Kirke tknęła druhów Ulissa,
nie innym zaklęciem w stwory zmieniała:
jednych w wieprze, drugich obróciła w osły, innym
zasię kazała wilków przybrać kształty;
tym kazała ujadać w obejściu swego domu,
1000 a tamtych zmusza siano jeść przy żłobie.
Bez wątpienia opilstwo i wino nierozcieńczzone
postaci te i potwory zrodziło.
Oto groźna różga i czarodziejski kielich Kirke,
oto jady, co zmieniają w zwierzęta.
- 1005 Żadne jednak winne soki nie szkodzą tak bardzo,
jak ognisty wywar palonych drożdży.
Przez to giną siły, wątroba marnieje zepsuta,
większa i lepsza część życia przepada.

- Wszelako Rusin (choćaż ziemia wina odmawia)
- 1010 ma doskonałego miodu obfitość.
Kroplisty płyn, właściwy składnik miodu pitnego,
zbiera się w lasach z bogatego plastra.
Boski Jowisz pokrywa rosą kwitnące zioła,
tę spija pszczoła, dar bogów zbierając.
- 1015 Wlatuje ona do wnętrza pustego pnia i tam,
w ciasnym domostwie, słodkie składa dzieło.
Wieśniak, który miód podbiera, dymem rój wykurza
i zręcznie otwiera pełną spizarnię.
Potem miód podgrzeje z domieszką chmielu i wody;
1020 tak Rusin wyborny napój gotuje.
O Italczyku, twój moszcz ustępuje miodowi,
ty masz wino, a Ruś boski ma nektar!
Ziemia daje sok winny z tłustej wilgoci gleby,
miód zaś z nieba prosto od bogów splywa.
- 1025 Jowisz jest twórcą miodu, ty, Bakchu, winorośli;
jesteś przecież słabszym i mniejszym bóstwem.

Nam terrestre merum est, certe caelestia mella,
caelestem rorem nemo negare potest.

Utque gravi terra multo subtilior aer,

1030 terrigeno praestant sic quoque mella mero.

Talia dat superum Ganymedes pocula mensis
et florens Hebe fundere mella solet.

Namque hominum tellus, aer vindemia divum est,
reliquiae Russo mellis et inde cadunt.

1035 Nascitur ergo aliis terrestri palmitum vinum,

Russe, bibis nectar deliciasque deum.

Ambrosiam caeli, nitido quae stillat Olympo,
Russe bibis, certe terra beata tua est!

Omnibus in silvis examina crebra susurrant

1040 et querulum lucis murmur vbique sonat.

Agminibus densis exesi stipitis antro

exorditur apum sedula turba favos.

Saepius obscuris iniussae mella cavernis

conficiunt, nulli reddere pensa solent.

1045 Si libet, o Lector, commenta citabo vetusta,

exstat enim dulcis fabula prisca ioci.

Si magnis narrata viris sunt omnia vera,

vera etiam dicam, Lector amice, tibi.

Si mentita solent dici regalibus aulis,

1050 parce, precor, nobis, credula turba sumus.

Truncus erat veteri carie consumptus et intus

a merope et pico fossa caverna fuit.

Hic ululae nidum legere, cubilia bubo,

lucifugus coetus fecit asyla sibi,

1055 ut quoties parvae volucres convicia dicunt,

cornigerum condant in sua regna caput.

Illa sed a cunctis domus ut deserta iaceret

et vacuus vacui stipitis alvus erat.

Mox apibus visa est aptissima regia parcis;

1060 hic sua densato murmure castra locant

- Wino jest bowiem owocem ziemi, miód zaś nieba;
nikt nie zaprzeczy – jest niebieską rosą.
I tak jak powietrze jest lżejsze od ciężkiej ziemi,
1030 tak górują nad ziemskim sokiem miody.
Ten napój Ganimedes na stół bogów podaje
i kwitnąca Hebe zwykle leje miód.
Ziemia miejscem winobrań ludzi, powietrze – bogów,
stąd reszta miodu skapuje Rusinom.
1035 Dla innych rodzi się z ziemskiej winorośli wino,
ty zaś, Rusinie, spijasz boski nektar.
Nieba ambrozję, co spływa z jasnego Olimpu,
pijesz; twa ziemia jest błogosławiona!
- We wszystkich lasach brzęczą gęste roje i wszędzie
1040 po gajach pomruk złowrogi się niesie.
Mnogimi zastępami w pniu drzewa miodu plastry
budują pszczoł pracowite gromady.
Często same z siebie składają miody w ukrytej
dziurze, daniny nikomu nie płacą.
1045 Pozwól, Czytelniku, opowiem dawną historię,
starą bajkę o słodkiej krotochwili.
Jeśli wielkim ludziom tylko prawdę opowiadają
i ja ci ją opowiem, Czytelniku.
Jeśli na królewskim dworze opowiada się bajki,
1050 to mnie wybacz, proszę, łatwowiernemu.
W starym pniu od środka wypróchniałym była dziupla
wykuta przez dziecięcia oraz żołą.
Tam sowy zakładały sobie gniazda, spał puchacz,
pokątna gromada miała schronienie,
1055 aby, ilekroć drobniejsze ptaki podniosą wrzawę,
skryć rogatą głowę w swoim królestwie.
Dom ten stał jednak jakby przez wszystkich porzucony
i próżne było wnętrze pustego pnia.
Wkrótce wydał się dogodnym miejscem dla skrzętnych pszczoł;
1060 tu rozkładają swój obóz brzęczący,

- et medium regem nova sub penetralia ducunt
 imperiumque cavi stipitis arripiunt.
 Arboris in laxo deponunt ventre labores,
 partitae cellas roscida mella ferunt.
 1065 Portant in medium, in medio portata reponunt
 lataque convehitur dives in antra liquor.
 Non pendunt homini censum, non parta quotannis
 nec patriae dulces diminuuntur opes.
 Ut solet extincto respublica saepe tyranno
 1070 crescere et excusso vivere tuta iugo,
 censibus haud gravat insolitis exactor avarus,
 arbitrio vivis, iuste colone, tuo,
 horrea stant circum in caelumque minantur acervi,
 crescit ovile cohors et numerosa gregum,
 1075 sic florebat apum pubes ignota colono,
 non timuit praedam fumiferamque manum.
 Dum sic augentur multos congesta per annos
 arboris in vacuae dulcia mella sinu,
 hic patrum labor est, hic sedula cura nepotum
 1080 totaque posteritas hic sua mella tulit,
 tandem complerunt exesam nectare quercum
 ad summam portam melle referta fuit.
 Impatiens oti populus, cum rege Quirites
 protinus antiquam deseruere domum.
 1085 Esuriens ursus deserta cubilia cernens
 appetit antiquos aggrediturque favos.
 Saepius assuetum repens ascendit in antrum,
 cum levis esuries hispida membra monet,
 securamque vorat deserto stipite praedam
 1090 nec stimulos nec apum spicula crebra timet.
 Interea silvam Russus perreptat eandem,
 invenit in querna mella vetusta cava.
 Non facilem ascensu portam prorepat ad antri
 et delibatos iam videt esse favos.
 1095 Inspicit in quercum, cernit flaventia mella,
 cernit, sed manibus promere fata negant.

- do środka wprowadzają króla gęstym rojem,
nad wydrążonym pniem władzę przejmują.
Składają w obszernym wnętrzu owoce swej pracy
i nektar z rosy w komórkach gromadzą.
- 1065 Wnoszą go do środka, w środku przyniesiony kładą,
zewsząd zbierają cenny płyn do dziupli.
Nie płacą ludziom dani, zysku co rok nie dzielą
i nikt słodkich skarbów im nie podbiera.
I tak jak republika po upadku tyrana
- 1070 wzrasta i żyje bezpiecznie bez jarzma,
poborca łakomy ciężkim nie gnębi podatkiem
i żyjesz, cny rolniku, wedle swej woli,
pełne stodoły wokół i brogi sięgają nieba,
zwiększa się owczarnia, rośnie liczba stad;
- 1075 tak rozkwitała pszczela młódź, co nie zna bartnika
ani grabieży, ni rąk dym niosących.
Kiedy słodkie miody, gromadzone przez wiele lat,
wzbierały we wnętrzu pustego drzewa,
tu pracy ojców owoce, skrzętnych wnuków troska,
- 1080 tu miód złożyły całe pokolenia,
w końcu wypełniły pień dębu swoim nektarem
aż po sam wierzch wydrążonego drzewa.
Kwiryci pod wodzą króla, nie cierpiąc bezczynności,
zaraz porzucili stare domostwo.
- 1085 Zgłodniały niedźwiedź, widząc opuszczoną siedzibę,
dobrał się do plastrów starego miodu.
Często ma on w zwyczaju tak wspinać się do dziupli,
kiedy lekki głód go do tego zmusza,
bezpiecznie pożera zdobycz na drzewie porzuconym,
- 1090 nie bojąc się pszczół ani ich ukąszeń.
Tymczasem pewien Rusin wędruje po tym lesie
i w dziupli dębu znajduje stary miód.
Wdrapuje się do bramy trudno dostępnej dziury
i widzi nadjedzone miodne plasty.
- 1095 Zagląda do dębu, spostrzega złocisty nektar;
widzi, lecz ręką nie może dosięgnąć.

- Consilium capit in plenum demittier antrum
 nec nimis infelix mella profunda putat.
 Arboris ergo cavae latam demissus in alvum
 1100 decidit in veteres pondus inerte favos.
 Mollibus infixus ceris iugulo tenus haesit,
 ut lento visco saepius haeret avis.
 Haeret ut in pice vel spissa pinguedine musca,
 nectare sic Russus semisepultus erat.
 1105 Dicitur illacrimans in eas erumpere voces
 et talis movit forte querela Deum:
 „quid iuvat aurisona retineri compede vinctum?
 Non servitutem vincula fulva levant.
 Torquibus implicito collo praerumpere vitam
 1110 quid refert? Funis quilibet ista facit.
 Quae mihi mella ferent lente solacia mortis,
 cum sit idem misero quaque palude mori?
 Praeterea gravior morte expectatio mortis,
 certo praesentem quam quis adesse videt.
 1115 Bis moritur longa pallens formidine leti,
 praeterea speciem taedia mortis habent.
 O, Deus astripotens, si quae clementia caelo est,
 eripe de dulci nunc mea membra luto!
 Si sepelire favis hominem fortuna vocatur,
 1120 demite fortunam, Numina sancta, meam!
 Parva dulcia sunt oblata paropside mella,
 sed mihi conveniens excidit ore sapor,
 dum nunc, qua minime vellem, dulcedine mergor:
 copia tanta cibi solius oris erat.
 1125 Dum prandere volo, nunc me mea prandia prendunt,
 iugiter hic ceno, nec licet ire domum.
 Praeda tenet furem, dominus licet aedibus absit,
 mirum fortunae me genus ecce premit;
 Quin potius poenam sumpsit de fure rapina;
 1130 furari ut cessem, me mea praeda vetat.
 Si, quam non licet auferri, bene praeda vocatur,
 sum siquidem praedae, praeda dolenda, meae.

- Wpada na pomysł, żeby się zapuścić do dziupli,
myśli, biedaczek, że niegłęboko jest miód.
Zsunął się zatem do wnętrza pnia wydrażonego
1100 i wpadł z impetem w stare miodu plastry.
Wbity głęboko w miękki воск, utkwił aż po szyję,
tak jak nieraz ptak lepem pochwycony.
Jak mucha tkwi zanurzona w smole albo tłuszczu,
tak Rusin był w miodzie na wpół pogrzebany.
1105 Ze łzami, jak mówią, odezwał się w te słowa
i wzruszyła Boga ta może skarga:
„Cóż za pociecha, że cię w złote pojмали дыбы.
Złote kajdany nie umilą niewoli!
Jeśli cię dławią, cóż z tego, że złotym łańcuchem?
1110 Byle jaki sznur do tego wystarczy.
W powolnej śmierci jakimże mi pocieszeniem miód?
Toć wszystko jedno, w jakiej umrzeć toni.
Przy tym od śmierci gorsze jest śmierci oczekiwanie,
gdy ktoś już widzi, że ona jest tuż, tuż.
1115 Dwakroć umiera, kto błądzący od strachu przed śmiercią,
a przy tym udręka jest jak sama śmierć.
Boże, władco gwiazd, jeśli jest miłosierdzie w niebie,
wydobądź me ciało ze słodkiej brei!
Jeżeli zaś szczęściem jest pogrzebać człeka w miodzie,
1120 Mocy niebieska, odbierz mi to szczęście!
Słodka jest drobina miodu na misie podana,
ale nie czuję właściwego smaku,
gdy teraz w słodkościach tonę, czego nie szukałem:
tyle tu dobra, a gęba tylko jedna.
1125 Gdy chcę jeść śniadanie, śniadanie mnie przytrzymuje,
wciąż ucztuję, do domu iść nie wolno.
Zdobycz chwytą złodzieja, choć pana w domu nie ma,
oto przedziwny trafunek mnie trzyma!
Zatem łupy nałożyły karę na złodzieja;
1130 żebym kraść przestał, zdobycz mi wzbrania.
Jeśli zatem łupem zwać zdobycz nie do zabrania,
sam jestem nieszczęsnym łupem mego łupu.

- Et voveo et faciam, si nunc evadere mortem,
o superi, dabit is annuitisque mihi,
1135 cerea dona feram, vestris adytisque dicabo,
cereus hoc vobis stipite maior erit,
mille cados in vestra feram delubra liquentis
mellis et hic vobis grandia templa struam! ”.
Riserunt faciles divi mendacia vota,
1140 nascitur ex timida religione iocus.
Dum loquitur, quassari querna cacumina sentit
audit et horribilem tota per antra sonum.
Desinit usque loqui, tremulo vox restitit ore,
conspicit hirsutum nigra per antra ferum.
1145 Scilicet ursus erat, consueta alimenta petivit,
nec socium praedae sic cecidisse putat.
Callida posteriore petens sua pabula parte
belua, sic reditus praemeditata viam est.
Demissa in quercum dum circumlingeret oras
1150 et premeret pavidum clunibus ora viri;
tum miser ille pedem summa vi prendit aduncum,
corpore quem toto senserat esse super.
Ursus in obscuro nimium perterritus antro
effugit ad portam limina nota petens.
1155 Extrahit ex veteri tabentia corpora limo,
ex pede pendentem ducit in astra virum.
Ille fores nactus gaudet, fugit ursus ab antro
et pendere haerens usque putabat onus.
Causa licet cecidit, Russus miser ille, timoris,
1160 urse, tamen fugiens non cecidisse putas!
Sic laetatus erat superas revocatus in auras,
oblitus voti rusticus atque precum,
utque volutabro porcus caenoque palustri,
sic miser ille favis commaculatus erat.
1165 Exhibuit veniens toti spectacula ruri,
exposuit casus voce tremente suos.

- Przeto ślubuję, jeśli śmierci uniknąć dacie
i pozwolicie, bogowie najwyżsi,
1135 zaniosę ofiarę z wosku, wam ją ofiaruję,
świecę złożę większą od tego drzewa,
tysiąc antałów miodu zaniosę do świątyni,
a tutaj wam zbuduję wielki kościół!”.
- Wyśmieli łaskawi niebianie nieszczerze wota,
1140 tchórzliwa pobożność obraca się w żart.
Gdy się tak zaklinał, poczuł że drzewem coś trzęsie
i straszliwy ryk zabrzmiał w całej dziupli.
Aż zaniemówił, głos drżący uwiązał mu w gardle,
spozstrzegł w ciemności kosmatego zwierza.
- 1145 Był to niedźwiedź, który przyszedł po swą zwykłą strawę
i ani myślał, że tu inny rabuś wpadł.
Przebiegły zwierz tyłem się do jedzenia przybliżał,
drogę powrotu sobie obmyśliwszy.
Zsuwając się w głąb dębu, oblizywał wejście
1150 i zadem napierał na twarz człowieka.
Wtedy ów nieszczęśnik schwycił z całych sił za łapę
zwierza, którego poczuł na swym ciele.
Niedźwiedź z nagła przestraszony w ciemnościach jaskini
rzucił się ku wyjściu znaną sobie drogą.
- 1155 Wyciągnął z wystającej brei rozwilgłego człowieka,
uczepionego ku gwiazdom wyrzucił.
Ten szczęśliw, że już wolny – niedźwiedź ucieka z dziupli,
myśląc, że wciąż go jakiś ciężar trzyma.
Choć upadł ów biedny Rusin, przyczyna popłochu,
1160 w ucieczce, miśku, nie spozstrzegłeś tego!
Tak bardzo się ucieszył, znów na świat powołany,
że zapomniał, wieśniak, modłów i ofiar.
I jak wieprz błotem z kałuży, z grząskiego koryta,
tak ów nieszczęśnik zbrukany był miodem.
- 1165 Zrobił z siebie, taki, widowisko dla całej wsi
i drżącym głosem opisał przygodę.

Hactenus agresti cecini modulamine silvas,
urbes et vicos dicere tempus erit.

Principio Russas inter caput extulit urbes

1170 gentis primus honor, sacra LEONTOPOLIS.

Salve suscepti requies et summa laboris!

O decus antiquae religionis, ave!

Tu procul olfaciens phaleratos prima prophetas,
praeccludis portas, urbs bene culta, malo.

1175 Non lupus imposuit tibi vellere tectus ovillo,
nosti, quod pestis dissimulata venit.

In media vigilat pater archiepiscopus urbe,
ordinibus dictat iura beata sacris.

Inclitus e medio tollit contagia praesul,

1180 in vicina malum serpere membra vetat.

Pontificemque iuvat lectissima turba senatus,
non aditum haereseos blandula pestis habet.

Macte, sacra Leontopolis, Marpesia rupes,
non te de veteri religione move.

1185 Sede sacra celebris, pulcris celeberrima templis,
turribus et vallis, moenibus, arce potens.

Moenibus incumbens alta de rupe minatur
arx, e longinquo conspicienda loco.

Huc ego Pieridas deduxi carmine Musas,

1190 hic pro laurifero taedia monte levant.

Hospitium vetus agnoscunt urbemque revisunt,
sacra, fidem, mores et pia scita probant.

Exclamant: „Iterum sedes placidissima salve!”.

Terrarum sortes urbs tua sola tenet

1195 et, quae finitima sparsim regione videntur,
urbs tua collectim conspicienda dabit.

In medioque iaces geminarum sola plagarum,
perpetuae flammae perpetuaeque nivis,
quippe pruinosis paulo vicinior oris,

1200 porrecta ad Boreae frigida regna trucis.

Dona sub ignivomo quae sunt generata coluro,
haec ultro tellus mittit adusta tibi

- Dotąd opiewałem lasy na wioskową nutę,
 czas teraz opisać miasta, osady.
Pośród miast Rusi wybija się na miejsce pierwsze
1170 jej chwała – święty gród LEONTOPOLIS.
Witaj mi spoczynku i trudu mego korono!
 Cześć ci, ozdobo starożytnej wiary!
Ty z daleka poznasz fałszywej wiary proroków,
 zamkniesz bramy złu, grodzie bogobojny.
1175 Nie zwiedzie cię przeto wilk w owczą skórę ubrany,
 wiesz, że zaraza w przebraniu przychodzi.
W mieście tym czuwa ojciec, arcybiskup, i daje
 zakonom świętym prawa świątobliwe.
Cny kapłan usuwa z życia publicznego zarazę,
1180 nie daje jej kazić całego ciała.
Biskupa wspiera w tym znakomitych mieszczan senat,
 nie ma tu wstępu ponętny herezji trąd.
Szczęść ci Boże, święty Lwowie, marpezyjska góro,
 nie odstępuj od swej pradawnej wiary!
1185 Sławny świętą siedzibą, przesławny świątyniami,
 wieżą, wałem, murem, zamkiem potężny.
Spoczywając w murach, na wysokiej skale góruje
 zamek, z oddali dobrze widoczny.
Tutaj przywiódłem mą pieśnią Pierydy i tutaj,
1190 nie na lauru górze, rozwiewają nudę.
Poznają dawną gospodę, znów gród widzą i chwałą
 świętą, wiarę, obyczaj, zbożne serca:
„Witaj nam znowu – wołają – najmiłsza siedzibo!”
Skarby świata ty jedna w sobie skupiasz,
1195 i to, co w sąsiednich ziemiach widać w rozproszeniu,
 tylko w tobie razem można zobaczyć.
Leżysz pośrodku między dwiema nieba strefami,
 wiecznego ognia i wiecznego śniegu;
wszak w pobliżu oszronionych łądów się rozciągasz,
1200 królestw srogiego Borea sięgając.
Bogactwa, które rodzi ogniem ziejący kolar,
 z tamtej strony tobie śle sucha ziemia,

- et, quae sunt gelido passim generata sub axe
munera, sponte tibi terra nivosa vehit.
- 1205 Non gemmae tibi, non extractum montibus aurum
desunt, quas vel opes orbis uterque parit.
Et tua caeruleas feriunt fastigia nubes,
culminibus pulsant aethera tecta suis.
Summa Trias colitur summa reverenter in aede,
1210 regifico sumptu templa dicata tenet.
Nomina praeterea templo veneranda Synaxis
ac titulos, CHRISTI nobile soma, dedit.
Regula Bernhardi tetricae durissima vitae
praecipua nutrit sobrietate patres
1215 contentos modicis et prorsus ab orbe remotos,
quos ex praescripto tegmina gilva tegunt.
Emendicatosque cibos emptosque pudore
parcius acquirunt et reverenter habent.
Nocte dieque DEUM vigili modulamine placant,
1220 insomnes noctes ducere saepe solent.
Saepius et corpus crebra vibice flagellant,
ultro probra, crucem pauperiemque ferunt.
A r m e n u s hic etiam crinitus, aromate dives,
innumeras merces ex Oriente vehit:
1225 serica cum xylinis, argenti stamen et auri,
quas vel humi stratus Turca tapetas habet,
radices acori, cynamomum, gingiber, illam
quam vocitat cannam vulgus aromaticam,
et piper et iecoris rebarbara mite levamen,
1230 muscati florem virgineique croci.
Hic sedes posuere, sua tellure relicta,
Armenii, pubes ingeniosa virum.
Huc sibi sacrificos et patria sacra tulerunt,
ritibus atque suis grandia templa locant.
1235 Hic degit Russus quoque religione Pelasga,
hic delubra suo more dicata tenet.

- to zasię, co powstaje pod północnym biegunem,
sama ci wiezie ziemia ośnieżona.
- 1205 Nie brak kamieni drogich ni złota z gór dobytego,
bogactw zrodzonych w obu częściach świata.
Twoje dachy dotykają niebieskich obłoków
i wież szczyty uderzają w niebiosy.
- Trójca Najwyższa cześć odbiera w najwyższej świątyni,
1210 w zdobnym po królewsku chramie panuje.
Święta Eucharystia także swe imię czcigodne
daje kościołowi Bożego Ciała.
Reguła Bernarda, twardej, surowych zasad,
rządzi wstrzemięźliwym ojców żywotem;
- 1215 w ubóstwie żyją, zgoła od życia odwróceny,
w płowych, przepisanych sobie habitach.
Żebraczy chleb, z łaski za cenę wstydu kupiony
w niewielkiej ilości, w szacunku mają.
Nocą i dniem czuwając, pieśniami chwałą BOGA,
1220 bezsennie noce często zwykli spędzać.
Nieraz też i ciała swoje biczą różgami,
chętnie zniewagi, krzyż i nędzę znoszą.
Tu Ormianin długowłosej, bogaty w pachnidła,
ze Wschodu zwozi niezliczone towary:
- 1225 jedwab, bawełnę, srebrem i złotem tkane zwoje,
dywany od Turka, co na ziemi siedzi,
korzenie tatarskiego zieleń, cynamon, kłącze imbiru
i trzcinę zwaną powszechnie pachnącą,
i pieprz oraz rzewień – miłą ulgę dla wątroby,
1230 kwiat muskatłowy, szafran panieński.
Tu obrali siedzibę, porzuciwszy swą ziemię,
Ormianie, plemię uzdolnionych ludzi.
Tu sprowadzili swych kapłanów i nabożeństwa,
świątynię dla własnego rytu wzniesli.
- 1235 Tu także żyją Rusini greckiego wyznania
i mają swego obrządku kościoły.

Hic etiam vanus caenosa suburbia Verpus
irrecutitus habet, fetida tecta colens.

Gens redolens hircum, iugi paedore notata

1240 et cui perpetuus pallor in ore sedet.

Personat hic etiam rauco synagoga boatu,
diversis mugit carmina mixta sonis.

Ex factis infecta facit praepostera turba,
flagitat e caelo munera missa semel.

1245 Forte rogas, celebri quid agat Iudaeus in urbe?

Quid facit in plenum missus ovile lupus?

Faenore perpetuo claras oppignerat urbes
usurisque gravat pauperiemque serit.

Non secus ut sensim consumit robora cossus

1250 atque citam cariem lenta teredo facit,

et velut a tacita potatur hirudine sanguis,

carpuntur vires ingenuusque vigor,

a tineis pereunt vestes, robigine ferrum,

sic Iudaeus iners rodere multa solet.

1255 Saepe facultates privatas arte totondit

saepeque communes attenuavit opes.

Saepius attriti sero sapere monarchae

et res ingemuit publica docta malo,

cum prostrata fuit, tanquam sine sanguine corpus,

1260 dum totae vires et cruor omnis abest.

Sed notas pestes mea dedignare Thalia,

detestare nefas! Perfida turba, vale!

A qua digredimur, pulchram redeamus in urbem
et reliquum tandem perficiamus opus.

1265 Curia commemoranda mihi, subsellia, leges,

arces cum portis magnificaeque domus.

Vos quoque, Sarmaticis constructae regibus aulae,

o, solium splendens et Iove digna domus,

deliciae regum, solidis cenacula muris,

1270 qua recipit solis crebra fenestra iubar!

- Tu też błotniste przedmieścia marny Żyd zamieszkuje
nieobrzezany, w cuchnących domostwach.
Plemię kozłem woniejące, naznaczone brudem,
1240 któremu bladość wiecznie gości na licach.
Donośnym beczeniem rozbrzmiewa ich synagoga,
ryczą bez ładu pieśni różnymi głosy.
Przewrotny lud, z tego co zaszło, robi niebyłe,
żąda nieba darów już raz zesłanych.
1245 Spytasz więc może, co robi Żyd w tak sławnym mieście?
Co robi wilk do owczarni wpuszczony?
Dzięki lichwie sławne miasta w zastaw bierze,
procentami gnębi i ubóstwo sieje.
I zupełnie jako czerw, który niszczy pnie drzewa,
1250 kołatek gnuśny, co szybko próchno tworzy,
i tak jak pijawka, która skrycie krew wysysa,
odbiera siły żywotne i werwę,
jak ubrania zjadają mole, a rdza żelazo,
tak i Żyd nikczemny zwykł niszczyć wszystko.
1255 Nieraz podstępem czyjś majątek pochłonie,
nieraz publiczne naruszy zasoby.
Nieraz już po szkodzie mądrzeją króle zbiedniali
i państwo jęczy dotknięte nieszczęściem,
gdy już powalone leży, jak bez czucia ciało,
1260 gdy wszystko życie i krew cała uszła.
Lecz teraz, Talio moja, wzgardź tymi szkodnikami,
przeklnij zło! Żegnaj, niewierna gromado!

- Odejźmy stamtąd i wróćmy do pięknego miasta,
dokończmy wreszcie rozpoczęte dzieło.
1265 Wspomnieć trzeba o ratuszu, trybunale, prawach,
o wieżach z bramami, wspaniałych domach.
O tobie, zbudowany dla sarmackich królów dworze,
siedzibo dostojna, godna Jowisza,
ulubiona przez królów, izbo murowana,
1270 której liczne okna lśnią blaskiem słońca.

Ardua procerae nutant fastigia turres,
 fundamenta Stygem, sidera tangit apex.
 Horologus tacite labentes computat horas
 momentumque sono temporis omne notat.

1275 Metitur lapsum trutinato pondere tempus,
 serratas agitat iugiter ille rotas.
 Alternis lituus mulcet clangoribus auras
 temporis et partem praeteriisse monet,
 1280 horarum retinens incompensabile damnum
 et, quam tempus sit res preciosa, docet.

Tempus adest etiam surgens memorare Z a m o s c u m,
 quod DEUS auspiciis excitat ipse suis.
 Cuius fundamenta solo sunt iacta refosso,
 sidera Saturni quando benigna micant.

1285 Mercurio surgunt fora Vertumnoque favente,
 Maia progenitus dum sua regna tenet.
 Dum placidus Iovis atque bilanx Astraea reluxit,
 curia construitur consiliique domus,
 1290 qua Themis aeternum iusto cum germine regnet,
 qua norint sancti dicere iura senes.
 Moenia bellator Gradivus ahenea iecit
 hostibus adversis et metuenda dedit.
 „Hic mihi cara quies – dixit – mea cura Zamoscum,
 parcite iam vestro, Martia bella, deo!
 1295 Urbis adhuc fuerant quondam incunabula nostrae,
 qua nunc has moles surgere forte vides.
 Hic tamen est ingens vis profligata Getarum,
 transiit intactam pertimuitque Scythes.
 Ergo nunc, superi, delubrum claudite Iani,
 1300 hic Mars emeritus moenia grata colet.”

Tu quoque magna ducum quondam K i i o v i a sedes,
 multa vetustatis quae monumenta vides.

- Spiczaste szczyty balansują na wierzchołku wież,
dołem Styksu, górą nieba sięgających.
Zegar odlicza upływające cicho godziny,
każdą chwilę czasu dźwiękiem zaznacza.
- 1275 Odmierza czas mijający wahadła ciężarem,
które wciąż napędza koła zębate.
Na przemian dwoma sygnałami rozbrzmiewa w przestrzeń,
ogłasza, że oto chwila minęła,
i pokazuje nam niepowetowaną stratę,
1280 przypomina, jak drogą rzeczą jest czas.

- Pora teraz wspomnieć, jak powstaje Z a m o ś ć, który
sam Pan Bóg wspiera swoją przychylnością.
Jego podwaliny legły już w ziemi rozkopanej,
gdy świeciła szczęśna gwiazda Saturna.
- 1285 Z pomocą Merkurego i Wertumna powstają
rynki, gdy syn Mai rządy obejmuje.
Gdy pogodny Jowisz i Astrea z wagą rozbliżyła,
ratusz i trybunał budować zaczęto,
gdzie Temida będzie urzędować wraz z potomstwem,
1290 gdzie starcy będą wydawać wyroki.
Mars-Wojownik założył niezdobyte mury,
budując je na postrach dla wrogów.
„Tu moje schronienie – rzekł – Zamość, przedmiot mej troski,
dajcie więc pokój, wojny, waszemu bogu!
- 1295 Tutaj były niegdyś miasta naszego początku,
gdzie teraz powstają nowe budowle.
Tu rozbito przeważające siły Tatarów,
odszedł Scyta, zostawił miasto nietknięte.
Zamknijcie więc, bogowie, przybytek Janusowy,
1300 tu Mars w spoczynku będzie mieszkał.”

I ty K i j o w i e, wielka niegdyś książąt siedziba,
masz wiele starożytności pamiątek.

Antiquum rudus et lateres visuntur in arvis
atque ruinosis herba profunda locis.

- 1305 Plures esse putant Phrygiae vestigia Troiae,
sed mihi non vulgi fabula vana placet.
Dic, ubi flumina sunt rufas causantia lanas,
ut tua, Xanthe, greges pota colorat aqua?
Da fontes Idae mihi, da Simoentides undas,
1310 quis vicina fuit Troia vetusta locis.
Tu Tartaros proprio suffers, Kiiovia, tergo,
saepe pharetratos proteris ipsa Scythas.
Saepe tuis praesens insultat moenibus hostis
perque tuos campos barbara turba furit.
1315 Armatus serit, armatus metit arva colonus
assuetumque premit plena pharetra latus.
Agricolae revehunt venali sanguine messes,
sanguine convectas atque tuentur opes.
Saepius assueto dirimuntur prandia bello,
1320 hostibus et coxit saepe colona dapes.

Deformes Tartari, mala gens assueta rapinis,
crebros excursus in tua rura facit.

- Assuevere vado transire Borysthenis undam,
quae speciem iusti praebuit alta maris.
1325 Ignibus exurunt villas et harundine figunt,
aetas aut morbus quos vetat arma sequi.
Velocesque feruntur equis, ita spicula vitant,
quove pedes ducunt, quove procella rapit.
Turpiter attonso volitat coma vertice monstris
1330 rasi cultellis colla rubere solent.
Non secus ac raris crinito vertice fibris
cepa rubet, reliquo corpore glabra manens,
sic quoque caesariem succinctam, barbaram, nutris,
rara quatit raso vertice silva comam.
1335 His alitur gemino discrimine pendula mystax,
porrigitur longus partem in utramque pilus.

- Mury i ruiny stare widać tu na polach,
bujne ziele pokrywa rozwaliska.
- 1305 Wielu sądzi, że to są frygijskiej ruiny Troi,
lecz ja tej bajce zupełnie nie wierzę.
Powiedz, gdzie są te wody, co wełnę czerwienią,
jak twoje, Ksancie, co barwią pijące stada.
Daj mi źródła Idy, daj też wody Symoentu,
- 1310 w których sąsiedztwie niegdyś Troja stała.
Ty, Kijowie, własnym ciałem odpierasz Tatarów,
sam bijesz Scytów noszących kołczany.
Często na twoje mury napada wróg, po polach
twoich często wraża horda szaleje.
- 1315 Oracz sieje uzbrojony i kosi pod bronią,
przywykł, że mu pełny kołczan gniecie bok.
Zzęte zboże, krwią opłaciwszy, zwożą do domu,
krwią też bronić muszą zebranego plonu.
Często dla obrony zwykli przerywać śniadanie,
- 1320 nieraz dla wroga obiad się gotuje.
- Szpetni Tatarzy, plemię do rabunku przywykłe,
często napadają na twoje pola.
Przebywają zazwyczaj brodem odmęty Dniepru,
głębokiego niczym prawdziwe morze.
- 1325 Ogniem niszczą wioski i strzałami zabijają,
komu wiek lub niemoc walczyć nie pozwala.
Jeżdżą szybko na koniach – tak, że strzał unikają –
gdzie nogi poniosą, gdzie wichur pędzi.
Na wstrętne ostrzyżonej głowie fruwa mu kosmyk,
czerwieni się kark wygolony brzytwą,
- 1330 Tak jak cebula jest z rzadka kosmata na czubku,
gładka na reszcie ciała się rumieni,
tak samo i ty, barbarzyńco, włosy masz ścięte,
na lysej głowie chwieje ci się rzadki las.
- 1335 Wyrasta im zwisający po obu stronach wąs,
rośnie podwójne i długie wąsisko.

Hisque genae leves, tonsa lanugine mentum,
imberbes Tartaros saepe putabis anus.

- Praeterea Nigro tanti Kiiovia Russo est,
1340 quanti Christicolis Roma vetusta fuit.
Quippe etiam Russo sua non miracula desunt,
quaeque sua merito iactet in urbe, dabit.
Est ibi scrobs ingens terris hypogaea sub altis,
hic videas veterum prisca sepulcra ducum,
1345 heroumque stupenda solo Libitina sub imo
indubia servat corpora tota fide,
quae nulla carie consumi posse videntur,
quae praetensa vitro saecula longa vident.
Talia sunt equidem multis hypogea stupori,
1350 cuiusnam artificis foderit illa manus,
nam protenduntur longo infinita recessu;
non regum sumptus tanta parare potest.
Ast ego crediderim faceremque probabile multis,
quod nullam iusti causam stuporis habet.
1355 Sunt amnes, in summa qui tellure feruntur,
suntque sub occulto flumina caeca solo,
saepeque siccatur cedentibus alveus undis,
saepe novos rivos annis apertus habet.
Cum se fluminibus vallis declivior offert,
1360 saepius antiquam deseruere viam.
Hoc etiam pacto terrestria, crede, fluenta,
qua novus offertur currere saepe specu,
at vetus arescit cedente cuniculus unda,
terrestresque vias antraque sicca facit.
1365 Praesertim, si terra tenax aegreque fatiscens
aeternis cameris fornicibusque manet.
Sic ego Russorum credo remanere p i e c z a r a s,
quas illi tanta religione colunt.
Vena fuit laticis quondam tellure latentis,
1370 sed modo dumtaxat terra cavata manet,

Mają tak gładkie policzki, wygolone brody,
że za baby, zda się, uchodzić mogą.

- Ponadto dla Rusina Czarnego Kijów znaczy
1340 tyle, co dla chrześcijan pradawny Rzym.
Nie brak tu Rusinowi rzeczy godnych podziwu,
czym dumny jest gród, zawsze ci pokaże.
Jest tu wydrążona głęboko pod ziemią jama,
w której groby dawnych książąt zobaczysz.
- 1345 Libityna w głębi przechowuje bohaterów ciała
na wieczność bezpieczne, budząc zdumienie;
nie podlegają – zdaje się – żadnemu zniszczeniu,
szkłem osłonięte trwają tak przez wieki.
Podziemia u zwiedzających wywołują pytanie,
1350 jakiego mistrza wykuła je ręka,
albowiem rozciągają się daleko bez końca;
królów na tak wielki nie stać wydatek.
Ja skłonny jestem uwierzyć i wyjaśnić innym,
że nie ma powodu do zadziwienia.
- 1355 Są rzeki, które na powierzchni ziemi płyną,
są, co zawsze wody pod ziemią toczą.
Nieraz wysycha koryto znikającej rzeki,
nieraz strumień w nowe wpływa kanały.
Gdy wody spotkają bardziej spadziste koryto,
1360 często porzucają stare łożysko.
Podobnie – uwierz mi – wody ziemne tam płyną,
gdzie się dla nich nowy odpływ otwiera;
stare koryto wysycha, a woda znikając
odslania suche chodniki i grotty.
- 1365 Zwłaszcza zaś, jeśli ziemia z trudem się rozstępuje,
wieczne zostają izby i komnaty.
Tak – zdaniem moim – powstały Rusinów p i e c z a r y,
które z takim traktują nabożeństwem.
Był tu niegdyś strumień żwawo pod ziemią płynący,
1370 po nim zostały w skale puste grotty,

postea quam rapidus torrens Acheronta petivit,
siccam speluncam sorpta reliquit aqua.

Quis vicina tuas dicet, C a m e n e c i a, laudes?

Ex solido muros pumice sola colis,

1375 tu colis in solido portas adamante recisas,
urbs non facta manu, sed tibi nata tua est.

Non hominum ingenium, sed te Natura locavit,
non ars te peperit, machina iugis eras.

Excisa in vivo tua propugnacula saxo,

1380 unus et ingens est urbs tua tota lapis.

Non homo te struxit, sed te ipse DEUS creavit,
non homo te capiet, ni DEUS ipse velit.

Et tua toti sunt aequaeva exordia mundo,
non homo natus erat, urbs tua nata fuit.

1385 Cumque senescentis venient incendia mundi,
urbs tua cum muris haec liquefacta cadet.

Ante omnes urbes primum tua moenia surgunt,
post omnes urbes ultima sponte cadent.

Non metuant homines, metuant tua moenia divos:

1390 si pro te DEUS est, urbs tua salva manet,
si DEUS est hostis, frustra tua moenia iactas,
nam qui conditor est, ultor hic esse potest.

Est etiam tibi pontificis, Camenecia, sedes
florete et in muris sacra cathedra tuis.

1395 Quis te praetereat, L u c e o r i a, digna Camenis,
tu quoque sacrati praesulis ora vides!

Quis taceat cinctam duplicato flumine B u s c a m,
quam Bugus effusis ornat amoenus aquis!

Non licet antiqui laudes reticere S o c a l i,
1400 quamvis famosa clade tacenda fuit.

Sunt tamen hic Divae celeberrima templa Parentis,
quae genuit salva virginitate DEUM.

później wartkie nurty do Acherontu spłynęły
i suche komnaty woda zostawiła.

- Kto też wysławi twoje, **K a m i e ń c a**, okolice?
Ty jeden hołubisz mur z litej skały
1375 i bramy pielęgnujesz w skale stałą wykute,
miasto stworzone, nie wzniesione ręką.
Nie talent, lecz Natura ciebie posadowiła,
nie sztuka zrodziła, zawsze basztą byłeś.
Twoje mury obronne wykute w żywej skale,
1380 jednym wielkim kamieniem całe miasto.
Nie człowiek cię pobudował, lecz sam **PAN BÓG** stworzył,
człek nie zdobędzie, gdy **BÓG** nie zezwoli.
Początki twoje równie jak świata są prastare,
ludzi nie było jeszcze, gród zaś już stał.
1385 A gdy nadejdzie pożar tego starego świata,
miasto też zniknie roztopione z murem.
Twe ściany powstały wcześniej niż w innych warowniach,
po twierdzach wszystkich na ostatku padną.
Niech ludzi się nie boją, bojaźń przed Bogiem niech mają!
1390 Jeśli **BÓG** z tobą, miasto twe nie padnie,
jeśli zaś **BÓG** zechce, próżno chęlpisz się murami;
kto je fundował, może też je zburzyć.
Jest również w tobie, w **Kamieńcu**, biskupia siedziba,
w murach twych błyszczą też katedra święta.
- 1395 Któż mógłby pominąć **Ł u c k**, miasto wszak pieśni godne,
co też ogląda biskupa oblicze!
Któż przemilczy otoczony podwójnym nurtem **B u s k**,
który zdobi falami Bug przyjemny!
Nie wolno pominąć chwały dawnego **S o k a l a**,
1400 choć niesławną klęskę zmilczeć by trzeba.
Jest tu wszak przesławny kościół Bożej Rodzicielki,
która dziewicą **BOGA** porodziła.

- H r o d l a grues limosa palustri caespite gignit,
 quas plures gelido Strymone nutrit aves.
- 1405 Cinctaque caenosa numeretur B e l z a palude,
 Belza palatino nomine clara mili.
- Tuque Promethepolis, vulgo P r a e m i s l i a dicta,
 carminibus non es praetereunda meis.
- Nam tua dulcifluus demulcet moenia Samus,
 1410 in te pontificum bina cathedra sita est.
- Sunt etiam Russis multa salsedine fontes,
 ex quibus erumpit copia multa salis.
- Et primum puteis felix D r o h o b i c i a salsis,
 inde salem partum Russia tota vehit.
- 1415 C h e l m a procul multis albescit candida cretis,
 effoditur toto candida terra solo.
- Antiquos titulos Chelmensi praesul ab urbe,
 praeterea Chelmae nil nisi nomen habet.
- Transtulit antiquam pia C r a s n o s t a v i a sedem,
 1420 pontifici nomen iussit habere vetus.
- Hac regione ferunt caesas lapidescere pinus,
 quod numquam potui cernere, saepe lego.
- Inclita diffuso quoque Crasnostavia stagno,
 hinc quoque perpetuum moenia nomen habent.
- 1425 Aggeris objecto fluvius facit aequora dorso,
 absorbet silvas prataque mersit Aper.
- Unda facit gremio campos aprugna liquentes
 lataqua piscoso vortice stagna facit.
- Squamigeros quamvis omnes piscantur alumnos,
 1430 suppeditant cunctis libera stagna satis.
- Vidi ego multiplices concesso flumine pisces
 et vidi vetito saepe perire lacu.
- Scilicet omnibus est praeterfluis amnis apertus,
 communi fluvio publica dona fluunt.
- 1435 Ut licet aereo tractu captare volucres
 et capere incertas nemo vetabit aves,
 sic captare licet per publica flumina nantes
 incertos pisces, quis prohibere potest?

- H o r o d ł o na bagnistych łąkach żurawie chowa,
żywi ich więcej niżli Strymon chłodny.
- 1405 Wymieńmy B e ł z pośród błotnistych bagien leżący,
Belz, sławetną województwa stolicę.
I ty, Promethepolis, zwykle P r z e m y ś l e m zwana,
nie możesz być w mej pieśni pominięta.
Miło płynący San muska twe mury wodami,
1410 tu dwaj biskupi dwie mają katedry.
Są również na Rusi liczne źródła solankowe,
z których się czerpie bardzo dużo soli.
Najbardziej zasobny w słone studnie jest D r o h o b y c z ,
skąd dobytą sól cała Ruś rozwozi.
- 1415 C h e ł m z daleka już bieleje pokładami kredy,
wszędzie dobywa się tu białą glinę.
Biskup nosi starodawny tytuł tego miasta,
poza tytułem nic odeń nie bierze.
Choć przyjął biskupią siedzibę K r a s n y s t a w zbożny,
1420 zachował biskupstwa nazwę pradawną.
W tych okolicach sosny jakoby kamienieją
(czytam tylko o tym – nigdy nie widział).
Krasnystaw też sławny szeroko rozlanym stawem,
od którego nazwę na zawsze już wziął.
- 1425 Kiedy Wieprz przerywa groble, morzem się rozlewa:
lasy pochłania i zatapia łąki.
Wieprzu fale opasują zakolem dzikie łęgi,
tworzą rozlewiska, dla ryb odmęty.
Chociaż każdy tu łowi ryby łuską okryte,
1430 otwartych stawów wystarczy dla wszystkich.
Widziałem mnogość ryb w miejscach dostępnych rybakom,
widziałem, jak giną, gdzie łowić nie wolno.
Przepływająca rzeka jest dostępna dla wszystkich,
bo wspólna woda wspólne dary niesie.
- 1435 Tak jak wolno chwytać ptactwo na powietrznych drogach,
i łapać ptaków nikt nie zakazuje,
tak ryb niczyich, pływających we wspólnych wodach,
nikt swobodnie poławiać nie zabroni.

Publicus est lacus aeterno stans aggere cinctus
 1440 et fluvius rapidae fossa perennis aquae est.
 Nemo fodit fluvios, aeternas nemo lacunas,
 libera mortali nemo elementa vetet.
 Caetera non memoro, quamvis memorare decebat,
 quae dignum Musis oppida nomen habent.
 1445 Ne festinanti pariam tibi taedia, Lector,
 oppida Russorum consule pauca boni.

Nunc magis ingenium et varios mirabere mores,
 quae tibi nunc facili commemorabo stilo.
 Quam primum paret materna lapsus ab alvo
 1450 infans ac tepidis rite lavatur aquis
 et vix dum cecinit primam puer ore querelam,
 quam Natura homines ipsa noverca docet,
 continuo fertur sacris lustrandus in undis
 ad Divos latices spiritualis aquae.
 1455 Rustica progenies rudibus gestata lacertis,
 hospes et hoc primum lumen in orbe videns;
 maesta rudimentum vitae lamenta sequuntur;
 copia non ipso limine parva mali est.
 Femina gestatrix lacrimis blanditur obortis,
 1460 deplorans pueri fata futura canit:
 „Siste puer lacrimas, o mens praesaga laborum,
 o lacrimis sortem vaticinare tuam.
 Incipis a gemitu, simili quoque carmine vitam
 claudes, o matri spes pretiosa tuae!”
 1465 Talia cum dicit, mox oscula anilia subdit,
 rugosis labris os puerile premens.
 Labra puer mandit crebro poppysmate, matris
 ubera nota putans deliciasque suas.
 Plus alimenta vocat, quam labra carentia suco,
 1470 nec cessare queri nec reticere volens.
 Forte per appensum currunt in flumine pontem,
 quem subter placido labitur unda sono.

Staw należy do wszystkich, otoczony od zawsze
1440 wałem, i od zawsze ciecze bystry nurt.
Nikt nie przekopywał rzek ani jezior odwiecznych,
nikt nie zabroni korzystać z żywiołów.
Lecz innych grodów, choćby należało, już nie wspomnę,
gdyż ich nazwy jednako godne są Muz.
1445 Żeby cię już nie wstrzymywać dłużej, Czytelniku,
kontentuj się opisem kilku Rusi miast.

Teraz będziesz podziwiał talent i obyczaje,
o których opowiem w prostej mej pieśni.
Gdy tylko dziecina opuści matczyne łono
1450 i w ciepłej wodzie dobrze ją obmyją,
gdy ledwie dziecię pierwszą swoją skargę z ust wyda,
której Natura-macocha nas uczy,
natychmiast niosą je, by oczyścić w świętym zdroju,
do Bożych strumieni duchowej wody.
1455 Wieśniacze dziecię niesione na silnych ramionach,
gość, co pierwszy raz światła świata widzi,
opłakuje początek życia smutnym lamentem;
wiele jest zła na samym życia progu.
Babka tuli dziecko zalewające się łzami,
1460 skarżąc się śpiewa przyszłe jego losy:
„Nie płacz, dziecię, serduszko, co czujesz przyszłe troski,
nie zwiastuj sobie łzami przyszłej doli.
Zaczynasz życie płaczem i lamentem zakończysz,
o, nadziejo najdroższa swojej matki!”
1465 Tak przemówiwszy, całuje babcinymi usty,
do warg szorstkich tuli usta dzieciny.
Dziecię cmokając chwyta buzią usta babcine,
myśli, że to pierś matki, jego rozkosz.
Wciąż jeść woła, mleko wołałoby od suchych warg,
1470 nie przestaje płakać, ucichnąć nie chce.
Kiedy mostkiem nad rzeką rozpiętym przechodzili,
gdzie pod spodem przepływa cicho woda,

Obstetrix puero fletu irritata minatur:

„Desine flere, ne in hanc praecipiteris aquam!

1475 Piscibus et te fluctivagis, infantule, monstris
exponam, moneo, si sapis ipse, tace!

Desine, parve puer, tristem compesce querelam,
ne fias avidis praeda pusilla lupis!

1480 Floscule, te Stygio fortasse venefica visu
fascinat et visu tabida membra facit?

Infelix oculis oculus perimens immanibus hirquis
aspectus labem sentiat ipse sui!

Desine, parve puer, crescit mihi parvula neptis,
ut gracilis crescat, fascia stricta facit.

1485 Hanc tibi, parve, dabo, faciles modo comprime fletus!”.

„Ha, ha, ge!” – conticuit condicioque placet!

Tandem anus infantem templis bipatientibus infert,
quae tua firma colit, Russe, superstitio.

Accolit intonsus moderans ea templa sacerdos,

1490 et caput et pascit squalida barba comam.

Est numerosa domi ex fecunda coniuge proles,
circumstat tepidum turba pusilla focum.

Nam fas est Veneris primam dissolvere ceston,
Russe, sacerdotes, semiprofane, tuos.

1495 Non tamen est licitum nexus iterare iugales,
si tibi decessit, p o p p e, marita prior.

Sique pudicitiae libaverit alter honorem
et spoliium victae virginitatis habet,

hanc tibi coniugio scelus est petiisse, sacerdos,
1500 sed casto coniunx casta legenda tibi est.

Intrat anus, supplex puero baptismata poscit,
quam prece non potuit, munere sentit opem.

Saepe solet Russos inter de nomine quaeri,
augurio nomen quaerere saepe solent.

- baba rozgniewana dziecka płaczem tak mu grozi:
„Przestań płakać, bo polecisz do wody!”
- 1475 Rzucę cię rybom, dziecino, i wodnym potworom,
ostrzegam, bądźże cicho, jeśliś mądry!
Przestań, małe dziecko, przerwij żalosne kwilenie,
byś wilków głodnych pastwą nie zostało!
Kwiatuszk, może cię wiedźma styksowym spojrzeniem
- 1480 zauroczyła i twe ciało dręczy?
Oko złe, zabijające strzałem z ukosa,
niech samo poczuje złą moc spojrzenia!
Przestań, dziecięczo, rośnie mi już mała wnuczka,
chusta ją ściska, aby była szczupła.
- 1485 Dam ci ją, mój mały, tylko już płakać zaprzestań!” .
„Aa!” – zamilkł, widać, to mu się podoba!
Wreszcie zanosi dziecko do dwubramnej świątyni,
którą nabożnie, Rusinie, szanujesz.

- Mieszka przy niej kapłan włochaty, nad wszystkim czuwa,
- 1490 z bujną brodą i długimi włosami.
Ma w domu liczne potomstwo od płodnej żony,
wokół komina stoi ich gromadka.
Wolno twym popom, Rusinie na poły pogański,
dziewiczą zdjąć Wenery przepaskę.
- 1495 Nie wolno ci tylko ponownie związku zawierać,
gdy tobie, p o p i e, umrze pierwsza żona.
I jeśli ktoś pozbawił dziewczę przyrodzonego
wstydu i za łup wziął kwiat dziewiczości,
taką ci, popie, brać za żonę jest grzechem ciężkim,
- 1500 bo, czysty będąc, musisz czystą pojąć.

Tu przychodzi kuma i o chrzest prosi pokornie,
jak nie prośbą, to podarkiem nakłoni.
Rusini z namysłem dobierają dzieciom imiona,
dlatego często po wróżby sięgają.

- 1505 Erroris retinent vestigia multa vetusti,
 multa ex gentili traditione tenent.
 Sacrificus tingit puerilia corpora lymphis,
 umectat fronem, pectus et ora sacris.
 Vagit ab insolito percussa infantia fonte,
 1510 involvunt madidum candida pepla caput.
 Nomine laeta novo, puris mundata lavacris
 rustica progenies itque sacrata domum.
 Nonque suis pedibus repetit puer ubera matris,
 quem tremulis cubitis curva reportat anus.
 1515 Russigenas pueros agrestior educet esca
 et Lacedaemonio vivere more solent.
 Disciplina prior corylos frenare lupatis
 et varios baculis conglomerare gradus.
 Hic pueri primum cursus imitantur equinos,
 1520 dant celeres gyros indomitique volant.
 Sessor equum gestans, equitem se tergore vectum
 credit, iners lignum mandere frena docet.

Russia quin etiam patriis vestigia fixit
 legibus inceptam continuatque viam.

- 1525 Quas Oriens dedit, observat sine crimine mores
 et semel acceptae relligionis iter,
 quamvis Romani reprehendat circulus orbis
 et feriat quaedam fulmine pauca levi,
 quae retinent confisi traditione minores,
 1530 ut fert simplicitas credulitasque virum.
 Longa tamen (mirum) Russi ieiunia servant,
 anticipant festos sobrietate dies.
 Contenti saturant corpus frugalibus escis,
 quas ager aut modicus protulit hortus opes.
 1535 Cauliculus rapi cibus est, nasturtia, fungi,
 fermentata meri complet et unda vices.
 Interea carnis lactisve quiescit abusus,
 pingua non illis esse alimenta licet.

- 1505 Przechowują dużo śladów zabobonu starego,
zachowują wiele z tradycji pogan.
Kapłan pokropił małe dziecię wodą święconą,
czoło, usta, serce namaścił olejem.
Kwili dzieciątko nie przyzwyczajone do wody,
1510 mokrą główkę czepek biały osłania.
Radując się nowym imieniem, chrztem oczyszczony,
wraca już do domu chłopski potomek.
Nie na nóżkach wraca na matki łono, lecz niesie
go na drżących rękach babka schyłona.
1515 Prostą i skromną strawą karmią chłopców na Rusi,
żyją tam oni isticie po spartańsku.
Pierwszym ich zajęciem leszczynę okiełznać wędzidłem
i na kijku hasać różne galopy.
Tak to z początku naśladują jazdę na koniu,
1520 w koło albo szybko przed siebie gonią.
Jeździec niosąc konia wierzy, że sam na nim jedzie,
i uczy nieczuły kij gryźć wędzidło.

- Ruś wstąpiwszy raz na drogę dawno wyznaczoną
prawami ojców, nigdy z niej nie zeszła.
1525 Wschodu obyczaje bez odstępstwa pielęgnuje
i wschodniej wiary trzyma się niezmiennie,
choć ją gani świata rzymskiego powaga
i gromy na nią nieskutecznie ciska.
Wierzą więc w to, co w dziedzictwie od ojców przyjęli,
1530 szczerze i z ufnością w prostocie ducha.
Rusini długie (co dziwne) zachowują posty,
wstrzemięźliwością święta poprzedzają.
Posilają ciało do syta prostym jedzeniem,
co rośnie tylko w polu i w ogrodzie.
1535 Pożywieniem jest rzepa, rzeżucha oraz grzyby,
a kwas zamiast wina jest ich napojem.
Czasem przestają spożywać mięso, nawet mleko,
tłustego też nie godzi się im jadać.

Sic lacti vituloque simul ieiunia parcent

1540 et pecoris dives crescere ovile sinunt.

Non sic haeretici, qui laxavere capistra

et concesserunt libera frena gulae.

Quaeque dies lacrimis est excipienda refusis,

insignis maesto funere, CHRISTE, Tuo,

1545 qua decet infami subducere pabula ventri,

ne saturum carnis luxuriaret onus,

tunc, tunc haereticae instaurant convivium mensae

cenaque tunc solito lautior esse solet.

Lauta popina cibus et carne renidet adusta,

1550 cum decuit gelidos igne carere focos.

Praeterea Russi non tantum sanguine fratres

fiunt nec iunctos sola linea facit.

Ast ultro citroque fides promissa Ruthenos,

coniunctos fratres et data dextra facit.

1555 Sic quoque devinctas sociat data dextra sorores

et talis nexus sanguine maior erit.

Perpetem amicitiam fore pollicitantur ad aras

atque sacramento constabilire solent.

Libera coniugii dantur divortia Russo,

1560 raro divertet, qui p o b r a t i m u s erit.

Dicitur his etiam sollers industria furtum

atque refurari est talio pulchra viris.

Philtra, veneficium Russis dominantur in oris,

est quoque s a g a r u m Russica terra ferax.

1565 Vidi ego decrepitas matres volitare per umbram

et vidi volucres tempore noctis anus.

Vidimus e sudo pluvias deducere caelo

incantatrices carmine saepe suo.

Fulmina cum ventis et mixta tonitrua nimbis,

1570 heu, segeti grandio carmine iussa nocent.

W ten sposób posty oszczędzają mleko i cielęta,
1540 pozwalają, by rosły stada owiec.
Nie tak jak heretycy, co uźdżienicę odpięli
i wodze puścili wolno obżarstwu.
W dniu, który trzeba oplakiwać łzami rześście,
naznaczonym wszak Twoją, CHRYSSTE, śmiercią,
1545 w którym należy powstrzymywać się od jedzenia,
by ciało syte nie obrastało w tłuszcz,
heretycy zastawiają – właśnie wtedy! – stoły
i wystawniej niż zwykle biesiadują.
Wystawna kuchnia wtedy mięsem pieczonym pachnie,
1550 kiedy przystało pod rusztem nie palić.

Na Rusi nie sam tylko związek krwi czyni braci,
nie tylko wspólny ród i pochodzenie.
Często słowo nawzajem sobie dane łączy ich
braterstwem, także podana prawica.
1555 W ten sam sposób i dziewczęta łączą się w siostrzeństwie,
a związek ów silniejszy od więzów krwi.
Przyjaźń, co wieczną będzie, przed ołtarzem ślubują
oraz przysięgą umacniać ją zwykli.
Małżeństwo Rusin może swobodnie rozwiązać,
1560 p o b r a t y m s t w o zerwać rzadko się waży.
Podobno kradzież jest dla nich dowodem sprytu,
odzyskać przez kradzież – pięknym odwetem.

Uroki i trucizna w ruskiej krainie panują,
ziemia Rusinów żyzna w c z a r o w n i c e.
1565 Widziałem tu fruwające w ciemnościach staruchy,
widziałem jak nocą baby latają.
Widziałem, jak zamawiaczki z nieba pogodnego
deszcze zsyłały swymi zaklęciami.
Pioruny, wichery, grad i grzmoty zmieszane z deszczem,
1570 klątwą rzucone, mogą szkodzić plonom.

Vidimus et niveum fluxisse e fune cruorem,
 ubere non vaccae copia tanta fluit.

Saepe furens iuvenem per carmen amica reduxit,
 quamvis caeruleum trans mare vectus erat.

1575 Non levibus pennis tantum praetervolat ales,
 ut fers mancipium, dire Cupido, tuum.

Ut solet, ardebat furibunda Fidora Fidorum,
 Russa genus, flammae non patiensque suae.

1580 Non potuit tectum bene dissimulare furorem,
 exeruit sese dissimulatus amor.

Munere consilium tandem mercatur anile,
 tali conductam voce Fidora rogat:

„Orcipotens mater, tristis tibi paret Avernus,
 carmine, dum cantas, nigrum Acheronta moves!

1585 Dic, quibus in terris nostri desertor amoris
 improbus aut quo sit lentus in orbe, refer!

Quamvis Oceani superavit litora, ducas,
 fac, redimat mortem lassus ut ipse meam!

1590 Per freta, per scopulos una revocabis in hora,
 protinus et lentum, quo cremor igne, crema!

Eripe (nam meus est), quaecumque elementa morantur,
 aer aut tellus aut habet unda virum!

Respice semianimem, mater longaeva, Fidoram,
 quam certum est, si tu non miserere, mori!”.

1595 Cui respondet anus: „Praestes modo munera matri,
 quid possint artes, experiere meas!

En tuus affuerit tibi me cantante Fidorus,
 quem tibi si rapuit, Tartarus ipse vomet.

1600 Conscius hunc aer reddet tibi, conscia tellus,
 reddet delicias aequoris unda tuas.

Tu modo nascentem patiens operire Dianam,
 dum venit ex imo semirotonda mari.

Tunc ego cum milio diversa legumina miscens,
 imponam testis haec aconita novis.

Widziałem sam, jak ze sznura cieknie mleczna struga,
z wymion krowy tyle mleka nie płynie.

Nieraz szalona kochanka zakłębem sprowadza
miłego, co za morzami gdzieś buja.

1575 Na skrzydłach lekkich ptak nie dofrunie tak daleko,
z jak daleka, Kupido, ofiarę ściągasz.

Pałała raz płomieniem miłości do Fiedora
żarem przemożnym Rusinka Fiedora.

1580 Ani mogła, biedna, ukryć utajonej żądy,
tym gorętszej, im bardziej skrywanej.

Kupując za podarek od starej baby radę,
prosiła ją Fiedora, tymi słowy:

„Orkusa władczyni, której posłuszny jest Awern,
co zakłębami wzburzasz ciemny Acheront!

1585 Powiedz, w jakiej krainie mój kochanek, niecnota,
co mnie zostawił, wskaż, gdzie się zatrzymał!

Choćby za ocean popłynął, sprowadź go tutaj,
spraw, żeby uratował mnie od śmierci!

1590 Zawezwij go przez wody, przez skały w jednej chwili,
by ogniem, jakim ja płonę, zapłonął!

Wyrwij go, toż mój, choćby go żywioły trzymały,
morza czy lądy, przestworza czy ziemie!

Miej, matko, wzgląd na Fiedorę, bo już ledwo żyję,
jak się nie ulitujesz, pewnie zginę!”.

1595 Na co jej baba rzekła: „Daj mi tylko podarki,
a poznasz, co potrafią moje czary!

Oto powróci twój Fiedor, gdy ja ci go zakłnę,
choćby go Tartar wchłonał, wnet wypluje.

1600 Zwróca ci go przestworza i ziemia, wszechwiedzące,
odda ci miły skarb morze szerokie.

Ty zaś czekaj cierpliwie, póki Diana nie wstanie,
póki nie wyjdzie z morza półokragła.

Wtedy ja z prosem zmieszawszy rozmaite ziola,
trucizny włożę do garnka nowego.

- 1605 Post haec nocturna manes affabor in umbra,
 nemo tibi visus voce locutus erit.
 Umbra dabit vocem, referent responsa tenebrae,
 obrepent oculis et simulacra tuis.
 Hic tellure fremens veniet latratus ab ima,
 1610 mugiet obscenas vox imitata feras.
 Terraque dissiliens formas producet inanes
 et nova succedet, dum prior umbra cadet.
 Dum portenta ferent oculis ludibria nostris,
 ne, precor, attonita mente, Fidora, time!
 1615 Praesentes animos retine, meditare Fidorum,
 sit tibi caelestis mentio nulla Dei!
 Confugis ad manes, ergo obliviscere divos,
 non est cum superis infera iuncta manus.
 Si DEUS auxilium tulerit, revocabit Avernus,
 1620 si feret Orcus opem, mox DEUS ipse negat.
 Tempore noctis humi tuto prostrata sedebis,
 securos tendes, recta sed ipsa, pedes.
 Tunc se prona dabit revoluta fimbria veste,
 subsident gremio tegmina fluxa tuo.
 1625 Hic ego cum milio delecta legumina ponam,
 qua tunicae molles inguina parte tegunt.
 Nulla supposita ferverescent semina flamma,
 cruda reposita sinus in cavitate tui.
 Continuo ingenti sonitu quatientur in olla,
 1630 fervescens milium talia verba dabit:
 «Urimum, ut venias, sic uritor ipse, Fidore,
 te tuus ingenis avet, te tua flamma vocat.
 Si propius venies, ipso salvaberis igne,
 uret et absentem flamma remota magis»”.
 1635 His dictis animavit anus scelerata Fidoram,
 his dictis abiit spe saturata domum.
 Mergitur interea renovandus in aequare Titan,
 inficis occiduas, Phoebe, rubore plagas,
 solaque nativos perimit nigredo colores
 1640 nec veram faciem rebus adesse sinit.

- 1605 Potem ja przemówię w nocy ciemnościach do duchów,
głos usłyszysz, nikogo nie zobaczysz.
Widmo się odezwie i odpowiedzą ciemności,
a oczom twoim zwiady się pokażą.
Usłyszysz ze środka ziemi donośne szczekanie,
1610 zaryczy głos bestie naśladowający.
Rozstąpiwszy się ziemia wypuści z wnętrza zjawy,
gdy jedna zniknie, pojawi się nowa.
Kiedy wzrok twój widma okropne przykuwać będą,
nie bój się, proszę, Fiedoro strwożona!
- 1615 Zachowaj przytomność i myśl o swoim Fiedorze,
tylko nie wzywaj imienia Bożego!
Gdy się do duchów zwracasz, zapomnij o niebiosach,
nie łączy niebian nic z piekieł duchami.
Jeśli BÓG pomocą wesprze, Awern ją odwoła,
1620 gdy Orkus wspiera, wnet sam BÓG odmawia.
Kiedy noc zapadnie, na ziemi usiądź bez trwogi,
siedź prosto, nogi wyciągnij przed siebie.
Na nogach kraj spódnicy do góry się podniesie,
na podółku twoim zbierze się fałda.
- 1625 Tam ja położę i proso, i wybrane ziele,
gdzie łono osłania miękką koszula.
Zakipią, jakby na ogniu postawione, krupy
wrzucone do podółka, chociaż zimne.
Z szumem wielkim podskakując w garnku nieustannie,
1630 rozpalone proso tak się odezwie:
«Gorzemy, żebyś przyszedł, gorej i ty, Fiedorze,
twój cię wzywa ogień, twój płomień woła.
Jeśli się tu zjawisz, ten sam ogień cię ocali,
jeśli nie, z daleka palić cię będzie»”.
- 1635 Tymi słowy pocieszyła Fiedorę baba niecna,
po tych słowach z nadzieją wraca do domu.
Już zanurza się Tytan w morzu, by znów wychynąć –
krasisz, Febie, czerwienią zachodni skłon –
a sama czerń zabija przyrodzone kolory
1640 i odbiera rzeczom prawdziwy wygląd.

- Omnia rite silent, frater tenet omnia mortis,
 Somnus, et emulcet corpora lassa virum.
 Sola canis sollers ruris custodia latrat,
 vix folium ludens aura fragore quatit;
 1645 eiulant, furor in promptu, stomachantur in auras,
 dicitur in longas ira canina moras.
 Cum proprio sonitu noctis rixantur in umbra,
 aemula sic gliscit lis sine fine canum.
 Garrula respondet crebris latratibus Echo,
 1650 irritat rabidos vana puella canes.
 Intempestiva rabie latronibus obsunt
 restituuntque bona credita cuncta fide.
 Ominis infausti queritur de culmine bubo,
 protrahit in maestos carmina dira modos.
 1655 Fecundos gemitus hoc tempus amantibus affert,
 qui maesti viduum nocte cubile premunt.
 Ergo suspirat spe plena Fidora maritum,
 anxia promissam, dum gemit, orat opem.
 Volvitur huc illuc, plumae lapis esse videntur,
 1660 incubat alternis partibus atque gemit.
 Nunc melius pronam meliusque iacere supinam
 sollicitudinibus fessa Fidora putat.
 Obicis officio perfungitur ulva palustris,
 ulva per impulsum clam reseranda levem.
 1665 Portat anus herbas admixtaque verba venenis,
 promissa veniens ut medeatur ope.
 Daemonas alloquitur, tenebrosae noctis amicos,
 larvarum videas murmura lenta sequi.
 Hispidus apparet caper, atro corpore villi
 1670 dependent longi, lumina saeva micant
 oraque scintillant, revomunt incendia nares,
 ardua terribili cornua fronte patent.
 Diriguere comae, sequitur formido stuporem,
 sola anus accedit colloquiumque petit.
 1675 Alloquitur monstrum, veniendi causa rogatur,
 pandit anus causam, talia verba refert:

- Wszędzie cisza, teraz władzę dzierży Sen – śmierci brat,
kołysze do snu ludzi utrudzonych.
- Tylko we wsi psy szczekają, czuwając na straży,
listek ledwie na wietrze zaszeleści;
- 1645 wyją jak szalone i ujadają do nieba,
długo w noc uspokoić się nie mogą.
- Prowadzą sprzeczki z własnym głosem w ciemnościach nocy,
wciąż rozpała się od nowa psia zwada.
- Echo gadatliwe odpowiada tym szczekaniom,
1650 drażni dziewczka płocha psy rozsierdzone.
- Złodziejom nie po myśli ciągle naszczekiwanie psów,
strzegących dobra im powierzonego.
- Sowa złowieszcza pohukuje smutno z dachu,
przeciąga ponuro żalobne śpiewy.
- 1655 Ta chwila wzbudza częste westchnienia kochanków,
którzy się wiercą samotnie w pościeli.
- Tak więc pełna nadziei wzdycha Fiedora za chłopcem,
jęcząc wzywa obiecaną pomocy.
- Wierci się z boku na bok – pierzyna jak kamień ciężka –
1660 przewraca się na łóżku pojękując.
- Raz, że na brzuchu leżeć będzie lepiej, raz, że na wznak,
myśli Fiedora znękana troskami.
- U wrót do izby miast drzwi wisi mata z sitowia,
którą łatwo jest dyskretnie uchylić.
- 1665 Przynosi stara zioła i zaklęcia czarodziejskie,
idzie z pomocą, jako obiecała.
- Przemawia do demonów, którym miły nocy mrok,
za nią jakby szepty straszyleł słyhać.
- Zjawia się kozioł kosmaty, czarny, kudły wiszą
1670 mu z boków długie, oczy groźnie świecą,
z pyska iskrami sypie, a z nozdrzy ogniem bucha,
na czole straszliwe rogi mu sterczą.
- Strach w przerażenie się zamienia, włosy się jeżą,
baba podchodzi i mówić zaczyna.
- 1675 Przemawia do potwora tymi słowy, przyczynę
wyjaśniając, dla której go wezwała:

„I, caper, i, velox, incertum missus in orbem,
dulce refer dorso, vector amoris, onus.

Invenies aliquo non tardus in orbe Fidorum,

1680 hunc sua fac, foveat mox ut amica sinu.

Per mare, per scopulos una portabis in hora,
dormiat aut vigilet, tu mea iussa face!”.

Paruit extemplo domina mandante capellus,
baiulus obsceni ponderis exit equus.

1685 Interea bene potus erat sub nocte Fidorus,
oblitus veteris tutus amoris erat.

Et nova grata magis veteri successit amicae,
igne recens prisco dulcior ignis adest.

Ebrius ille miser nova post convivia surgit,

1690 urgebant ad opus viscera plena suum,
excubat exspectans imo sub limine custos;
supponens oneri dorsa pilosa suo.

Vix pede signavit vestigia prima Fidorus,
corripit assurgens corpus inerme caper.

1695 Inscius hic ridet verum ratus esse capellum
casuque in dorsum se cecidisse putat.

At cum sub pedibus silvas et flumina cernit,
tum Stygium sero percipit esse pecus.

Sub pedibus turre altique cacumina montis,
1700 audax aethereum belua sulcat iter.

Ergo timet, tardum sequitur formido stuporem
et pavor in terram desiliisse vetat.

Continuo apparent noti fastigia tecti,
in quo pervigilans usque Fidora iacet.

1705 Mox reminiscitur obliti succensus amoris
ad notae positus limina nota domus.

Cetera quis nescit? Nostrae reticete Camenae,
caetera nunc aliis conicienda sinam.

Restat Russiacos in funere dicere fletus

1710 exsequiasque solent quo celebrare modo.

- „Idź, koźle, idź, pospieszaj w nieznany świat, rumaku
miłości, przywieź na grzbiecie luby ciężar.
Znajdź szybko, nie zwlekaj, gdzieś w świecie szerokim Fiedora,
1680 spraw, by dziewczyna mogła objąć milego.
Przez morza, czy przez góry w jednej sprowadź go chwili!
Będzie spał, czy nie, mój rozkaz wykonaj!”.
Kozłisko natychmiast jej poleceń posłuchało,
koń juczny poszedł przydźwigać plugawca.
1685 A Fiedor pod wieczór był już dobrze napity,
zapomniał, spokojny, o miłości starej.
Już nowa kochanica jest mu miłsza od dawnej,
nowy serca żar słodszy od starego.
Wstał pijany nieszczęśnik po biesiadzie od stołu,
1690 gdy natura domagała się swego.
Przy progu zaś czuwał jak pies, czekając na niego,
koziół i podsunął mu grzbiet kosmaty.
Ledwie Fiedor postąpił i krok jeden uczynił,
koźlisko go, bezwładnego, porwało.
1695 Śmieje się, bezrozumny, i sądzi, że przypadkiem
upadł na plecy prawdziwego kozła.
Ale gdy pod stopami spostrzegł lasy i rzeki,
zrozumiał, późno, że to styksowy zwierz.
W dole wież szczyty oraz wierzchołki wysokich gór,
1700 śmiało bestia przecina podniebny szlak.
Zaczął się więc bać, zdumienie zamienia się w trwogę,
strach już wzbrania, by zeskoczyć na ziemię.
Zaraz też się ukazał czubek znanej mu strzechy,
pod którą spoczywa Fiedora bez snu.
1705 Szybko sobie przypomniał o niedawnej miłości,
gdy się znalazł w progu znanego domu.
Któż nie wie, co było dalej? Zamilczcie Kameny,
resztę już inni niechaj dopowiedzą.

- Pozostaje opowiedzieć o żalobnych pieniach
1710 i jak Rusini pogrzeby sprawują.

Cum volat exanimi postremus anhelitus ore,
 vitalis linquit frigida membra calor,
 mox anus ingeminat doctas mercede querelas
 nonque suum deflet femina iussa virum.

1715 Venales lacrimas invitis torquet ocellis
 et querulos luctus anxia fingit anus.

Conductis pretio resonat singultibus aether,
 ex oculis emptae progrediuntur aquae
 et lamentarix lugubria carmina miscens

1720 exprimit in fletu talia verba suo:

„Heu moreris, coniunx, moreris, fidissime coniunx,
 ibis in aeternas, non rediture, domos!

Cui viduata domus parebit? Cui mea proles?

Quis pingues agros te moriente colet?

1725 Quis pecudes pascet? Quis promet stipite mella?

Quis calathos plectet caseolisque meis?

Mirror, cur moriari amens, quasi plurima desint,
 non te viventem pressit acerba fames.

Commoda fert hortus, fert commoda plurima campus,

1730 multa reposita tibi sunt alimenta domi.

Sunt matura operi bis septem colla iuvenum,

sunt quinquaginta libera colla iugo.

Ad mulctram veniunt viginti vespere vaccae
 et totidem medio corpora lecta die.

1735 Sus quoque dependet tuguri de parte suprema,
 est in fiscelis caseus ecce meis.

Parturit exercens crebras gallina querelas,
 edit stramineis ova relicta toris.

Et Capitolinus tacite mihi parturit anser,

1740 occultat nido callidus ova suo.

Dulces exercent apiaria nostra susurros,
 truncus habet flavas ventre cavatus opes.

Heu moreris, coniunx, moreris, fidissime coniunx,
 ibis in aeternas, non rediture, domos!

1745 Cui mea colla viro cedent stringenda lacertis?

Cuius in amplexus ibo relicta viri?

- Kiedy usta wyzioną ostatniego już ducha,
opuszcza ciało, życiodajne ciepło,
zaraz zaczyna zawodzić wynajęta płaczka,
na prośbę oplakuje cudzego męża.
- 1715 Za pieniądze wylewa z oczu łzy przymuszone
i żałobny płacz udaje staruszka.
Słysząc wokół wynajęte za opłatą łkania,
a z oczu wypływają kupione łzy.
- 1720 Śpiewa płaczka, smutno zawodząc, żałobne pieśni,
takimi słowami żalność wyraża:
„Och, umierasz mężu, umierasz, najdroższy mężu!
Idziesz do wiecznego domu, nie wrócisz!
Kto się domem opuszczonym zajmie, kogo dzieci
słuchać będą, kto ziemię twą zaorze?
- 1725 Kto będzie wypasał bydło, miód z kłody dobywał?
Kto kosze dla serów będzie wyplatał?
Nie wiem, czemu umierasz, głupi – brakło ci czego?
Za życia głodu nigdy nie zaznałeś!
Tyle dobra daje ogród, tyle plonów pola,
- 1730 przecież w twym domu pełno jest wszystkiego!
Jest do roboty gotowych dwakroć siedem wołów,
a i pięćdziesiąt jeszcze luzem chodzi.
Pod wieczór do udoju przychodzi krów dwadzieścia,
i tyle samo doisz w ciągu dnia.
- 1735 Słonina tłusta zwisa z najwyższej belki w chacie,
w koszykach plecionych jest pełno sera.
Kokosz też dobrze się niesie, gładząc nieustannie,
znosi jaja w kojcach słomą wysłanych.
I gęś mi kapitołińska milczkiem jaja niesie,
- 1740 przebiegle w swoim gnieździe je skrywając.
W naszych pasiekach brzęczenie pszczół słyszeć przyjemne,
kłody żółty miód chowają w swych wnętrzach.
Och, umierasz mężu, umierasz mężu najdroższy!
Idziesz do wiecznego domu, nie wrócisz!
- 1745 Kto teraz otoczy moją szyję ramionami?
W czyje objęcia pójdę jako żona?

Certe ego perpetuos producam te sine luctus,
 nil erit, o coniunx, te sine dulce mihi!

Ferreus, heu miserae, clausit tua lumina somnus!

1750 Verba tibi infelix non valitura loquor.

Iamque vale longum, somno requiesce perenni,
 surdus es in voces ferreus ipse meas!”.

Haec lamentatrix tumulo prostrata sepulti
 hoc repetit lacrimans verba subinde modo.

1755 Interdum petiere viri morientis amici,
 praecipue si quis ditior ille fuit,

ut vel ab intonso scribatur epistola popo,
 talia vel popus verba sonora canat:

„Petre, tibi claves dedit omnipotens Olympi,

1760 CHRISTUS, clavigerum te iubet esse poli.

Obstruis et referas magni penetralia caeli,
 tu servas postes et pia templa DEI.

Desiit in vivis existere noster Ivanus,
 suscepit vobis connumerandus iter.

1765 Vir bonus atque colens prisca pietate c e r e q u a m,
 quem tenuit Graecae religionis amor.

Hunc tu, Petre, virum noris caeloque receptes,
 aequus et intranti ianitor esse velis.

Cum superosque petet liquidumque per aera tendet,

1770 Petre, tuo felix astra favore petat.

Da, precor, Ivanum ventis migrare secundis
 atque patrocinio protege, Petre, tuo!

Nam vivus magna te religione colebat
 et studuit semper, Petre, placere tibi.

1775 Longa tibi, Petre, devotus ieiunia traxit,
 assuetus vetitis abstinuisse cibis.

Ergo dum veniens portas pulsabit Olympi
 ad vestrasque fores cum novus hospes erit,
 voce verecunda te compellabit Ivanus,

1780 ne saevus timido portitor esse velis!

Voce, precor, leni pulsantis nomina disce
 et respondentis consule verba boni.

Bez ciebie więc pozostanę już na zawsze w smutku!

Bez ciebie nic już nie będzie mnie cieszyć!

Żelazny sen, biada mi, zamknął na zawsze twe oczy!

1750 Nieszczęsna mówię ci słowa żałosne.

Żegnaj więc już na długi czas, śpij zatem snem wiecznym,
głuchy już jesteś i na słowa nieczuły!”.

Tak zawodząc leży na mogile umarłego
i płacząc wciąż te słowa powtarza.

1755 Przyjaciele nieboszczyka w tym czasie żądają,
ażeby, zwłaszcza gdy był on bogatszy,
pop z długimi włosami napisał list do Piotra,
albo donośnie w te słowa zaśpiewał:

„Piotrze, tobie wszechwładny CHRYSYTUS Olimpu klucze
1760 dał i uczynił cię klucznikiem nieba,
zamykasz i odmykasz niebios wielkie przestrzenie,
ty pilnujesz bram i świątyni BOGA.

Nasz Iwan przestał oto przebywać pośród żywych,
poszedł już drogą, która do was wiedzie.

1765 Dobrym był człowiekiem i czcił z pobożnością c e r k i e w,
trwał bowiem z zapalem przy greckiej wierze.

Poznaj tego czleka, Piotrze, przyjmij go do nieba
i zechciej być dlań przychylnym odźwiernym.

1770 Wędrując do nieba i w przestworzach płynąc, Piotrze,
szczęśliw twą łaską ku gwiazdom niech zdąży.

Spraw, proszę, by Iwan z pomyślnym wiatrem żeglował,
i otocz go swą ojcowską opieką!

Albowiem za życia czcił cię z wielkim nabożeństwem
i starał się zawsze tobie podobać.

1775 W twojej intencji, Piotrze, długo post zachowywał,
potraw zabronionych do ust nie zwykł brać.

Gdy więc Iwan do wrót nieba zastuka i kiedy
jako gość zjawi się u waszej bramy

1780 i przywoła ciebie słowem nieśmiałym, ty nie bądź
nazbyt surowym celnikiem dla niego!

Łagodnym, proszę, głosem spytaj o jego imię
i co usłyszysz, to łaskawie przyjmij.

- Non orator enim fuit, ast operosus arator,
 non rigidus censor dicta pudica notes,
 1785 non orator enim fueras, cum retibus undam,
 Petre, tuum studium sollicitare fuit!
 Unica te magnum fecit confessio Petrum,
 qua Dominum agnoscis, vox rudis atque brevis.
 Agricolam piscator ama, communia vobis
 1790 haec duo, simplicitas ipseque CHRISTUS, erant.
 Haec dum scripta leges, voti reminiscere nostri
 et commendatum suscipe, Petre, virum!
 Agnoscas animam secum mea scripta ferentem
 aethereaque favens in regione loca⁷.
 1795 Praeterea ex animi dat vile numisma sacerdos,
 ut melius longum perficiatur iter,
 ut possit Stygium Russus persolvere naulum,
 tranet ut ad superos Elysiumque nemus.
 Quin etiam mos est morientum pascere manes,
 1800 portari tepidos ad monumenta cibos.
 Creduntur volucres vesci nidoribus umbrae
 ridiculaque fide carne putantur ali.
 Scilicet oblitus modo se petiisse, Ruthenum
 ut cassas animas Petrus in astra vehat.
 1805 His tamen in terris convivia sera sepultis,
 vivere quos caeli rentur in arce, parant.

Sed iam Russorum modulatus carmine mores,
 hic finem faciam, Lector amice, vale!

- Nie był on mówcą, ale pracowitym oraczem,
skromnych słów nie sądz jak sędzia surowy.
- 1785 Nie byłeś przecie mówcą i ty, Piotrze, gdy sieci
zapuszczać w wodę było twym zajęciem.
Samo krótkie wyznanie uczyniło cię Piotrem,
słowem prostym i krótkim Pana uznałeś.
Teraz zaś, rybaku, przyjmij rolnika, są rzeczy
- 1790 dwie wspólne dla was: prostota i CHRYSSTUS.
Gdy będziesz czytał ten list, miej wzgląd na moją prośbę
i przyjmij, Piotrze, tego człowieka!
Poznaj duszę, która list mój przyniesie ze sobą,
i w niebiosach jej łaskawie daj miejsce”.
- 1795 Potem pop daje nieboszczykowi grosz niewielki,
żeby drogę daleką łatwiej przebył,
żeby Rusin mógł pokonać styksową przeprawę,
żeby przybył do niebian i Elizjum.
Jest również zwyczajem, by nakarmić duchy zmarłych,
- 1800 na groby zanosić ciepłe jedzenie.
Wierzą, że cienie posilają się zapachami,
naiwnie sądzą, że się karmią mięsem.
Sam kapłan już zapomniał, że prosił właśnie Piotra,
by wpuścił do nieba czcze Rusinów dusze.
- 1805 Dla tych gotują na ziemi spóźnione biesiady,
o których twierdzą, że już w niebie żyją.

Wyśpiewałem oto pieśń o zwyczajach Rusinów,
na tym już skończę, żegnaj Czytelniku!

**Tempus esse librum ac testem
actionum nostrarum,
cuius longum volumen discutiet Deus,
cum iudicabit orbem terrarum.
Eiusdem auctoris**

Tempus erit rerum liber immensumque volumen,
quod vitas hominum et labentia continet acta
mensurisque suis, testis fidissimus, ambit.
Hoc olim DEUS, hoc utetur codice Iudex,
5 dum varios hominum mores et crimina discet.
Temporis excutiet motum longumque volumen
praeteritasque vices lucem revocabit in unam.
Explicitumque legent, heu conscia pectora, librum,
dum, quos glutivit natos, excernet in auras
10 falcifer ille, Kronon Graii cognomine dicunt.
Nam Saturnus edax Tempus designet avarum,
sub quo cuncta mori nascique parente videmus.
O, igitur Tempus, moneo, reverenter habete,
si quae Iudicii tangit vos cura Supremi!

S.S.A.

**O tym, że Czas jest księgą i świadkiem
naszych czynów,
której liczne strony przeglądał będzie Bóg,
gdy przyjdzie sądzić świat.
Tegoż autora**

Czas będzie księgą naszych spraw, wielkim ich zapisem,
gdzie się żywoty ludzkie i chwiejne sprawy zamkną,
stałe upływając będzie najwierniejszym świadkiem.
BÓG z niej kiedyś skorzysta, Sędzia będzie przeglądał,
5 żeby poznać ludzkie obyczaje i występki.
Przejrzy otwartą grubą księgę biegu żywota
i w jednej chwili przywoła sprawy, co minęły.
Tę księgę rozłożoną będą czytać cne dusze,
dopóki, połkniętych, nie wypluje na świat kosiarz
10 ów, którego Grekowie zwą imieniem Kronosa.
Saturn bowiem żarłoczny oznacza tu Czas chciwy,
w którym wszystko się rodzi i wszystko też umiera.
Jakoż więc radzę, miejcie więcej względu dla Czasu,
jeśli Ostatecznego obchodzi was dzień Sądu!

S.S.A.

KOMENTARZE





I. WYKAZ SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Skróty edytorskie w „Uwagach do tekstu”

popr. wyd. – poprawka wydawcy

(bl) – błędna koniektura Mierzyńskiego

(bl druk) – błąd drukarski

2. Skróty cytowanych w edycji źródeł i opracowań

ALDROVANDI De anim.ins. – Ulysses Aldrovandi, *De animalibus insectis libri septem*, Francoforti a.M. 1623.

ALDROVANDI Quadr.hist. – Ulysses Aldrovandi, *Quadrupedum omnium bisulcorum historia, quam Io. Cornelius... colligere incepit, Th. Dempsterus... perfecte absoluit, M. Antonius Bernia in lucem edidit*, Francoforti a.M. 1647.

BIELSKI – Marcin Bielski, *Kronlka wszystkiego świata*, Kraków 1551.

CHMIELOWSKI – Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna*, t. I-III, Lwów 1754.

CYGAŃSKI – Mateusz Cygański, *Myślistwo ptasze*, Kraków 1584.

DWOK – O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 1-68, red. J. Krzyżanowski [i in.], Wrocław 1961-1990 (cyfry oznaczają numer tomu i strony).

ed.1584 – *Roxolania Sebastiani Sulmyrcensis Acerni*, Cracoviae 1584.

ERASMUS Adagia – Erasmus Roterodamus, *Adagia*, [w:] *Opera omnia emendatiora et auctiora*. ed. Io. Clericus, t. II, Leida 1703 (wyd. anastatyczne: Hildesheim 1961).

GESNER – Conradus Gesner, *Historiae animalium libri V*, Tiguri 1551-1587; t. I: *De quadrupedibus viviparis*, t. V: *De serpentium natura*.

GWAGNIN – Alexander Guagninus, *Sarmatiae Europaeae descriptio...*, Cracoviae 1578.

HAUR – Jakub K. Haur, *Skład abo Skarbiec znakomitych sekretów Oekonomiey Ziemiańskiej...*, ubogacony. *Wydany i do druku podany przez...*, Kraków 1693.

HERBERSTEIN – Sigismundus Herberstein, *Rerum Moscoviticarum commentarii*, Viennae 1549.

HERMAN – Jan Herman, *Ziemianin, albo Gospodarz Inflancki*, Sluck 1673 (Wilno 1791²).

IOVIUS – Paulus Iovius, *Moschovia, in qua situs regionis antiquis incognitus, religio gentis, mores etc. fidelissime referuntur...*, [w:] *Pauli Iovi Novocomensis Opera, quotquot extant omnia...*, Basileae 1571.

KLONOWIC Flis – S.F. Klonowic, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*, wyd. A. Karpiński, Warszawa 1984.

- KLONOWIC Gorais – *Gorais, Poemat Seb. Fab. Klonowicza*, wyd. W. Okęcki, Warszawa 1875.
- KLONOWIC Vict.Deor. – S.F. Klonowic, *Victoria Deorum, sive ueri Herois educatio* (Cap. XXXVI-XXXVIII), wydał i objaśnił M. Mejer, Warszawa 1995.
- KLONOWIC Worek – S.F. Klonowic, *Worek Judaszow*, wyd. K. Budzyk, A. Obrębska-Jablońska, koment. prawn. Z. Zdrójkowski, Wrocław 1960 (Biblioteka Pisarzy Polskich, B 10).
- KNAPSKI – Grzegorz Knapski, *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*, Kraków 1621.
- KROMER – Martinus Cromerus, *Polonia, sive de situ... regni Polonici*, Coloniae 1578; wyd. krytyczne: *Martini Cromeri Polonia...*, wyd. W. Czermak, Kraków 1901 (Biblioteka Pisarzy Polskich, 40).
- MAFFEIUS – Raphaelus Maffei Volaterranus, *Commentariorum Urbanorum... octo [et] triginta libri...*, Basileae 1544.
- MAGNUS – Olaus Magnus, *Historia de gentibus septentrionalibus earumque diversis statibus, conditionibus, moribus, ritibus, superstitionibus... et rebus mirabilibus, nec non universis pene animalibus in Septentrione degentibus eorumque natura... libri*, Romae 1555.
- MAJEWSKI – Erazm Majewski, *Słownik nazw zoologicznych i botanicznych polskich*, t. 1-2, Warszawa 1894 (wyd. faksymilowe: Warszawa 1983).
- MELETIUS – Ioannes Meletius, *De religione et sacrificiis veterum Borussorum epistola... ad Georgium Sabinum*, [w:] Jan Łasicki, *De Russorum, Moscovitarum et Tartarorum religione, sacrificiis, nuptiarum, funerum ritu*, Spirae Nem. 1582.
- MIECHOWITA – Maciej z Miechowa, *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana...*, Cracoviae 1517.
- MIERZYŃSKI – Antoni Mierzyński, *De vita, moribus scriptisque Latinis Sebastiani Fabiani Acerni. Accedit carmen „Roxolania”*, Berolini 1857.
- MOSZYŃSKI – Kazimierz Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1-2, Warszawa 1967-1968².
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. t. I-III: J. Krzyżanowski, t. IV: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 (hasło oraz numer podano w nawiasie kwadratowym []).
- OKOLSKI – Szymon Okolski, *Russia florida rosis et liliis, hoc est sanguine, praedicatione, religione et vita antea F.F. ordinis Praedicatorum peregrinatione inchoata, nunc conventuum in Russia stabilitate fundata*, Leopoli 1646.
- PAPROCKI – Bartłomiej Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego na pięć ksiąg rozdzielone*, Kraków 1584 (Kraków 1858²).
- PASZKOWSKI – Aleksander Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej...*, przez Marcina Paszkowskiego... przełożona, Kraków 1611.
- PLACTOMUS – Ioannes Plactomus, *De natura et viribus cerevisiarum et mulsarum opusculum*, [przy:] Eobanus Hessus, *De tuenda bona valetudine libellus...*, commentariis doctissimis illustratus a Ioanne Plactomo, in Academia Regiomontana professore, medico.... Francoforti 1551.
- POLYDORUS – Vergilius Polydorus, *Inventores rerum libri VIII*, Basileae 1521.
- PROTASOWICZ – Jan Protasowicz, *Inventores rerum, albo krotkie opisanie kto co wynalazł...*, Wilno 1608 (wyd. faksymilowe: Wrocław 1973).
- PSB – *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1-, Kraków 1935-.
- RZĄCZYŃSKI – Grzegorz Rzączyński, *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magniducatus Lituaniae annexarumque provinciarum in tractatus XX divisa...*, Sandimiriæ 1721.
- SARNICKI – Stanisław Sarnicki, *Annales, sive De origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri octo*, Cracoviae 1587.

SYROKOMLA – *Ziemia Czerwonej Rusi (Roxolania)*, poemat Sebastjana Klonowicza, [w:] *Poezje Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli)*. Wydanie zupełne na rzecz wdowy i sierot autora, t. 3, Warszawa 1872, s. 233-297.

J.B. ZIMOROWIC Viri il. – J.B. Zimorowic, *Viri illustres civitatis Leopoliensis...*, Lwów 1671 (wyd. krytyczne: *J.B. Zimorowicza Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się*, wyd. K. Heck, Lwów 1899, s. 285-339).

3. Skróty nazw bibliotek

BN BOZ – Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej

4. Skróty dotyczące literatury starożytnej [za:] Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. I, Warszawa 1958, s. IX-XXIII; M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. I, Warszawa 1959, s. XLI-LI; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa, autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 5-9.

Cytaty biblijne [za:] J. Wujek, *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu...*, Kraków 1599. Oznaczenia ksiąg biblijnych [za:] *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Poznań 1983.

Przekłady, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od wydawcy (M.M.).

II. UWAGI DO TEKSTU

Za podstawę wydania przyjęto editio princeps: ROXOLANIA / SEBASTIANI / SVLMYRCENSIS / ACERNI, CIVIS LV- / BLINENSIS. / [cytat z Wergiliusza] / CRA-COVIAE, / Typis Andreae Petricouij. Anno Domini, / M. D. LXXXIII. – 4°. K.nlb. 38; k. A-I¹ K². Na odwrocie k. tyt. herb Lwowa. Utwór poprzedzony jest wierszem dedykacyjnym dla rady miasta Lwowa. Wydawca dysponował egzemplarzem Biblioteki PAN w Gdańsku, sygn. Cf 5904 8^o, pochodzącym z klocka zawierającego rozmaite dzieła (dawna sygn. Gdańskiej Biblioteki Miejskiej XVII.L.9.9), m.in. egzemplarz *Philtron* z odrębną dedykacją Klonowicza dla Samuela Wolfa (sygn. Cf 5902 8^o); zob. „Wprowadzenie do lektury”, przyp. 18.

Następne wydanie tekstu, to przedruk zawarty w szóstym tomie serii „Przekłady Poetów Polsko-Łacińskich Epoki Zygmuntowskiej” Władysława Syrokomli: *Roxolania poemat Sebastjana Klonowicza, w oryginalnym łacińskim, z edycji Jędrzeja Piotrowczyka 1584*, Warszawa, 1852. Tekst poprzedzony został łacińską przedmową przyjaciela Syrokomli, Mikołaja Malinowskiego, który udostępnił mu rzadki pierwodruk poematu.

Jedyna, jak dotąd, krytyczna edycja, zamieszczona przy rozprawie doktorskiej Adama Mierzyńskiego (*De vita moribus scriptisque Latinis Sebastiani Fabiani Acerni*, Berolini 1857), wnosi szereg poprawek – usuwających głównie błędy drukarskie pierwodruku (nie wszystkie) – także garść, nie zawsze udanych, własnych koniektur. Z punktu widzenia dzisiejszych potrzeb wydanie to nie spełnia już wymogów nowoczesnego edytorstwa (brak aparatu krytycznego, przestarzała pisownia i interpunkcja, brak objaśnień). Przyczyniło się ono jednak do większej znajomości tekstu oryginalnego wśród badaczy. Oba wydania należą dziś do rzadkości bibliograficznych. Stąd konieczność powtórnego wydania (i poprawienia) tekstu *Roxolani*.

W aparacie krytycznym odnotowano lekcje pierwodruku, poprawki Mierzyńskiego i poprawki własne edytora. Odnotowano też istotniejsze błędy drukarskie.

Roxolania

w. 213-218 – zob. „Aneks”

w. 263-270 – zob. „Aneks”

w. 355 *craneis* – Mierzyński; *oraneis* – ed. 1584

w. 375 *armo* – Mierzyński; *arnio* – ed. 1584

w. 456 *Trinacriusque* – Mierzyński; *Trimacriusque* – ed. 1584

- w. 457 *dimobilis* – popr. wyd.; *dimobili* – ed. 1584 Mierzyński
 w. 459 *Gigantas* – ed. 1584; *Gigantes* – Mierzyński (koniektura niepotrzebna)
 w. 471-472 – Mierzyński pomija
 w. 642 *deliciose* – ed. 1584; *deliciosae* – Mierzyński (koniektura niepotrzebna)
 w. 730 *tibia* – popr. wyd.; *tibi* – ed. 1584; *tibi a* Mierzyński (bł druk?)
 w. 737 *rictu* – ed. 1584; *victu* – Mierzyński (koniektura niepotrzebna)
 w. 809 *fnibus* – popr. wyd.; *sinibus* – ed. 1584 Mierzyński
 w. 880 *nonve* – ed. 1584; *neque* – Mierzyński (bł)
 w. 907 *Tu nunc* – popr. wyd.; *Tunc* – ed. 1584; *I nunc* – Mierzyński
 w. 941 *humuli* – popr. wyd.; *humili* – ed. 1584 Mierzyński
 w. 1046 *ioci* – ed. 1584; *loci* – Mierzyński (koniektura niepotrzebna)
 w. 1097 *demittier* – ed. 1584; *emittier* – Mierzyński (bł druk?)
 w. 1136 *cereus* – Mierzyński; *cerereus* – ed. 1584
 w. 1152 *quem* – popr. wyd.; *quam* – ed. 1584 Mierzyński
 w. 1234 *grandia* – Mierzyński; *granda* – ed. 1584
 w. 1242 *carmina* – popr. wyd.; *carmine* – ed. 1584 Mierzyński
 w. 1354 *quod nullam iusti causam stuporis habet* – wiersz z błędnym metrum
 w. 1395 *Luceoria* – Mierzyński; *Luctoria* – ed. 1584
 w. 1414 *partum* – popr. wyd.; *patrum* – ed. 1584; *patrium* – Mierzyński (bł)
 w. 1518 *varios* – Mierzyński; *vario* – ed. 1584
 w. 1563 *veneficium* – popr. wyd.; *veneficum* – ed. 1584 Mierzyński
 w. 1576 *dire* – popr. wyd.; *Dire* – ed. 1584; *dive* – Mierzyński (bł)
 w. 1610 *vox* – Mierzyński; *nox* – ed. 1584
 w. 1629 *Continuo* – Mierzyński; *Continua* – ed. 1584
 w. 1707 *reticete* – popr. wyd.; *reticere* – ed. 1584 Mierzyński

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Zgodnie z wymogami Serii pisownię wyrazów łacińskich dostosowano do normy postulowanej przez *Słownik łacińsko-polski* (red. M. Plezia). Zlikwidowano różnice w zakresie pisowni wyrazów z *ae / oe / e*; *ti / ci*; *y / i*; *ch / c*. Stosownie do obowiązującej konwencji zapisu tylko nazwy własne rozpoczynają się od majuskuły. W miejsce *u* spółgłoskowego wprowadzono *v*, konsekwentnie zastąpiono *j* przez *i*. Nieliczne odstępstwa, w których zachowano oryginalną (bądź też alternatywną) pisownię, uzasadnione są względami metryki, np. pisownia *relligio* itp. Interpunkcję zmodernizowano. Wyróżnienia w tekście przejęto z pierwodruku, lecz zastosowano je bardziej konsekwentnie. Pisownię rzeczownika *deus* (w oryginale zawsze z dużej litery) zachowano tylko w przypadkach uzasadnionych dzisiejszą praktyką.

OBJAŚNIENIA



Karta tytułowa: – por. VERG.Ecl. 4,3: „Si canimus silvas, silvae sint consule dignae”; por. też „Wprowadzenie do lektury”, przyp. 26. Na s. 17 herb Lwowa wg pierwodruku.

Do... Senatu... miasta Lwowa pieśń dedykacyjna autora

w. 13nn – por. popularne powiedzenie: „dar mały, ale miły” (HOM.Od. 6,208); ERASMUS Adagia 3,9,100 („Munus exiguum, sed opportunum”).

w. 22 *drobny grosz* – por. Mk 12,41-44: „A siedząc Jezus przeciw skarbnicy patrzył jako rzesza kładła pieniądze do skarbu, a wiele bogaczy wiele kładli. A przyszedłszy jedna wdowa uboga włożyła dwa drobne pieniądze, co waży quadrant. A wezwawszy uczniów swych rzekł im: zaprawdę powiem wam, iż ta uboga wdowa więcej włożyła aniżeli wszyscy którzy kładli do skarbu. Albowiem wszyscy z tego co im zbywało rzucali, ta z ubóstwa swego wszystko co miała wrzuciła, wszystkę żywność swoją”; zob. też Łk 21,1.

Roxolania * Roksolania

w. 3 – por. OV.Met. 11,121n: „ille sua Cerealia dextra / munera contigerat”.

w. 8 – por. HES.Op. 232n.

w. 9 *Arctoi sideris* || *spod Arktosa gwiazdy* – Arktos, gwiazdozbiór Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy, synonim krain Północy; por. OV.Fast. 3,107.

w. 10 *Helice* – Helike, gwiazda w konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy.

w. 13 *Zamość, co ... wyrasta* – por. obj. do w. 1281. Niniejsza wzmianka uznawana jest za datującą powstanie całego poematu; zob. „Wprowadzenie do lektury” s. 11 oraz przyp. 25.

w. 17 *czyste Pierydy* – Pierydy, epitet Muz (zwłaszcza u łacińskich poetów), które są rodem z Pieros, góry w Tessalii.

w. 19 *Ingenium* || *geniusz* – nadrzędne i uniwersalne pojęcie z zakresu poetyki, dotyczące zdolności twórczych.

Argolidzkiego brzegu – Argolida, starożytna kraina Peloponezu, tu: synonim Grecji.

w. 21-22 – rumak Bellerofonta, Pegaz, uderzeniem kopyta w skałę na Helikonie otworzył źródło Muz, Hippokrene.

w. 29 *góry Majnalu* – Majnalos, pasmo gór w Arkadii poświęcone Panowi, stąd też jego przydomek „Majnalski”, „Arkadyjski”.

w. 31 *szczyt Lwowskiej Góry* – por. obj. do w. 1265-1266; por. VERG.Aen. 5,140: „[nauticus] ferit aethera clamor”.

w. 36 – por. OV.Trist. 1,10,48: „scindere Bistonias altera puppis aquas”.

w. 41 *praeses ... Apollo* – opiekun, obrońca, określenie nawiązujące do jednej z pierwotnych funkcji boga, czczonego później jako opiekun Muz (gr. Musagetes).

w. 45 *po akwilonach Eurus* – po wietrze północnym (Akwilon) przynoszącym mrozy, powieje Eurus, wiatr wschodni. Zgodnie z antyczną wiedzą wiatry reprezentują określone namiętności (*passiones*), tj. zamętki (por. KLONOWIC Flis, s. 29). Eurus sprzyja nadziei i weselu.

w. 53 *Carcinus* – (z gr.) Rak, znak Zodiaku rozpoczynający lato (22 VI-22 VII); por. LUCAN. 8,536: „idem, quod carcinus ardens, umidus Aegaceros”.

w. 57 *Fama* || *Obmowa* – wieść, również w złym znaczeniu: plotka, obmowa. Jako personifikacja pojawia się w rzymskiej poezji; por. VERG.Aen. 4,173-188; OV.Met. 12,39-63. Obmowa jest siostrą Enkeladosa i Kojosa, strąconych przez Zeusa do Podziemia. Zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 9.

w. 63 *splawiamy ... płony rzekami* – por. na ten temat inny poemat Klonowica – *Flis*.

w. 67 – por. VERG.Georg. 3,162: „Cetera pascuntur virides armenta per herbas”; por. też OV.Met. 4,635.

w. 68 – por. OV.Trist. 1,1,28: „terra remota mea”.

w. 79 *wieżę* – w Lublinie funkcjonował wodociąg, którym sprowadzano wodę z Bystrzycy. kanałami i rurami ciągnącymi się od wsi Wrotków. Tam znajdował się też królewski staw (*piscina*). Inny duży staw, to królewska sadzawka zamkowa (zwana też wielką, bądź lubelską). Wzmiankę o wieży wodociągowej (w murze klasztoru ss. Brygidek) znajdujemy w jednym tylko dokumencie z 1647 r.; por. J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317-1792*. Lublin 1938, s. 115.

w. 86 – por. OV.Ib. 178: „liquidis semper abundat aquis”.

w. 95 *bóg Arkadii* – pojawia się Pan z orszakiem Satyrów i Hamadriad, leśnych nimf.

w. 105 – por. VERG.Aen. 5,591: „indeprensus et inremeabilis error”.

w. 108 – por. OV.Fast. 3,178: „et memori pectore dicta nota”.

w. 109 *siostr aońskich* – tj. Muz, mieszkankę Helikonu, góry w Beocji; zwano je często aońskimi, od dawnej nazwy Beocji – Aonii.

w. 119-120 – por. OV.Fast. 2,316: „garrulus in primo limine rivus erat”.

w. 136 *Arkas* – mityczny protoplasta mieszkańców Arkadii, tu przenośnie: Arkadyjczyk, tj. Pan.

w. 141 – por. np. OV.Met. 11,154: „et leve cerata modulatur harundine carmen”; TIB. 2,1,53: „primum est modulatus avena carmen”.

w. 147 *Stentor* – postać z *Iliady* Homera (5,785), mąż obdarzony donośnym głosem. Jego krzyk miał siłę głosu 50 ludzi.

w. 158 *las już był* – por. staropolskie powiedzenie: „Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las”; NKPP [las, 31].

w. 162 *Japeta plemię* – (Wulgata: Japet, pol.: Jafet) Kromer wywodził genealogię Słowian z biblijnej przeszłości, od synów Jafeta (por. obj. do w. 187). Zaprzeczał też teorii, jakoby Słowianie pochodzili od Dahnatów i Ilirów (tak Bielski).

w. 163 *Bastarnów* – Bastarnowie, szczep germański zamieszkujący tereny u ujścia Dunaju; por. TAC.Germ. 46.

w. 164 *Sauromatami* – Sauromaci, wg Herodota (4,117) plemię scytyjskie znad Morza Meockiego (por. obj. do w. 171), uznawani za przodków „staropolskich” Sarmatów.

w. 165 *Hamaksobiami* – Hamaksobiowie, scytyjskie plemię wędrujące na wozach; zob. MELA 2,1,2; por. też HOR.Carm. 3,24,10.

w. 169 *Rutenami* – według OKOLSKIEGO (k. a₃) Rusini (*Russi, Roxolani*) wywodzą się od rzekomo biblijnego Rhosa, w odróżnieniu od Moskwitów (Moskali), którzy pochodzą od Mosocha (zob. obj. do w. 187). Genealogia ta bierze swój początek z interpretacji

(prawdopodobnie na podstawie kompilacji tzw. Pseudo-Berososa) miejsca z Księgi Ezechiela (38,2), rozszerzonego o imiona królów, których brak w Wulgacie: „Fili hominis, obfirma faciem tuam super Gog et terram Magog [principem Rhos, Mesoch et Iobel]”; rozpowszechnił ją Theodor Bibliander, *De ratione communi omnium linguarum et litterarum commentarius*, Zurich 1548: por. BIELSKI k. 7: „Magog, to Turcy i Tatarowie”.

w. 171 *Morza Meockiego* – Morze Tatarskie (tak KNAPSKI s.v.), dzisiaj zwane Morzem Azowskim; por. KLONOWIC Flis, s. 89, 91-92.

w. 187 *Mosochos* – ze względu na metrum, zamiast *Moschos*. Moskwi, zwani *Moschi*, *Moschini*, „Sarmaci ryfejscy” (tak SARNICKI s. 24), pochodzić mieli od Mosocha, syna Jafeta; zob. tablicę ludów, Rdz 10,2.

w. 191 *Auzonii brzegów* – Auzonia, część dawnej Italii (zob. np. VERG.Aen. 10,54; OV.Fast. 4,290), tu poetycki synonim Italii; por. też VERG.Aen. 1,1: „[...] Troiae qui primus ab oris”.

w. 192 *od ... Getów* – Getowie, plemię trackie znad dolnego Dunaju.

w. 207 *grożąca ... przęgami* – chodzi o witki wierzbowe używane jako różgi.

w. 247-270 – opis przygotowania drewna do obróbki oraz sposób wykonywania kół i obręczy pokrywa się w ogólnych zarysach z praktyką zaobserwowaną wśród Huculów pod koniec XVIII w.; zob. B. Hacquet, *Neueste physikalisch-politische Reisen [in den Jahren 1788-1795] durch die Dacischen und Sarmatischen oder Nördlichen Karpathen*, Theil IV, Nürnberg 1796 (streszczone w DWOK 54, 201-206); zob. też „Aneks”; por. M. Mejor, *Wątki folklorystyczne w „Roxolanii” S.F. Klonowica*, „Rocznik Przemyski” (w druku).

w. 269 *skrzypiąca kola sa* – por. staropolskie powiedzenie: „skrzypi, jak ruska kolasa” odnotowane w drugiej połowie XVI w.; zob. NKPP [Ruś, 18].

w. 271 *radło* – dawne radło składało się z grądzieli, czyli długiego drąga kończącego się wierzchołkiem, tj. częścią z otworami pomagającymi zaprządzić wołu lub konia. Z drugiej strony grądzieli mocowano nasad (placę), zakończony lemieszem czyli narogiem, radlicą. Z grądzielą łączą się także rączki, służące do prowadzenia radła; por. szczegółowy opis [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, t. 4, Warszawa 1972², s.v. „Radło polskie”; oraz *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 1: *Rolnictwo i hodowla*, cz. 1, red. J. Bohdanowicz, Wrocław 1993, s. 74-108 (J. Marczyk, s.v. „Radła”), s. 110-128 (taż, s.v. „Socha”).

w. 312 *oskubują galezie* – por. VERG.Ecl. 1,78: „Non me pascente, capellae. florentem cytisum et salices carpetis amaras”.

w. 314 *cum cytiso* || *szcodrzeniec* – szcodrzeniec, roślina motylkowa; zob. np. VERG. Georg. 2,431 oraz obj. poprzednie.

w. 320 – por. VERG.Georg. 1,376: „patulis captavit naribus auras”.

w. 325 – por. VERG.Aen. 6,127: „Noctes atque dies patet atri ianua Ditis”.

w. 367 – por. VERG.Georg. 3,53: „cruum tenuis a mento palearia [sc. bovis] pendent”.

w. 391 *Tytan* – Słońce, czyli bóg Helios należący do pokolenia Tytanów; por. OV.Met. 1,10: „Nullus adhuc mundo praebebat lumina Titan”.

w. 392 – por. VERG.Georg. 1,66n: „glebasque iacentes / pulverulenta coquat maturis solibus aestas”.

w. 395 *Korydon* – imię pasterza w bukolikach Wergiliusza, tu: synonim pasterza.

w. 406 *aurem in utramque cubat* || *jak susel śpi* – („śpi na oba uszy”), powiedzenie przysłowiowe rozpowszechnione w nowszych czasach przez Erazma (ERASMUS Adagia 1,8,19: „In utramvis dormire aurem”); por. NKPP [spać, 32]; TER.Haut. 2,3.101n: „Ademptum mihi iam faxo omnem metum, / in aurem utramvis otiose ut dormias”.

w. 421 *O, Galateo* – Galatea, jedna z Nereid, boginka morska. Jej imię wywodzi się z greckiego słowa *gála* (mleko), nawiązując do mlecznej barwy piany morskiej lub do faktu, że była opiekunką bydła mlecznego czczoną na Sycylii.

w. 427 *kiedy w tobie kochał się Polifemus* – cyklop Polifem, syn Posejdon; o historii jego miłości do Galatei por. OV.Met. 13.759-791; THEOC.Id. 11: *Cyklops*.

w. 445 *Przybądź, o Galateo* – por. pieśń Polifema. OV.Met. 13,790nn oraz 839: „O, Galathea, veni [...]”.

w. 449 *Cna Toosa mi matką, córka dobra Forkysa* – Toosa, córka Forkysa urodziła Posejdonowi Polifema: por. HOM.Od. 1,71.

w. 456 *w Trinakrii górach* – Trinakria (z gr.: „z trzema przylądkami”), poetycka nazwa Sycylii; por. też VERG.Georg. 4,508: „Rupe sub aeria, deserti ad Strymonis undam”.

w. 457 – por. HOR.Epist. 1.2,42-43: „at ille [sc. ammis] / labitur in omne volubilis aevum”; OV.Met. 10,502: „nulloque tacebitur aeo”.

w. 480 *bogaty w skarby – we wdzięki ubogi* – cytat przekładu SYROKOMLI (s. 255), celnie oddającego sens antytezy.

w. 482 *piękny Acis jest kochankiem Nercidy* – Acis, syn Fauna, kochanek Galatei, potem nazwa rzeczki płynącej w pobliżu Etny. Zazdrosny Polifem zabił Acisa, zrzucając nań skałę, a Galatea zamieniła jego krew wypływającą spod skały w źródło; por. OV.Met. 13,870n.

w. 493 – por. obj. do w. 445.

w. 513 *węże nazwano bo a z przyczyny krów* – łac. nazwa (*boa, bova*) wiąże się etymologicznie zapewne z rzeczownikiem *bos* (gen. *bovis*; krowa, wół). Solinus, autor *Collectanea rerum memorabilium* (pol. III w.) podaje za wcześniejszymi źródłami (PLIN.Nat. 8,37) informację, że *boa*, to wąż wodny, którego nazwa łączy się z faktem, iż wysysa krowom mleko (tamże 2.33). Ta niezwykła wiadomość przeniesiona została za pośrednictwem Izydora z Sewilli (Orig. 12,4,28) do fizjologusów, średniowiecznych bestiariuszy i encyklopedii (zob. np. Thomas de Cantimpré, *Liber de natura rerum* 8.5). W nowszych czasach historię tę powtarzają: GESNER, t.V, s. 35 oraz ALDROVANDI Quadr.hist., s. 115. Natomiast RZĄCZYŃSKI (s. 249) identyfikuje *boa* z wielkim wężem ze stepów Ukrainy – położem; powtarza też, że krowa nie nawiedzana przez *boa* ryczy i sama go szuka (s. 251). HAUR (s. 328) pisze, iż na Ukrainie zwą go połosiem. Informację tę powtarza CHMIEŁOWSKI (t. 1, s. 602), ale dodaje polskie nazwy: krowodój, krowosys. Jeszcze w XIX w. wśród ludu galicyjskiego powszechne było mniemanie, że wężem wysysającym krowom mleko (taka krowa była bardziej mleczna) jest zaskroniec; zob. J. Jachno, *O węzach galicyjskich w ogóle, a o zmijach w szczególności*, cz. 1, Kraków 1867, s. 6; por. MOSZYŃSKI, t. 2, cz. 1, s. 562-563.

w. 528 *wąż jest zimny* – powszechna opinia o węzach zarówno wśród autorów starożytnych (np. THCN. 602; THEOC. 15,58; VERG.Ecl. 3,93; 8,71; GAL. De ther. 8), jak i wśród nowożytnych uczonych (por. GESNER, t.V, s. 31).

w. 547-548 – podobna scena VERG.Georg. 3, 418-419. Pogląd, iż z zabitego krowosysa wypływa wysane mleko był powszechny wśród Słowian; zob. MOSZYŃSKI, t. 2, cz.1, s. 562.

w. 535-540 – podobny opis (na podstawie Klonowica?), w formie gadki znajdujemy u HAURA (s. 65): „To jest wiedzieć potrzeba, iż wąż tak dobrze wydoi krowę, gdy się do niej wncęi, jak które cielę. pnie się do wymion przez zadnią nogę i krowa tak się w nim zakocha, jakoby w swoim własnym cielęciu. że aż ryczy do niego, gdyby na czas do niej nie przyszedł. Na pewnym miejscu, w pewnej dziedzinie krowa z trudnością gospodyni doić się dawała i co raz mało co bywało mleka, aż ją dla tego przedać musiała, po której przedaży wąż ów szukając sobie owej krowy nad zwyczaj wielki i odchowały po domowych błąkał się gmachach, którego potym kijem gospodarz zabił, a krowa długo z tęsknice po wężu rycząc. gdyż już w kilka dni odżałowała i zapomniała, dostatek po tym gdzie indziej dawała mleka, aż ją nazad i za nagrodą odkupić chcieli”. RZĄCZYŃSKI (s. 251) powtarza informacje w szczegółach zbieżne z opowieścią poety: „Na Litwie i na Rusi węże okręcone

wokół tylnich nóg krowich, wysysają mleko z wymion, nie wyrządzając przy tym krzywdy. Krowy jednak, gdy nie są przez nie zbyt długo nawiedzane, z tęsknoty ryczą". W folklorze białoruskim i rosyjskim pojawia się postać węża ognistego i leśnego smoka, który wysysa krowom mleko; zob. A.N. Afanas'ev, *Poieticeskie vozrenija Slavjan na prirodu. Opyt sravnitel'nogo izucenja slavjanskich predanij i verovanij v svjazi s mificeskimi skazanijami drugich rodstvennych narodov*, t. 2, Moskwa 1868, s. 558-561.

w. 555 – por. VERG.Aen. 5,276: „[serpens] nequiquam longos fugiens dat corpore tortus”.

w. 557-560 – por. podobną scenę, VERG.Georg. 3,422nn. Jedną z cech właściwych wężom, ujętych w katalog przez starożytnych (zob. SERV. ad l.) i przejętych przez średniowieczne fizjologusy, jest zachowanie w chwili zagrożenia: zmią całym ciałem osłania głowę, gdyż ocalając ją, może zregenerować utracone członki.

w. 581-604 – opisana tu technologia wyrobu bryndzy z nie zakwaszonego mleka (bundz) zgadza się z obserwacjami poczynionymi wśród Huculów w XIX w.; por. DWOK 54, 134. Opis nie odnotowany przez etnografów.

w. 615 *cykuta* – szaleje jadowity (u dawnych autorów: świnia wesz), trująca roślina o rurkowatych łodygach, rosnąca na podmokłych łąkach. Stosowanie jej do wyrobu piszczalek zauważono wśród Serbów; zob. MOSZYŃSKI, t. 2, cz. 2, s. 540. Nazwa „piszczalka”, być może w związku z podobnym zastosowaniem, odnotowana jest [w:] K.C. Hagen, *Preussens Pflanzen*, Königsberg 1818; por. *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861, s.v.

w. 629 *Ikar* – por. OV.Met. 8,183nn.; HOM.II. 2,145; HYG.Fab. 40.

w. 631 – por. VERG.Aen. 6,19nn: „[Daedalus] sacravit / remigium alarum”.

w. 639 – por. VERG.Aen. 10,69: „hortati sumus aut vitam committere ventis”.

w. 641 *paszkotem go nazywają* – wśród drożdów odróżnia się kwiczola (*turdus pilaris*) od paszkota (tj. jemioluchy, *turdus viscivorus*). Paszkot odżywia się m.in. jagodami jemioli (*viscum*, por. w. 649), przyczyniając się do jej rozsiewania; por. ERASMUS Adagia 1,1,55 („Turdus ipse sibi malum cacat” [Jemiolucha sama sobie zgubę kaka]), na podstawie wypowiedzi Izydora (Orig. 12,7,71: „[turdela], cuius stercore viscum generare putatur. Unde et proverbium apud antiquos erat: malum sibi avem cacare” [(jemiolucha), z jej odchodów powstaje podobno jemiola. Stąd powiedzenie u starożytnych: ptak zgubę sobie wykaka]).

w. 651-652 *Krzaczek ten ptasznikom lepkiej dostarcza pulapki, / lep przytrzyma- je ... ptaki* – sposób łowienia ptactwa na lep z jemioli opisywany jest zarówno przez starożytnych, jak i nowszych pisarzy; por. np. CYGAŃSKI k. 35-36: „Lep jakim sposobem masz urobić. Z lepem a Sówką jako masz ptaków dostawać”; oraz HAUR s. 236: „Jako robić lep, sposób”.

w. 657-658 – por. *auri sacra fames* (przeklęty głód złota), VERG.Aen. 3,56-57; por. też KOCHANOWSKI Eleg. 3,2; KLONOWIC Vict.Deor. 36,302nn; Flis, w. 249-252:

I ci, co ich tam pod ziemię złoty głód,
Pod głuchą pędzi, zażywą nędznych gód;
Często tam w górze i śmierć, i grób mają,
i tam zostają.

w. 667 *sowa od Feba przeklęta* – ptak ten jest wrogiem światła dziennego, tj. słońca-Feba.

w. 668 *na wabia ptakom jest podstawiana* – oslepiona światłem dziennym sowa jest bezbronna, toteż często atakuje ją drobniejsze ptactwo i dlatego w myślistwie używano jej do wabienia innych ptaków; zob. PSEUDO-ARIST. Hist.anim. 9,619 B18; MAGNUS s. 692; CYGAŃSKI k. 23:

Nienawistna wszystkim Sowa,
wzrost mierzony i odęta głowa,
w nocy ptaka nie jednego sprzątnie,
we dnie siedzi jako czart pokątnie.

Por. też HAUR s. 277: „Myśliwi umyślnie ich [tj. sowy] na berlach uwiązane w dzień jasny wystawiają, aby się im inne ptactwa dziwowały, do których się kupami, stadami zlatują z ustawicznym wrzaskiem koło nich krążące. Na ten czas myśliwi gromadno takowych sobie przysposabiają dla obłowy ptaków, a potem do swoich przywabiają fortelów, do lepów, do siatek, aby przy takowej okazji łowić się snadnie mogły”.

w. 687 *Antypodzi gdzieś pod ziemią wiszą* – „antypodzi”, słowo utworzone przez Platona (gr. *antípus*; Ti. 63A) na określenie mieszkańców przeciwległej strony kuli ziemskiej. Przejęte za Arystotelesem (De caelo 308A, 20) przez średniowiecznych geografów stało się podstawą wiary w istnienie ładu, którego mieszkańcy chodzą do góry nogami; zob. KLONOWIC Flis, w. 556 (in marg.): „*Antipodes*, przeciwnogowie”.

w. 693, 709-714 *niezgrabnych niedźwiedzi* – polegając na autorytecie Arystotelesa (Zool. 579A), wierzono, że niedźwiedzie rodzą się nieforemne i że dopiero matka, liżąc je, nadaje im właściwy kształt (zob. też Owidiusz, Pliniusz Starszy, Solinus). Tę i dalsze wiadomości o niedźwiedziach zamieszczają także nowożytni uczeni; zob. np. GESNER, t. I, s. 1068; MAGNUS s. 625; oraz R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach. Fakty i mity*, Warszawa 1990, s. 227nn.

w. 695-696 *Russia ... Ursia* – niedźwiedź był godłem wielu ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, także Ziemi Kijowskiej. Niedźwiedź widnieje też w herbie Przemysła i Chelma. R. Kiersnowski przypuszcza (jw., s. 268), że Klonowic jest pierwszym autorem, który wprowadził do literatury ten kalambur.

w. 702 *hyblejskiego miodu* – określenie „hyblejski” pochodzi od góry Hybla na Sycylii, najbardziej – po attyckiej górze Hymettus – znanej z miododajnej roślinności.

w. 706 *palmipedes* || *dloniastonogie* – wydawca wykorzystał tu przekład samego autora; zob. KLONOWIC Flis, w. 127 oraz in marg.; por. ARIST.Zool. 449A.

w. 707 *Bardzo dziwne ... jest niedźwiedzi poczęcie* – w starożytności powstała opinia, że niedźwiedzie kopulują jak ludzie, w uściskach i na leżąco; zob. ARIST.Zool. 579A; PLIN.Nat. 8,126; GESNER t. 1, s. 1068.

w. 710 – por. VERG.Georg. 3,247n: „nec funera [...] / tam multa informes ursi stragemque dedere”.

w. 712 *Lucinie* – Lucina, w religii rzymskiej bogini uważana za patronkę szczęśliwego rozwiązania i opiekunkę położnic.

w. 717-718 *niedźwiedzie ... mają zwyczaj wysysać słodycz z łap* – obserwacje zimowego snu niedźwiedzi i zwyczaju ssania łap przekazane przez Arystotelesa i Pliniusza przejęli bez zastrzeżeń nowożytni przyrodnicy; zob. szerzej R. Kiersnowski (jw. obj. do w. 693), s. 232nn.

w. 728 *dzika moc ulega ziemskiemu bogu* – tj. człowiekowi; zob. Rdz 1,26: „I rzekł [Bóg]: «Uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze, a niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszystkiu płazem, który pelza po ziemi»”.

w. 731 *harmonia dźwięków porusza serca zwierząt* – o wrażliwości zwierząt na muzykę por. np. mit o Orfeuszu.

w. 745 – por. VERG.Georg. 1,350: „Det motus incompositos et carmina dicat”.

w. 755 *prowadzają niedźwiedzie* – tresura i występy niedźwiedzi urządzone na Litwie i Rusi znane były szeroko w ówczesnym świecie; zob. MAFFEIUS lib. XXV. Relację z takiego widowiska podaje MAGNUS (rozdz. 32: „O tańcach niedźwiedzi litewskich”, s. 629-630); powtórzył ją RZĄCZYŃSKI (s. 227): „[Niedźwiedznicy] do wtóru słodkich dźwięków piszczałek, a taki specjalnie [niedźwiedziom] się podoba, ubrani w niedźwiedzie futra

naklaniają je do nauki zabawnych ruchów i tańców. Odmiernym dźwiękiem trąbki zmuszają do powstania na dwie nogi, ostrzejszym tonem – do marszu, a także na zakończenie, żeby od oglądających popisy (zwłaszcza od kobiet i dziewcząt), stąpając z kapeluszem w wyciągniętych łapach, zbierały za popis zapłatę. Jeśli ta była zbyt mała, na znak przewodnika, mruczą i potrząsaniem głowy żądają więcej pieniędzy⁷.

w. 763-766 – mit o Jazonie, synu Ajsona (por. w. 765: *Aesonides* || *Ezonida*) i wyprawie Argonautów po złote runo do Kolchidy jest treścią m.in. eposu *Argonautiká* Apolloniaosa z Rodos i *Argonautica* Quintusa Valeriusa Flaccusa; por. też KLONOWIC Flis, s. 21, 26-28, w. 417-432.

w. 767 *czeremiskie* – tj. tatarskie; Czeremisi (Mari) – naród tatarski osiadły nad Wołgą; KROMER (s. 66) określa tym mianem Tatarów żyjących na Podolu; por. też PASZKOWSKI s. 21: „Naród Czeremissów [...] drapieżny żywot i bezecny prowadzą, złodziejstwem i czarami rozmaitemi się bawiąc. [...] strzelcy z nich wszyscy są dobrzy, zwierzem i miodem, którego tam mają dostatek, żyją, ledwie kiedy chleba mają [...]. Rzemiosło, zabawa i praca ich zwierz ustawicznie łowić i strzelać, których mięsem żywią się, futrem przyodziewają i w trybucie je Wielkiemu Księciowi Moskiewskiemu dają⁸”.

w. 770 *linia brzegu odcina lód od ziemi* – poeta ma zapewne na myśli obraz dalekiej Północy, gdzie tylko linia brzegu znaczy granicę pomiędzy lądem stałym a morzem wiecznie pokrytym lodem.

w. 771 *dom Boreasza* – o domostwie Boreasza w pieczarach i lodowych szczelinach zob. HYG.Fab. 14.

w. 773-774 *Zetesa i Kalaisa ... / Orytyja zrodziła z Akwilona* – Boreasz (łac. Aquilo) miał z Orejtyją dwóch synów, Zetesa i Kalaisa, ucieleśniających śnieżne burze Północy; zob. APOLL.RHOD. 1,211nn; OV.Met. 6,682nn.

w. 775 *Erychtoniusza zięć* – Erichtonios, zwany też Erechteusem, szósty król Aten, syn Pandiona, który z zony Praksytei miał m.in. córkę Orejtyję. Już w starożytności mylono postaci Erechteusa i Erichtoniosa, gdyż Erichtonios, dziad powyższego, czwarty król Aten, miał też żonę Praksyteę.

w. 779 *Psychus et Crystallus et Avus* || *Chlód, Lód, Suchy Mróz* – łacińskie nazwy owych personifikacji zaczerpnięte zostały z homeryckiego zasobu słów: *tó psýchos* – chlód, *ho he krýstallós* – lód, mróz, *aúos* – suchy, ostry. Antyczna mitologia nie знаła tych postaci.

w. 797-798 – por. LUCR. 5,96: „sustentata ruet moles et machina mundi”.

w. 805 *Tu mieszkają* – na temat pierwszych informacji o północnych obszarach państwa moskiewskiego por. np. Ioviuos, Herberstein, Magnus.

w. 825 – por. VERG.Georg. 1,57: „India mittit ebur, molles sua tura Sabaei”.

w. 843 *dwu Bakchów* – starożytna mitologia nie zna historii tych dwu Bakchusów.

w. 847 *świat rozdzielili między siebie* – w XVI w. upowszechniła się opinia, że piwo jest w północnej Europie odpowiednikiem wina, stąd nazwy *vinum Germanicum*, *vinum Septentrionale*; zob. PLACTOMUS s. 75.

w. 859 *macice* – tj. winną macicę, szczep winnej latorośli.

w. 869-870 – nazwy chmielu *humulus* i *lupus salictarius* znajdujemy u Pliniusza (Nat. 21,86); wg Linneusza nazwa brzmi *humulus lupulus* (łac. *lupus* – wilk); *brýton* (lub *brýtos*) to rzadka grecka nazwa piwa; zob. *brýtos chersaiós* (płożący po ziemi), ATH. 10,447.

w. 875 *Napój* – wynalazek piwa przypisywano również Bakchusowi (tak np. Pliniusz, Ezebiusz). W nowszych czasach zob. np. popularny zbiór POLYDORUS s. 166; oraz PROTASOWICZ s. 9:

Piwo ze zboża robić wprzód Bachus chętlivy
Począł, za który trunek wielce osobliwy,
Siła mu ich dziękuje, ale Mazurowie
Więcej, albowiem zawsze czują go w swej głowie.

w. 881 *nie zginie jak Ikarius* – Ikarios Ateńczyk przyjął w swym domu gościnnie Dionizosa. Bóg odwdzieczył się i nauczył go uprawy winnej latorośli. Gdy Ikarios poczęstował winem pasterzy, ci myśląc, że zostali otruci, zabili Ikariosa; zob. np. HYG.Fab. 130; APOLLOD. 3,14,7.

w. 883-884 *cervisia nomen* || *cerewizyi / ma nazwę* – (łac. *cerevisia* lub *cervisia*), nazwa urobiona jakoby od imienia Cerery, która metonimicznie oznacza zboże. Etymologia podana przez Izydora (Orig. 20,3,17: „[...] nazwa *cervisia* pochodzi od Cerery, tj. od zboża; jest to napój wyrabiany na rozmaite sposoby z nasion zboża”), powtarzana przez późniejszych autorów (np. PLACTOMUS s. 70), jest fantastyczna, bo słowo to jest pochodzenia galijskiego. Plactomus był przekonany, że jest pierwszym autorem, który opisuje sposób produkcji i właściwości piwa (s. 69); szczegóły podaje też MAGNUS w rozdz. 19-34 księgi XIII. U polskich autorów wzmianki są nieliczne; zob. np. HERMAN rozdz. 26: „O warzeniu piwa”; HAUR s. 166: „O browarze abo o Mielcuchu”; por. też A. Jelski, *Piwo i piwowarstwo w przeszłości naszej*, Warszawa 1887.

w. 887 *Ennosigaeus* || *Łądowstrząsca* – homerycki przydomek Posejdon (Neptuna); por. np. Il. 13,43; Od. 9,518. „Łądowstrząsca” – tak przekłada Stanisław Staszic (*Iliada*, Warszawa 1813); „wstrząsający łądem” – Lucjan Siemiński (*Odyseja*, Warszawa 1874).

w. 917 – por. KLONOWIC Vict.Deor. 37,603 C: „dicas saltare camelum”; ERASMUS Adagia 2,7.66 („Camelus saltat”).

w. 926 *wańtuchy* – wysuszone szyszki chmielu gromadzono w podługowatych workach, zwanych wańtuchami; zob. HAUR s. 77.

w. 947 *Vinosus ... Homerus* || *Homer, winopijca* – por. HOR.Epist. 2,19,6: „laudibus arguitur vini vinosus Homerus”. Horacy zwie Homera „winopijcą”, gdyż ten wielokrotnie w swych eposach wspomina wino, nadając mu różnorodne epitety: „rozweselające serce”, „mocne”, „słodkie”, „czarne”, „czerwone” itp.; zob. np. HOM.Od. 9, 196nn, 359nn.

w. 958 *kto ... pierwszy nazwał gorzałkę* – nawną ajtiologiczną anegdotę na ten temat przytacza HAUR s. 161: „Pewien człowiek, Ka zwany, doszedł sekretu palenia gorzałki, potym przez zbytne jej zażywanie zajęła się w nim gorzałka, tak że zgorzał, a stąd (zgorzał Ka) gorzałka ma mieć swoje nazwisko”. Jakub Szymkiewicz powtarza ją, dodając: „jakiś Czech nazwiskiem Ka”; zob. tenże, *Dzieło o pijaństwie*, Wilno 1818, s. 24.

w. 961-962 *na czczo zażywali po kropli, / tak jak ... lekarstwo przed jedzeniem* – por. HAUR s. 512: „Gorzałki wszelkie z różnemi ingredientiami przepalane raczej tylko do wachania, abo w potrzebie jakiej do smarowania, a nie do napoju służą, a do picia przynajmniej karwatką nie kwartą oraz pułtory godziny przed obiadem zażyć może [...]”.

w. 969-1008 – por. także opis zachowania pijaków i naganę pijaństwa, KLONOWIC Worek, s. 218:

[pijanicy] chmiel i jagoda, a nie rozum rządzi.
Abo ów dymny trunek, co go piją łąjąc,
Oczy mrużąc, marszcząc się, kaszląc i charchając.
Alchemijka cnotliwa, początek mądrości,
Fabułka ranośmieszna, fundament radości.
Wodka modro płonąca, co z niej rozum płynie,
Lecz odsyła do domu błotołżne świnie.

Te same wiersze (z drobnymi zmianami) znajdujemy w zbiorze Adama Władysławiusza (nr 29), ale bez podania właściwej atrybucji; zob. tenże, *Krotochfile ucieszne y żarty rozmaite...*, Kraków 1609 (wyd. krytyczne: K. Badecki, *Polska fraszka mieszczańska. Minucje sowizdrzalskie...*, Kraków 1948, Biblioteka Pisarzy Polskich, 88); por. też „Wprowadzenie do lektury”, s. 10.

w. 989 *Bożek ... odniósł triumf* – por. np. PROTASOWICZ s. 12:

Tryumfy Bachus miły i piękne korony
 Wprowadził, także wino prawie na wsze strony.
 Wszystkim ludziom zalecił, że go radzi pija,
 Tak długo, póki może aż obracać szyją.

...

Jako cię zbłaźnić może i rozum odmienić,
 A człowieka w bestyją nikczemną przemienić.
 Bo kto się nim upije, jako kozieł skacze,
 Więc albo nazbyt wesoł, albo czasem płacze.

w. 995-996 *Kirke ... druhów Ulissa, / ... w stwory zmienila* – Kirke, czarodziejka z wyspy Ajaja, zmieniała druhów Odyseusza w zwierzęta, podając im do picia czarodziejski napój i dotykając ich głów różdżką; zob. HOM.Od. 10,135nn.; OV.Met. 14,248nn.

w. 1009-1010 *Rusin ... / ma ... miodu obfitość* – Litwa, Podole i Ruś znane były współczesnym jako krainy obfitujące w miód i wosk pszczeli. Z braku własnego wina wyrabiano tu sławne miody pitne, o których wiadomości powtarzają się w XVI-wiecznych relacjach, poczynając od MIECHOWITY (s. 515) i KROMERA (s. 48); por. IOVIUS s. 94: „Lud [na Rusi] pije medon uwarzony z miodu i chmielu, który dojrzewa w smolistych beczkach i z wiekiem szlachetnieje”; MAGNUS s. 625: „[...] miód z chmielem i wodą uwarzony, w pospolitym jest tam użyciu, szczególnie na Rusi i Podolu, kędy jest pszczoł obfitość, a miód zbierany z wonnych traw i kwiatów wyborny”; ALDROVANDI De anim.ins., s.v. „apis”; RZĄCZYŃSKI s. 412-416; i in.

w. 1011 – por. VERG.Ecl. 4,30: „quercus sudabunt roscida mella”.

w. 1019-1020 *miód podgrzeje ... wyborny napój gotuje* – pierwszy bodaj (?) szczegółowy opis wyrobu „miodu pitnego polskiego czyli litewskiego” znajdujemy u MAGNUSA (rozdz. 24 księgi XIII); notabene przepis wyrobu miodu podał mu „Martinus Polonus Poenitentarius Gnesnensis” przebywający w Rzymie w 1543 r. Autorem receptury był więc zapewne Marcin Kromer, który w sprawach prymasa Gamrata był w 1543 i 1544 r. w Rzymie; por. PSB 66,322; PLACTOMUS (s. 70) bardziej interesował się wzmiankami u antycznych autorów o stosowaniu miodu w napojach.

w. 1027-1028 *miód ... jest niebieską rosą* – pogląd, że pszczoły zbierają miód, który jest rosą spadłą z nieba, ma jeszcze antyczną proveniencję; zob. np. ARIST.Zool. 553B; GAL. De aliment.facult. 6,739 (Kühn). Szesnastowieczni uczeni jeszcze nie sprostowali tego poglądu.

w. 1031-1032 *napój Ganimesdes ... podaje / ... Hebe ... leje miód* – Ganimedes – piękny młodzieniec porwany przez Zeusa na Olimp, gdzie podawał wraz z Hebe bogom ambrozję; Hebe – personifikacja młodości, córka Zeusa i Hery; zob. np. HOM.II. 5,265nn.; OV.Met. 10,155.

w. 1039-1040 *brzęczą gęste roje i ... pomruk złowrogi się niesie* – brzęk pszczoł jest złowieszczy, gdyż – w mniemaniu starożytnych – zapowiada jakieś nieszczęście; por. np. LIV. 21,46,2; CIC. Har.resp. 25; VAL.MAX. 1,6,13.

w. 1041 – por. VERG.Georg. 4,43n: „[apes] penitusque repertae / pumicibusque cavis exesaeque arboris antro”.

w. 1045-1046 *exstat enim dulcis fabula prisca ioci || opowiem ... / starą bajkę o słodkiej krotochwili* – zabawna gra słów, gdyż żart (*iocus*) określony jest epitetem słodki, miły (*dulcis*). Mierzyński chciał tu czytać *loci*, co zmienia nieco sens: historia o słodkim miejscu. Całą opowieść przytacza IOVIUS (s. 91), za nim powtarza GESNER (t. 1, s. 1080); o źródłach zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 10-11.

w. 1050 – por. OV.Fast. 4,312: „nos in vitium credula turba sumus”.

w. 1056 *rogatą głowę* – puszczyk (*bubo*) i sowa uszata (*asio otus*) mają na głowie pęczki piór, wyglądające jak uszy lub rogi; por. KLONOWIC Worek s. 193:

na orlim gnieździe zorleje i sowa,
choć nocne obyczaje i rogata głowa.

w. 1059-1060 – por. VERG.Georg. 4,75n: „[apes] et circa regem atque ipsa ad praetoria densae / miscentur”.

w. 1060-1066 – zarówno antyczni, jak i nowożytni uczeni wykazywali dużą nieznaną rzeczywistości etologii pszczoły. Przypisywali jej dziwne cechy i właściwości. Uznawano ją np. za istotę bezpłciową, a właściwą matkę roju nazywano „królem”; zob. ARIST.Zool. 553A-554A; VERG.Georg. 4,201; SCRIPT.RER.RUST. passim; ALDRO-VANDI De anim.ins., s.v. „apis”. Dopiero Jan Swammerdam (*Historia insectorum*, 1739) określił pleć „króla”, a René A. Ferchault de Réaumur (*Mémoires pour servir à l'histoire des insectes*, 1740) udowodnił, że w ulu przebywa tylko jedna matka roju.

w. 1083 *Quirites* || *Kwiryci* – Kwirydami, tj. Rzymianami, nazywa pszczoły Wergiliusz (Georg. 4,201), nawiązując do poglądu, że żyją one zorganizowane jak ludzie: mają własną konstytucję (4.158) i tworzą państwo; por. też CIC.Off. 1,157; VARRO Rust. 3,16,4; PLIN.Nat. 11,4,1 i in.

w. 1117 *O, Deus astripotens* || *Boże, władco gwiazd* – neologizm *astripotens* urobiony został na wzór homeryckiego epitetu Zeusa – *asteropetés* (ciskający, miotający błyskawice, błyskawicowy); zob. np. HOM.II. 1, 80; 12,275.

w. 1169 – por. VERG.Ecl. 1.25: „alias inter caput extulit urbes”; OV.Trist. 1,9,45; Met. 3,37.

w. 1173-1174 *Ty ... poznasz fałszywej wiary proroków, / zamkniesz bramy złu* – we Lwowie w owym czasie obowiązywały przepisy utrudniające dostęp różnowiercom do cechów i ciał kolegialnych, m.in. do rady mieszczan (kwadragintawiratu).

w. 1175 *Nie zwiedzie cię przeto wilk w owczą skórę ubrany* – aluzja do znanych słów Mt 7,15-16: „Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, lecz wewnątrz są wilcy drapieżni”.

w. 1177 *W mieście tym czuwa ojciec, arcybiskup* – wraz z uroczystym wjazdem biskupa, Jana Rzeszowskiego (24 XII 1414), Lwów stał się siedzibą arcybiskupstwa. Odbywały się tu synody prowincjonalne w latach: 1532, 1564 (przyjęto wówczas w obecności legata papieskiego, Giovanniego Francesca Commendone, dekrety Soboru Trydenckiego), 1583 (zwołany został przez nowomianowanego arcybiskupa, Jana Dymitra Solikowskiego).

w. 1179-1180 – por. VERG.Georg. 3,469: „Dira per incautum serpant contagia vulgus”; CIC.Cat. 4,6: „hoc malum [...] obscure serpens multas provincias occupavit”.

w. 1183 *marpezyjska góra* – porównanie do góry Marpessa na wyspie Paros, nieporuszonej i twardej, jak nazywa ją Wergiliusz; zob. VERG.Aen. 6,471: „si dura silex aut stet Marpesia cautes”; ARNOB.Nat. 1,24: „Stipes ut aliquis, aut Marpessia, ut dictum est, rupes, stabit elinguis et mutus”.

w. 1188 *zamek, z oddali dobrze widoczny* – fakt ten podkreślają ówczesne źródła. Panorama Lwowa, zamieszczona w dziele G. Brauna *Civitates orbis terrarum* (Coloniae 1618), posiada napis umieszczony nad widokiem Wysokiego Zamku (tabl. 49): „Arx superior sereno coelo decem a Leopoli milliaribus cernitur” (Zamek Wysoki przy pogodzie widać z odległości 10 mil). Zimorowic w sielance *Zjawienie* (14,75-76) pisał, że z Zamkowej Góry:

[...] może człek dorzucić tak daleko okiem,
Ile przez dzień kroczy sty koń przepędzi skokiem.

Cyt. [za:] Józef Bartłomiej Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie*, wyd. J. Łoś, Kraków 1916 (Biblioteka Pisarzy Polskich, 71).

w. 1191 *Poznają dawną gospodę, znów gród widzą* – te słowa sugerować mogą jakąś, nieznaną nam bliżej, literacką działalność Klonowica we Lwowie; por. J.B. Zimorowic, *Zjawienie* (14, 93-97):

Tu niekiedy on, przedni on poeta, który
Wszystkich Lachów Rzymskiemi wyżej przeniósł pióry,
Zwabił Muzy Bystrzyckie, Jowiszowe plemię,
Gdy malował wyborynym pędzlem ruską ziemię.

w. 1201 *sub ignivomo ... coluro* || *ogniem ziejący kolur* – kolury są to dwa koła sfery niebieskiej, jedno przechodzące przez punkty równonocne, drugie – przez punkty przesilenia letniego i zimowego; oba przecinają się na biegunach. Tutaj w znaczeniu przenośnym: obszary podzwrotnikowe.

w. 1207 – por. AN.Ciris 203: „caeruleas praevertite in aethera nubes”.

w. 1209 *Trójca Najwyższa cześć odbiera w najwyższej świątyni* – gotycka katedra pod wezwaniem Świętej Trójcy (później Najświętszej Marii Panny), budowana od 1368 r., wykończona została dopiero w 1479 r.; w 1527 spłonęła. Z dwóch zaplanowanych wież ukończono tylko jedną; zob. M. Dzieduszycki, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, Lwów 1872, wyd. faksymilowe: Warszawa 1989.

w. 1212 *kościolowi Bożego Ciała* – dominikański klasztor i kościół pod wezwaniem Bożego Ciała istniał we Lwowie od 1270 r.

w. 1213-1214nn *Regula Bernarda ... rządzi ... ojców żywotem* – zakon franciszkanów obserwantów, zwanych w Małopolsce bernardynami, powstał w XV w., a w Polsce zainicjowany został przez św. Jana Kapistrana. Kościół i klasztor oo. Bernardynów we Lwowie powstał w 1460 r. Drewniany budynek klasztoru spłonął podczas pożaru w 1582 r. Jego odbudowę, trwającą od 1603 do 1613 r., podjął arcybiskup, Jan Dymitr Solikowski.

w. 1215 *w ubóstwie żyją* – pokrótce wymienione są tu (w. 1215-1222) zasady kierujące życiem bernardynów: działalność misyjna (słuchanie spowiedzi, kaznodziejstwo), surowa wstrzemięźliwość, ubóstwo (zarówno indywidualne, jak i całego zgromadzenia).

w. 1227 *radies acori* || *korzenie tatarskiego ziela* – roślinę tę spotykamy u dawnych polskich pisarzy pod nazwą tatarskiego ziela (korzenia), jest to *calamus aromaticus* (tatarak).

gingiber || *klącze imbiru* – tę łacińską formę nazwy imbiru (właściwie *zingiber*) potwierdza staroczeskie źródło; zob. MAJEWSKI t. 2, s.v. „gingiber”.

w. 1228 *cannam ... aromaticam* || *trzcinę ... pachnącą* – dawna nazwa palczatki błędotplewej (*andropogon Schoenanthus*), trawy służącej do wyrobu olejku kosmetycznego.

w. 1229 *rebarbara* || *rzewień* – tę łacińską formę nazwy (starop. „litewskie”, „moskiewskie korzenie”, „rabarbar”, z łac. *rhobarbarum*) potwierdzają źródła czeskie; zob. MAJEWSKI t.2, s.v. „rheum”.

w. 1230 *florem virgineique croci* || *szafran panieński* – szafran (*crocus sativus*) i jego odmiana, krokosz barwierski (*carthamus tinctorius*) stosowany był jako przyprawa lub barwnik w kosmetyce. Szymon Syreniusz nazywa go szafranem polnym (*crocus hortensis*); Grzegorz Knapski i Hieronim Spiczynski – szafranem domowym; źródła czeskie i pd.-słow. – szafranem dziewiczym; zob. MAJEWSKI t. 2, s.v. „crocus”. KLONOWIC rozróżniał szafran od krokosza; zob. Worek, s. 214: „Przeto nie udaj ludziom na szafran krokosu [...]”.

w. 1231-1234 *Tu ... / Ormianie ... / świątynię dla własnego rytu wznieśli* – fundatorami katedry ormiańskiej we Lwowie, zbudowanej w latach 1356-1363 w stylu kościółów w Kaffie i innych miastach na Krymie, byli kupcy z Kaffy: Jakub, syn Szachinszacha, i Panos, syn Abrahama; architektem – Dorchi z Kaffy, z pochodzenia Genuczyk; zob.

K. Maleczyński, T. Mańkowski, F. Pohorecki. M. Tyrowicz, *Lwów i Ziemia Czerwieńska*, Lwów 1938, s. 67; W. Żyła, *Katedra ormiańska we Lwowie*, Lwów 1919.

w. 1235-1236 *Rusini ... mają ... kościoły* – we Lwowie znane były wówczas dwie cerkwie: zbudowana w 1437 r. św. Jury (Jerzego) i stauropigialna, zwana Wołoską. Klonowic ma na myśli zapewne tę ostatnią. Spłonęła ona w pożarze w 1527 r., ale dzięki hojności hospodara wołoskiego, Aleksandra Łopuszanina, i jego żony, Roksany, wzniesiono w 1559 r. nową cerkiew w stylu renesansowym. Ta jednak również spłonęła w 1571 r. Nową cerkiew, Uspieńską, budować zaczęło Bractwo Stauropigialne dopiero w 1591 r. W tym czasie, obok wznoszonej wieży, ufundowanej przez Greka, Konstantego Korniaкта (ukończona w 1580 r.), funkcjonowała kaplica Trech Swiatyteli (po 1578 r.).

relligione Pelasga || *greckiego wyznania* – Pelasgowie, dawna nazwa Greków; por. VERG. *Aen.* 2, 152: „[...] ille dolis instructus et arte Pelasga”.

w. 1237-1238 *Tu ... Żyd zamieszkuje / nieobrzezany* – nie wszystkich Żydów było stać na dokonanie rytualnego obrzezania. Tu prawdopodobnie poeta ma na myśli wszelką biedotę niechrześcijańską zamieszkującą wraz z Żydami przedmieście Żółkiewskie (a więc *verpus* – Żyd – nędzarz); o wypowiedziach Klonowica na temat Żydów zob. np. S. Janicki, *Sebastian Fabian Klonowicz o Żydach*. „Myśl Narodowa” 5 (Warszawa 1925), 23, s. 11nn.

w. 1243 *Ex factis infecta facit praepostera turba* || *Przewrotny lud, z tego co zaszło, robi niebyłe* – por. powiedzenie: „co się stało, to się nie odstanie”; oraz PLAUT. *Aul.* 741: „factum est illud: fieri infectum non potest”; ERASMUS Adagia („Factum infectum non potest fieri”).

w. 1244 *żąda nieba darów już raz zesłanych* – tj. nie wierzą w Jezusa, Mesjasza i Odkupiciela. Autor opisuje tu bogatszą dzielnicę żydowską, znajdującą się w mieście w okolicach ul. Żydowskiej – Blacharskiej, częściowo opierającą się o mur miejski (stąd może nazywa ją przedmieściem, w. 1237), tu bowiem znajdowała się wspomniana bożnica (w. 1241), a naprzeciwko niej jatki i kramy. Po pożarze dzielnicy w 1571 r. Izaak Nachmanowicz wybudował w 1582 r. nową bożnicę, zwaną Synagogą Złotej Róży; zob. M. Bałaban, *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku*, Lwów 1906, s. 16.

w. 1257 – por. ERASMUS Adagia 1, 1, 25 („Sero sapiunt Phryges”).

w. 1265-1266 – wspomniane są tu charakterystyczne budowle Lwowa: ratusz, bramy w basztach murów miejskich oraz sławne domy mieszczan, wśród których poeta miał zapewne na myśli kamienicę Korniaкта zbudowaną w 1580 r., Czarną Kamienicę z 1577 r. oraz Wenecką rodziny Massarich.

w. 1267nn *zbudowany dla sarmackich królów dworze* – Kazimierz Wielki, odbudowując Lwów, otoczył go warownymi murami, a na górze wznosił tzw. Wysoki Zamek (ok. 1360 r.), który również opasał murami, w odróżnieniu od Zanku Niskiego w obrębie miasta. Budynek Wysokiego Zanku był dwukondygnacyjny, górowały nad nim dwie wieże: od strony pół wyższa, o pięciu kondygnacjach (Szlachecka) i od strony miasta niższa, o trzech piętrach (Hultajska). We Lwowie przebywał często Władysław Łokietek, gościł także Zygmunt I Stary. Stefan Batory odbył w 1578 r. uroczysty wjazd do Lwowa w drodze na koronację; zob. A. Czołowski, *Wysoki Zamek*, Lwów 1910 (Biblioteka Lwowska, 2), wyd. faksymilowe: Warszawa 1990.

w. 1273 *Zegar odlicza ... godziny* – na wieży ratuszowej, zbudowanej w 1490 r., znajdował się zegar. Uległ zniszczeniu podczas pożaru miasta w 1571 r. Zegarmistrz z Przemyśla, Baltazar Słowik, zainstalował więc tymczasowo zegar z Bramy Halickiej. Nowy zegar skonstruowany przez Melchiora Thyła – z nowymi ciężarami kamiennymi, ozdobami i dzwonem do odmierzania kwadransów – pojawił się na wieży w 1574 r.; zob. F. Jaworski, *Ratusz lwowski*, Lwów 1907, s. 22 (Biblioteka Lwowska, 1), wyd. faksymilowe: Warszawa 1990; por. także J.B. ZIMOROWIC *Viri* ill., s. 300.

w. 1281 *jak powstaje Za m o s ć* – Jan Zamoyski, przebywając z królem Stefanem Batorym we Lwowie (po pamiętnym pobycie w Zamchu), zawarł 1 lipca 1578 r. kontrakt

z lwowskim architektem, Bernardem Morandi, na budowę rezydencji w Skokówce; por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 11-12. Pierwotny zamiar przekształcił się jednak w projekt wzniesienia nowego miasta. Akt założenia i przywilej lokacyjny pochodzi z 10 kwietnia 1580 r. Miasto posiadało potwierdzony przez króla przywilej nadający mu trzy jarmarki i cotygodniowe targi. Ponadto ustanowiono skład towarów, a kupcom nakazano nie omijać miasta; zob. *Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 r.*, oprac. R. Szczygiel, Zamość 1980. Prace budowlane postępowały szybko. Ks. Jan Herbest w liście do Zamoyskiego z 20 grudnia 1581 r. donosił: „Aedificia in mieście sensim surgunt, ludzie też przyjeżdżają ad lustrandum locum”.

w. 1284 *sidera Saturni ... benigna* || *gwiazda Saturna* – poeta, wbrew całej astrologicznej tradycji, przypisuje tu Saturnowi wpływ pomyślny. Chodzi więc tu raczej o związek Saturna z mitem złotego wieku, jaki zapanował pod jego rządami; zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 11. Starorzymskie Saturnalia, święto ku czci Saturna – opiekuna zasiewów, przypadało w grudniu.

w. 1285-1286 *Z pomocą Merkurego i Wertumna powstają / rynki* – Merkury, rzymski odpowiednik greckiego Hermesa, syna Zeusa i Mai, opiekun handlu, oraz Wertumnus, bóg vegetacji i plonów, sprawować mieli opiekę nad Rynkiem Wielkim i Rynkiem Solnym, znajdującymi się po obu stronach ratusza w Zamościu.

w. 1287 *Astrea z wagą rozbitysła* – Astrea (gr. Dike, rzym. Iustitia), córka Temidy, była boginią sprawiedliwości w złotym okresie dziejów; zob. OV.Met. 1.149. Identyfikowana była również z konstelacją Panny (Virgo), która pojawia się na naszym niebie między 23 sierpnia a 22 września; zob. VERG.Georg. 2,474.

w. 1288 *ratusz i trybunał budować zaczęto* – powstały wówczas budynki Ratusza i Trybunału Prawa Miejskiego.

w. 1289 *Temida będzie urzędować wraz z potomstwem* – Temida, bogini porządku i sprawiedliwości, była matką Astrei i Wstydu (Pudicitia), a także Hor, bogiń ładu i porządku, oraz Mojr, bogiń losu.

w. 1295-1297 *Tutaj były niegdyś miasta ... początki / ... / Tu rozbito ... Tatarów* – Zamość powstał w pobliżu dawnego zamku Skokówka, wzniesionego na wyspie u zbiegu Topornicy i Łabuńki. Obronny ten zamek, wówczas bardzo już podupadły, należał od 1517 r. do Zamoyskich. Tam 19 marca 1542 r. miał się urodzić Jan Zamoyski, który nazwał Skokówkę w akcie lokacyjnym Zamościa „zamkiem dziedzicznym dziadowskim”. PAP-ROCKI (s. 259) przekazuje historię, która jest elementem powstającej wówczas legendy rodzinnego gniazda Zamoyskich: „U Skokówek ojczyzny swojej zagon niemalą Tatarów poraził [Szczęsny Zamoyski w 1516 r.] przez sługę swego Ścibora z Sitańca, którego tam był zostawił, sam jechawszy na Belz”.

w. 1299 *Zamknijcie ... przybytek Janusowy* – rzymski konsul otwierał drzwi świątyni Janusa na Forum Romanum w momencie wybuchu wojny, zamykał je w czasie pokoju.

w. 1301 *ty Kijowie* – w 1124 r. wielki pożar strawił miasto, m.in. monastery i liczne cerkwie (Długosz wspomina o 300). Wielokrotnie zdobywane i łupione padło ostatecznie pastwą Tatarów w 1482 r.; odbudowane zostało z inicjatywy Kazimierza Jagiellończyka; na mocy unii lubelskiej z 1569 r. wcielone do Korony.

1305 *Wielu sądzi, że to są frygijskiej ruiny Troi* – popularna jeszcze w XVI w. legenda; zob. I.N. Goleniszczew-Kutuzow, *Odrodzenie włoskie i literatury słowiańskie wieku XV i XVI*, Warszawa 1970, s. 387-388, przyp. 270.

w. 1307-1308 *wody ... Ksancie, co barwią pijące stada* – rzeka Skamander, zwana też Ksantos (gr. *ksanthós* – żółty, płowy, rdzawy), miała swe źródła w pobliżu Troi; zob. HOM.II. 12,19; 22,148. Nazywano ją tak albo od barwy wód, albo dla ich właściwości, gdyż pławione w niej barany miały jakoby wychodzić z wody czerwone.

w. 1309 *źródła Idy ... wody Symoentu* – Simoejs (Gen. Simóentos), rzeczka w Troadzie, wypływała spod góry Ida i wpadała do Skamandra; zob. HOM.II. 4,475; 12,22.

w. 1321 *Deformes Tartari* || *Szpetni Tatarzy* – por. opis wyglądu Tatarów podany przez Miechowitę.

w. 1339 *dla Rusina Czarnego* – tj. dla mieszkańca Rusi Czarnej, części Rusi Kijowskiej, terenu późniejszego województwa nowogródzkiego i pd. części województwa trockiego.

w. 1343-1344 *jama, / w której groby dawnych książąt* – por. PASZKOWSKI s. 23: „Nadto lochy jakieś podziemne [w Kijowie] bardzo wielkie i szerokie są, które tam pieczarami zowią, a o tych twierdzą tameczni obywatele, którzy tych krajów dobrze są świadomi, że się na osimdziesiąt mil rozciągają. Jest w nich niemało znacznych grobów onych książąt Ruskich, ci choć są bardzo dawne, niemniej jednak nienaruszone tylko poczerniałe leżą”. Cały opis odnosi się do systemu korytarzy podziemnych w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej. Na ten temat wiele przesadzonych informacji podają współczesne źródła (Jan Długosz, Marcin Kromer, Reinhold Heidenstein, Stanisław Sarnicki, Maciej Strykowski i inni).

w. 1345 *Libityna* – (łac. Libitina) rzymska bogini czuwająca nad obrzędami pogrzebowymi.

w. 1373 *Kamieńca* – Kamieniec Podolski nad rzeką Smotrycz. Jego niezwykle położenie budziło zdumienie i podziw już Długosza; por. też PASZKOWSKI s. 20: „Miasto przy Multańskiej granicy [...] Boską ręką między twardemi i opoczystemi skałami zbudowane leżące. Bramy tylko dwie ma, zamek też na miejscu naturą i obroną samego placu nad podziw obronny, skałą zewsząd okrążony, który wespół z miastem rzeką Smotrycz opływa i wał barzo głęboki z natury wyrobiony otacza. Zamek sam murem, strzelbą i basztami dobrze opatrzone, a miasto skała kamienna niedostępne i nie dobyte czyni, która je tak okręża, że domy, choć są dość wysokie, przesię jednak ledwie ich wierchy nad nią widać. Częstokroć od tego miejsca Turcy, Tatarowie i Wołochowie po kilka lat tam leżawszy z wielką porażką i sromotą nazad odciągać musieli [...]”; W. Potocki, *Wojna Chocimska*, w. 773-774:

Kto kował te kamienie? Kto skały obrywał?

Bóg – rzeką – słuszna, żeby i On je dobywał.

w. 1385 *A gdy nadejdzie pożar ... świata* – naukę o cyklicznie powtarzających się „zgorzeniach” świata (gr. *ekpýrosis*) tradycja przypisywała Heraklitowi z Efezu; przejęli ją stoicy.

w. 1395 *Ł u c k* – siedziba biskupstwa od 1428 r.; miasto włączone w granice Korony od czasów unii lubelskiej (1569).

w. 1397 *B u s k* – miasto położone przy ujściu Połtawy do Bugu; prawa miejskie od 1411 r. nadane przez Ziemowita, księcia mazowieckiego; od 1444 r. siedziba starostwa; por. PASZKOWSKI s. 15: „Miasto drzewiane oparkanione między stawami i błotami ode Lwowa sześć mil leży, z których wód Bug rzeka wychodzi, którą towary rozmaite z Wołynia na Wisłę poprowadzają”.

w. 1399 *dawnego S o k a l a* – prawa miejskie od 1424 r.; w sierpniu 1519 r. polskie wojska w bitwie z Tatarami doznały bolesnej porażki. Pamięć o klęsce trwała długo; por. np. lwowianina, Mikołaja Sępa Szarzyńskiego *Pieśń V. O Fridruszu, który pod Sokalem zabit od Tatarów roku Pańskiego 1519*.

w. 1403-1404 *Horodło ... żurawie chowa, / ... więcej niżli Strymon* – Horodło, gród nad Bugiem, od 1454 r. miasto należące do diecezji chełmskiej. Strymon, rzeka w Macedonii, nad którą zimować miały żurawie; por. VERG. Aen. 11,580; Georg. 1,120.

w. 1405 *Belz pośród błotnistych bagien* – Belz, nad rzeką Żołokją, stolica województwa bełskiego; zob. PASZKOWSKI s. 16: „[...] miasto drzewiane szerokie w równinie na błoni rozłożysto leży, zamek drzewiany nad błotami szeroko się rozwodzącami leży, kędy strzała tatarska jako żywo nie dochodzi”.

w. 1407 *Promethepolis, vulgo Praemislia dicta* || *Ity, Promethepolis, zwykłe Przemysłem zwana* – Przemysł, siedziba władzy (katedra fundowana w 1271 r.), biskupstwo katolickie zaprowadzone bullą papieża Grzegorza XI z 1375 r.; PASZKOWSKI s. 18: „[...] miasto murowane nad Sanem rzeką żeglowną leży. Tam biskup stolicę swą ma, zamek na górze wysokiej, na drugiej stronie rzeki, basztami wokół obwiedziony. Tam jest ogród wielki albo zwierzyńiec K.J.M., tędy rozmaitych zwierząt jest wielka wielkość”. Klonowic pochodzenie nazwy Przemysła od Przemysława (tj. „przemysłnego”, „sprytnego”) kojarzy z imieniem Prometeusza (*Promethepolis* – miasto Prometeusza), znanego z przebiegłości i sprytu.

w. 1413-1414 *Drohobycz / skąd dobytą sól całą Ruś rozwozi* – por. PASZKOWSKI s. 18: „[...] miasto ostrowem obwiedzione, solnemi studniami sławne”. Drohobyckie żupy produkowały ok. 33 tys. beczek soli rocznie, najwięcej spośród żup podkarpackich. Stąd wysyłano sól na Węgry, Mołdawię i do Torunia przez składy soli w Przemysłu, Kołomyi, Belzie, Jarosławiu; por. pochwałę salin polskich KLONOWIC Gorais, s. 21.

w. 1415 *Chelm z daleka już bieleje pokładami kredy* – Chelm, dawna stolica Księstwa Halickiego i chełmskiej diecezji. W 1490 r. Kazimierz Jagiellończyk przeniósł stolicę biskupstwa do Krasnegostawu. Katedra ufundowana w 1417 r. przez króla Władysława Jagiełłę jako wotum za zwycięstwo pod Grunwaldem spaliła się w 1578 r.; zob. PASZKOWSKI s. 17: „[...] miasto oparkanione, stolicą arcybiskupią sławne, zamek na górze wysokiej drzewiany, gliną oblepiony, który w cztery mile widać”.

w. 1419nn *Krasnystaw* – zob. PASZKOWSKI s. 17: „Miasto murowane nad jeziorem szerokim, zamek w równinie nad tymże jeziorem, też murowany, który rzeka żeglowna Wieprz szeroko oblewa”.

w. 1421 *W tych okolicach sosny ... kamienieją* – Długosz zanotował, że drzewo upadłe w ziemię w okolicach miasteczka Potylicz w ziemi bełskiej zamienia się w przeciągu kilku lat w kamień. Miechowita zaś podaje, że w okolicach Chelma igły sosnowe po roku lub dwóch kamienieją; por. RZĄCZYŃSKI s. 5.

w. 1442 *nikt nie zabroni korzystać z żywiołów* – prawo rzymskie znane w Polsce w XVI w., ale nie recypowane w zakresie praw ziemskich, które kierowały się dawnymi polskimi zwyczajami, przyjmowało paulińską zasadę, że żyjące na swobodzie zwierzęta nie należą do nikogo, gdyż przebywają w stanie naturalnej wolności (*in libertate naturali*); zob. CIC Dig. 41,2,3; Inst. 2,1,12-13. Prawodawstwo polskie ustalało, że właściciel brzegów ma prawo łowić w tym miejscu ryby; o rybołówstwie zob. O. Strumiński, *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów...*, Kraków 1573; A. Proga, *Dubrawjusza Janusza O rybnikach i rybach... ksiąg pięcioro...*, Kraków 1600.

w. 1452 *Natura ... noverca* || *Natura-macocha* – Kwintylian pisał, że natura byłaby raczej macochą, niż matką, gdyby miała dać człowiekowi mowę, która miałaby służyć mu za narzędzie zbrodni (QUINT.Inst. 12,1,2). Natura jest macochą, czy dobrą matką dla człowieka? – tak sformułowany został topiczny przedmiot rozważań w literaturze renesansowej o roli i miejscu człowieka w świecie stworzonym, a rozpowszechniony w formule *natura mater, an noverca* przez Erazma oraz Palingeniusa; por. ERASMUS Adagia („Homo bulla”, „Homo nudior leberide”); PALINGENIUS STELLATUS *Zod.vit.* 9; por. też KLONOWIC *Vict.Deor.* 36,32 C.

w. 1477 – por. VERG.Ecl. 4,60: „Incipe, parve puer”.

w. 1481 *Infelix oculis oculus* || *Oko złe* – wiara w złe spojrzenie (*malus oculus*) była bardzo rozpowszechniona wśród ludu, liczne dowody przytacza DWOK, zob.: t. 7, s. 93; t. 17, s. 115-116; t. 57, s. 1266 (urok rzucony złym spojrzeniem powoduje płaczliwość dziecka), 1269-1270.

w. 1487 – por. VERG.Aen. 2,330: „portis alii bipatentibus assunt”; tamże, 10,5: „considunt tectis bipatentibus”.

w. 1523-1550 – obserwacje Klonowica na temat reguł obowiązujących w Kościele wschodnim nie są całkiem ściśle. Postów przestrzegano w środy i piątki, gdy w katolicyzmie

częściej, bo w piątki i soboty, oraz w dodatkowe tzw. suche dni, także przed świętami. Katolikom robiono zarzuty z powodu postu w soboty; por. Antonius Possevinus, *Capita, quibus Graeci et Rutheni a Latinis in rebus fidei disserunt...*, [w:] tenże, *Moscovia et alia opera de statu huius seculi adversus Catholicae Ecclesiae hostes...*, [Coloniae] 1587.

w. 1547-1548 *heretycy zastawiają – właśnie wtedy! – stoły / i wystawniej ... biesiadują* – w Kościele rzymskim panowała od XII w. reguła, że w czasie Wielkiego Postu (czterdziestodniowego) nie można spożywać nie tylko mięsa, lecz także wyrobów z mleka (masła, sera, śmietany) oraz jaj. W początkowym okresie Reformacji w ramach dyskusji o „ewangelicznej wolności” rozgorzał także spór o sens rozlicznych przepisów dotyczących postu. Bezpośrednim powodem był skandal, jaki miał miejsce w Bazylei w Niedzielę Palmową 1522 r., gdy pewien lekarz urządził w domu wystawną ucztę z pieczonym mięsem, w trakcie której ostentacyjnie wyrzucano skorupki jaj przez okno. Podobne zdarzenie miało miejsce w Zurychu: zob. Erasmus Roterodamus, *De interdicto esu carniū*, Basileae 1522. W Polsce najściślej przestrzegali postów Mazurzy, natomiast luteranie i kalwiński byli ostro potępiani przez katolików za nieprzeżeganie postów.

w. 1550 *kiedy przystało pod rusztem nie palić* – w dni ścisłego postu (np. w Wielki Piątek) nie jadano w ogóle gbtowanych, tylko suche potrawy (stąd: „suszyć”).

w. 1559 *Matężństwo Rusin może ... rozwiązać* – w Kościele wschodnim udzielano rozvodu i zezwalano na ponowny związek za życia poprzedniego współmałżonka.

w. 1560 *pobratymstwo* – zwyczaj zawierania ścisłych więzów braterskich (zwłaszcza wśród żołnierzy) znany jest u południowych Słowian i Kozaków. Nieliczne świadectwa mówią, że i u nas był praktykowany, choć miał charakter raczej lokalny, dlatego zaginęły o nim wzmianki; por. A. Brückner, *Über pobratimstvo bei Polen und Russen im XVI Jh.*, „Archiv für Slavische Philologie” 15 (Berlin 1892), s. 314-315.

w. 1564 *ziemia Rusinów żyzna w czarownicie* – taka opinia była wówczas powszechna, a za synonim wiedzmy uchodziło słowo „Rusinka”; zob. KNAPSKI s.v. „saga”, „czarownica”, „Rusianka”.

w. 1565 *Widziałem tu fruwające ... staruchy* – por. KLONOWIC Worek 1,2; CHMIEŁOWSKI (s. 239) czarownice specjalizujące się w odbieraniu krowom mleka, szczególnie liczne na Podolu, Rusi i Ukrainie, nazywa „wydojnicami”.

w. 1601-1602 *póki Diana nie wstanie, / ... półokrągła* – bogini italska, siostra Apollina-Feba, identyfikowana z Artemidą, zwana też Luną, tu: synonim księżycy.

w. 1603nn – cały ten ustęp o czarach miłosnych ma za wzór literacki znane sielanki: Teokryta *Pharmakeútriai* (Czary, THEOC. 2) i jej rzymską parafrazę Wergiliusza (VERG.Ecl. 8). Porównanie z sielanką Szymona Szymonowica *Czary* wskazuje na pewne wspólne wątki; np. do magicznych zabiegów służy proso wsypane do nowej rynki (*imponam testis haec aconita novis* – w. 1604). Nowy garnek należy do typowych rekwizytów czarodziejskich praktyk, por. np. DWOK t. 57, s. 1264.

w. 1627 *zakipią, jakby na ogniu postawione, krupy / wrzucone do podolka, chociaż zimne* – por. Sz. Szymonowic, *Czary*, w. 27-28, 73-74:

[...] Jako się proso w rynce puka,
Niechaj tak mojej paniej mąż jej własny szuka.

...

Warz kaszę na podolku. Dobra się rzecz zstała,
Bez ognia na podolku kasza nam wezwrzała.

w. 1641 *Sen – śmierci brat* – myśl, że sen jest podobny do śmierci, stała się motywem topicznym w literaturze, poczynając od Homera, który nazwał Sen (Hypnos) bratem Śmierci (Thanatos); zob. HOM.II. 14,231 i inne; HES.Th. 211; VERG.Aen. 6, 278; por.

też OV.Met. 11,623nn: „Somne, quies rerum [...] qui corpora duris fessa ministeriis mulces”.

w. 1649 – por. np. OV.Met. 3,358-360: „Nec prius ipsa loqui didicit, resonabilis Echo [...] garrula”.

w. 1717 – por. VERG.Aen. 4,668: „resonat magnis plangoribus aether”.

w. 1721-1752 – istnienie tego rodzaju pieśni żałobnej, w której wymienia się wszystkie doczesne dobra, jakie zmarły pozostawił, potwierdzają również nowsze słowiańskie źródła etnograficzne; zob. MOSZYNSKI t. 2, cz. 2, s. 806. Parafraza Klonowica stała się podstawą rozprawy: V.J. Mansikka, *Zur altostslavischen Totenklage*, „Mémoires de Société Finno-Ougrienne” 58 (1928), s. 138-153. Inne współczesne źródło potwierdza autentyczność przytoczonych żalów; MELETIUS (s. 262) cytuje pieśń w języku ukraińskim (*in lingua Ruthenica*): „Ha le le, le le, y procz ty mene umarl? ij za tij nie miel sto yesty albo pity? y procz tij umarl? ha le le, le le ij za tij nie miel krasz ij mlodzice? ij procz tij umarl?”.

w. 1757 *list do Piotra* – por. PASZKOWSKI s. 26: „I owszem kiedy jaki zacny i wielkiego zawołania mąż umrze, tedy Metropolit albo Biskup list pisze do s. Piotra ręką swą podpisawszy i pieczęcią własną zapieczętowałszy, który na piersiach umarłego kładzie, wyświadczać, iż to był człowiek żywota pobożnego i dobrego, cnoty wszelakie zachował, w wierze chrześcijańskiej przystojnie żył, godzi się go w miejsce wybranych puścić i żeby po Dniu Sądym snadnie się do nieba dostał”. A. Brückner zwraca uwagę na ten folklorystyczny szczegół poematu; zob. tenże, *Die Empfehlung an den heiligen Petrus*, „Archiv für Slavische Philologie” 15 (Berlin 1892), s. 315-316. Obyczaj „pisania listu” do św. Piotra lub do św. Mikołaja był szeroko znany i budził u cudzoziemców zainteresowanie; B.A. Uspieński wymienia z polskich źródeł tylko Gwagnina; zob. tenże, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985, rozdz.: „List do św. Mikołaja w wypowiedziach cudzoziemców na temat Rosji”, s. 83-87.

w. 1799-1800 *Jest również zwyczajem ... / na groby zanosić ciepłe jedzenie* – MELETIUS (s. 263) opisuje zwyczaj pogrzebowy, zgodnie z którym do grobu wkładane są monety, chleb i dzbanek piwa. Po pogrzebie następuje uczta. Posługują dwie kobiety, a uczestnicy jedzą w milczeniu i nie używają noży. Każdy wrzuca pod stół odrobinę jedzenia dla dusz tych zmarłych, którzy nie mają już krewnych ni przyjaciół wśród żyjących. Po posiłku pop wstaje od stołu i dokonuje oczyszczenia domu mówiąc: „Iely, pily ducisse, nu wen, nu wen”. Potem biesiadnicy zaczynają rozmawiać, kobiety i mężczyźni przepijają do siebie i serdecznie się całują.

O tym, że Czas jest księgą... Tegoż autora

Treść tego wiersza zasadza się na koncepcie, który łączy orficko-pitagorejskie spekulacje, utożsamiające Kronosa, który pożarł swe własne potomstwo, z Chronosem, bóstwem czasu, gdyż czas niszczy wszystko, co sam stwarza (zob. np. PAUL.NOL.Epist. 38,100: „Huncque Cronon dicunt, ficteque Chronon, quia tempus, quae creat, absumit”; por. też AUGUST. Civ.d. 7,19). Kronos przedstawiany był jako skrzydlaty geniusz ze zwojami w rękach, zawierającymi spisane czyny wszystkich ludzi; zob. tzw. Apoteoza Homera, płaskorzeźba dłuta Archelaosa odkopana przy Via Appia w XVII w. (British Museum). Tę funkcję spełniać miał również Saturn, rzymski odpowiednik Kronosa, ojciec Jowisza-Zeusa, w poezji rzymskiej stale określanej epitetem *falcifer* – „niosący kosę”; por. np. OV.Ib. 214; AUSON. De Feriis Rom. 36; SIDON.Carm. 15,61 (inaczej: o Kronosie). W popularnych wierzeniach greckich i rzymskich mówiono, że to Zeus posiadał owe księgi; zob. ZENOB. 4,11 i in. (*Paroemiographi Graeci*, ed. E. Leutsch, F. Schneidewin, t. 1, Göttingae 1839); „tabulae Iovis” por. PLAUT.Rud. 21. Te antyczne wątki połączone są tu ze słowami Apokalipsy o „księdze życia” (Ap 20,12): „I widziałem umarłe wielkie i małe

stojące przed oblicznością stolice, a księgi otworzone; i drugą księgę otworzono, która jest żywota; i osądzono umarłe z tego co napisano było w onych księgach wedle uczynków ich” (por. także Dn 7,10).

w. 10-11 – por. CIC.Nat.deor. 2,25,64: „[Saturnus] qui deus Graece id ipsum nomen habet: Κρόνος enim dicitur, qui est idem Χρόνος, id est spatium temporis”.

SŁOWNIK WYRAZÓW POKLASYCZNYCH



- astripotens* – w. 1116 władca gwiazd
aurisonus – w. 1107 brzmiący jak złoto
bilanx – w. 1286 na obie strony wahająca się (o wadze)
byrsa – w. 788 worek skórzany
cerequa – w. 1765 cerkiew
colassa – w. 209 kolasa, lekki wóz
compango – w. 215 (= conpingo) spajać, łączyć
crudivorus – w. 490 jedzący surowe pokarmy
deliciosus – w. 462 wyrafinowany smakosz
dimobilis – w. 457 nieporuszony
filiferus – w. 826 przędzący nić
gingiber – w. 1226 imbir
hirqus – w. 1481 oczodół, oko
hoeducus – w. 623 hajduk (góral, Hucul?)
ictis (gr. Gen. *ictidos*) – w. 811 łasica
lactigenus – w. 598 mlekodajny
lamentatrix – w. 1719 płaczka
mystax – w. 1335 wąs
orcipotens – w. 1581 rządzący piekłem (o Lucyferze), tu: o czarownicy
pobratimus – w. 1560 pobratymca
poppus – w. 1495, 1757 pop
Promethepolis – w. 1407 Przemysł
rebarbarum – w. 1228 rabarbar (rzewień)
sabellus – w. 810 soból
semiprophanus – w. 1492 na wpół poganin
semirofundus – w. 1602 półokragły
Ursia – w. 696 wg Klonowica: Ruś

INDEKS ŁACIŃSKICH NAZW WŁASNYCH I OKREŚLEŃ ONOMASTYCZNYCH



AS – *Ad... Senatium... civitatis Leopoliensis auctoris carmen dedicatorium*; Te – *Tempus esse librum... Eiusdem auctoris*. Cyfry odsyłają do numerów wersów, umieszczone w nawiasach oznaczają omowne występowanie postaci.

Acheron	1371, 1584
Acis	482
Aegoceros	zob. Capricornus
Aesonides	765
Aetna	453
Alpes	30, 191
Antipodae	687, 688
Aonidae	109
Aper (Wieprz)	1426
Apollo	41, (99), 153
Aquilo, Aquilones	45, 769, 774, 799
Arcadia	95
Arcas	136
Arctos	9, 694, 850
Argolicus	19
Armenicus	824
Armenus, Armenii	1223, 1232
Astrea	1287
Ausonius	191
Australis	849, 853
Avernus	1583, 1619
Avus	779, 789
Bacchicus	854
Bacchus	835, (838), 839, (Lyaeus) 843, 851, 860, 882, 885, 888, 891, 897, 919, 940, 950, 957, (989) 1025

Bastarnae	163
Bellerophon	22
Belza (Belz)	1405, 1406
Bernhardus S.	1213
Bistricius (Bystrzyca)	75, 77
Borealis	829
Boreas	47, 172, 190, 771, 779, 802, 1200
Borysthenes (Dniepr)	1323
Britannia	827
Bugus (Bug)	1398
Busca (Busk)	1397
Calais	773
Camenae	AS 25, 93, 1395, 1707
Camenecia (Kamieniec)	1373, 1393
Capitolinus	1739
Capricornus	(Aegoceros) 49, 715
Carcinus	53
Cerealis	3
Ceremissicus	767
Ceres	271, 290, 858, 873, 883, 886, 887, 950, (953), 957
Chelma (Chelm)	1415, 1418
Chelmensis	1417
Circe	996, 1003
Clio	(29), 73, 141
Colchis	763
Corydon	395
Crasnostavia (Krasnystaw)	1419, 1423
Crystallus	779, 793
Lupido	15 /b
Cyclops	zob. Polyphemus
Daedaleus	106
Diana	1601
Doris	490
Drohobicia (Drohobycz)	1413
Echo	1649
Elysium	1798

Ennosigaeus	zob. Neptunus
Eous	192, 825
Erichthonius	775
Ethna	453
Euri	45
Falernum	833
Fama	57
Fauni	136
Favonius	47
Fidora	1577, 1582, 1593, 1614, 1635, 1657, 1662, (1680), 1704
Fidorus	1577, 1597, 1615, 1631, (1657), 1679, 1685, 1693, 1785
Galathea	421, 430, 445, (461), 465, (481), 493, (497)
Ganymedes	1031
Genius	156, 861
Germania	65
Getae	192, zob. Tartari
Gigantes	57, 459
Gigas	zob. Polyphemus
Glivicii (Haliczanie)	920, 923
Gradivus	zob. Mars
Graecus	1766
Graii (Grecy)	870, 945, 1822, Te 10
Graiugenus	834
Hamadryades	96
Hamanoobii	165
Hebe	1032
Helice	10
Helicon	74
Homerus	947
Hrodla (Horodło)	1403
Hyblaeus	702
Hyperboreus	44, 783
Ianus	1299
Iapetus	162

Icarius, Icarii (Ikar)	629, 633
Icarius (Ikarius)	381
Ida	1309
Illyrii	164
India	823
Italus	1021, 1022
Iudaeus	(Verpus) 1237, 1245, 1254
Ivanus	1763, 1771, 1779
Iuppiter (Gen. Iovis)	38, 846, 1013, 1024, 1025, 1026, 1268, 1287
Kiiovia (Kijów)	1301, 1311, 1339
Kronos	Te 10
Lacedaemonius	1516
Leo	53
Leoninus	31
Leontinum	zob. Leontopolis
Leontopolis (Lwów)	AS (civitas Leopoliensis) tyt., (Leontinum) 3, 11, 1170, 1183
Libitina	1345
Libra	55
Litavii (Litwini)	186, 818
Lituania (Litwa)	809
Lublinum (Lublin)	78, 817, 820, 831
Luceoria (Łuck)	1395
Lucina	712
Lyaeus	zob. Bacchus
Maenala (Gen. Maenalarum)	29
Maeotis (Morze Azowskie)	171
Maia	1286
Marpesius	1183
Mars	627, (Gradivus) 1291, 1300
Martius	1294
Mercurius	1285
Methymna	837
Minoius	837
Mnemosyne	71
Moschi	818

Mosci (Moskwici)	809
Mosochi (Moskwici)	187
Musae	1, 71, (99), 107, 137, 143, 150, 179, (420), 1189, 1444
Natura	1377, 1452
Neptunius	447
Neptunus	437, 796, 845, 886, (Ennosigaeus) 887, 951
Nereis, Nereides	424, 482
Nympha, Nymphae	475, 483
Oceanus	66, 1587
Olympus	1037, 1759, 1777
Orcipotens	zob. Orcus
Orcus	689, (Orcipotens) 1583, 1620
Oriens	1224, 1525
Orithyia	774
Parnassus	27
Pelagus	1235
Penates	393
Petrus S.	1759, 1767, 1770, 1772, 1774, 1775, 1786, 1787, 1792, 1804
Pierides	17, 88, 1189
Phoebus	179, 281, 667, 715, 856, 1638
Phorcus	449
Phrygius	1305
Plaustrum	173
Pluto	845
Podolia (Podole)	293, 297
Polus	784
Polyphemus	427, (Cyclops) 447, (478), 479, (Cyclops) 484, (Gigas) 493, 494
Pontus (Morze Czarne)	192
Praemislia (Przemysł)	1407
Promethepolis	zob. Praemislia
Psychus	779, 787
Quirites	1083

Roma	1340
Romani	1527
Russa, Russus, Russi (Rusini)	1, 25, 167, 175, 181, 211, 215, 245, 267, 270, 291, 305, 315, 497, 581, 595, 600, 605, 653, 659, 661, 721, 756, 767, 839, 842, 891, 918, 959, 1009, 1020, 1034, 1036, 1038, 1091, 1104, 1159, 1235, (Niger) 1339, 1341, 1367, 1411, 1446, 1488, 1494, 1503, 1531, 1551, 1559, 1797, 1807
Russia (Ruś)	30, 98, 159, 160, 185, 380, 499, 693, 695, 761, 882, 1022, 1414, 1523
Russiacus	759, 1709
Russicus	190, 502, 573, 633, 688, 1564
Russigenus	9, 152, 1515
Russus	1169, 1563, 1578
Ruthenus, Rutheni (Rusini)	11, 43, 100, 169, 1553, 1803
Sabaei (Arabowie)	823
Sannus (San)	1409
Sarmatia	53
Sarmaticus	860, 919, 942, 1267
Saturnus	1284, Te 11
Satyri	95, 101, 805
Sauromatae	164, 876
Scythes, Scythae	1298, 1312
Scythicus	859
Semele	838
Seres (Chińczycy)	825
Sicanus	495
Sicelis	496
Siculus	427, 493
Silvani	136
Simoentis	1309
Socalus (Sokal)	1399
Solyma (Gen. Solymorum)(Jerozolima)	AS 22
Somnus	1641
Stentor	147
Strymon	1404
Styx	964, 1272, 1479, 1698, 1797

Tartari (Tatarzy)	(Getae) 1297, 1311, 1321, 1338
Tartarus, Tartara (Gen. Tartarorum)	845, 1598
Taurus	51
Tempus	Te 1, 6, 11
Thalia	1261
Themis	1289
Thoosa	(442), 449
Titan	391, 1637
Trinacria	495
Trinacrius	456
Trio, Triones	829
Troia	1305, 1310
Troianus	376
Turca, Turci (Turcy)	823, 1226
Ulysses	995
Ungaricus	834
Ursia	696
Venus (Gen. Veneris)	478, 627, 1493
Verpus (Żyd)	zob. Iudaeus
Vertumnus	1285
Xanthus	1308
Zamoscum (Zamość)	13, 1281, 1293
Zethes	773



Ustęp poematu dotyczący budowy lekkich wozów, zwanych kolasami, bez użycia żelaznych gwoździ i piast, ale za to niemilosiermi skrzypiących, wykorzystany został przez Aleksandra Gwagnina w jego *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Kraków 1578, rozdz.: „Ducatus Samogitiae”, k. 30 (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 7).

Gwagnin posłużył się tu zapewne wcześniejszą, nie znaną nam bliżej redakcją *Roxolanii*. Do rozdziału o Żmudzi dołączył wiersze, w których jednak wyraźnie mówi się o Rusinach. Gwagnin (jak i wielu innych współczesnych autorów) nie orientował się dostatecznie w różnicach etnicznych wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Uwaga o drewnianych wozach Żmudzinów jest dla Gwagnina okazją do zacytowania znanych mu wierszy „pewnego poety” (rzadko ujawnia źródła podawanych informacji) o skrzypiących wozach na Rusi. On sam nie był na pewno autorem tych wierszy. Istnienie zaś wspólnego w tym miejscu źródła dla Gwagnina i Klonowica należy wykluczyć, gdyż lubelski poeta nigdy nie włączał do swych utworów obcych tekstów.

Gwagnin wyzyskał fragment *Roxolanii* w ten sposób, że część odpowiadającą wierszom 213-215, 218, 263 oraz 267 opowiedział, posługując się, jak wynika z porównania z tekstem pierwodruku, słowami lub całymi frazami poematu. Następnie przytoczył wiersze *in extenso*. Ich kolejność, odmienna niż w pierwodruku, może odpowiadać kolejności w pierwotnej redakcji utworu. Klonowic miał bowiem zwyczaj gruntownie przeredagowywać swe poetyckie teksty przed ich ostatecznym wydaniem (zob. np. M. Cytowska, „Victoria Deorum” – zapomniany utwór S.F. Klonowica, „Eos” 46 (1952/1953), 2, s. 161-173; S.F. Klonowic, *Victoria Deorum, siue ueri Herois educatio (Cap. XXXVI-XXXVIII)*, wydał i objaśnił M. Mejer, Warszawa 1995, s. 5-8). Dwu środkowych wersów nie znajdujemy już w tekście przekazanym w pierwodruku. Odmiennie zaś lekcje, jakie występują w podanym przez Gwagnina tekście (w wierszach sparafrazowanych prozą nie można odróżnić, co jest dodatkiem Gwagnina, a co lekcją pierwotnej redakcji), również świadczą o późniejszych zmianach wprowadzonych przez naszego poetę.

Dla zilustrowania całego zagadnienia podajemy zestawienie odpowiednich partii tekstu według pierwodruku i parafrazy oraz cytatu Gwagnina. Odnotowujemy także odmienne lekcje, pochodzące z łacińskiego tekstu umieszczonego obok polskiego przekładu dzieła Gwagnina (*Kronika Sarmacji Europskiej...*, przez Marcina Paszkowskiego... przełożona, Kraków 1611, księga V: „Kronika Abo Krotkie opisanie ziemie Inflantkiej, y Zmudzkiej...”, k. 29). Aby zaprezentować metodę translatorską Paszkowskiego, przytaczamy również przekład całego fragmentu.

KLONOWIC

- w. 213 Non facile invenias ferrato haerentia clavo
 w. 214 plaustra, facit ligni cuncta ministerium.
 w. 215 Arboreis Russi compangunt omnia gomphis:
 [...]
 w. 218 efficiunt ferri ligna coacta vicem.
 [...]
 w. 263 Inde rotae gyros circumtorquentur in aptos,
 [...]
 w. 265 Et sine ferri usu terebro sua plaustra coaptant
 w. 266 et lignum ligno consolidare solent,
 w. 267 neque linunt Russi querulos pinguedine currus,
 w. 268 nec picis auxilium stridulus axis habet.
 w. 269 Auditur procul adveniens crepitare c o l a s s a,
 w. 270 sic fragiles currus, Russe. vocare soles.

GWAGNIN:

Currus leves absque ullo ferri [w. 265] ministerio conficiunt [sc. Samogitae] et omnia compangunt arboreis gomphis [w. 215] et ligna coacta vicem ferri complent [w. 218]. Rotasque ex uno ligno in gyros aptos contorquent [w. 263]. Pinguedine vel pice usque linunt currus [w. 267] et quando multi insimul vehuntur, mirus quidam concentus querulorum axium longe auditur. Versus:

Neque linunt Rutheni querulos pinguedine currus, haud picis auxilium stridulus axis habet.	[= w. 267] [= w. 268]
Auditur veniens longe crepitare Colassa, sic fragiles currus, Russe, vocare soles.	[= w. 269] [= w. 270]
Nam faciunt habiles uno vectore quadrigas invectas Rutheni, quas equus unus agit.	
Nec facile invenies ferrato haerentia clavo plaustra, facit ligni cuncta ministerium.	[= w. 213] [= w. 214]
Et sine ferri iussu pangunt sua plaustra terebris, et lignum ligno consolidare solent.	[~ w. 265] [= w. 266]

- w. 213 *invenias* ed.1584; *invenies* Gwagnin
 w. 265 *usu* ed.1584; *iussu* Gwagnin Paszkowski
 w. 267 *Russi* ed.1584 Paszkowski; *Rutheni* Gwagnin
 querulos ed.1584 Gwagnin; *raucos* Paszkowski
 w. 268 *nec* ed.1584 Paszkowski; *haud* Gwagnin
 w. 269 *procul adveniens* ed.1584 Paszkowski; *veniens longe* Gwagnin

PASZKOWSKI:

Kolasy mają proste bez żadnego żelaza, wiciami i rozmaitemi powrozy pokręcone; kolo jedno z jednego drzewa foremną robotą pobocznymi spicami zwarte, by nadalszą drogę wytrwa; oś nigdy mazi nie uzna. A kiedy się ich wiele na one kolasy nasiedzie, to dziwnie wrzeszcza, że pod nimi osi skrzypieniem jakimśi foremne narzekania z siebie wydają, takież i na Rusi, i stąd ona przypowieść urosła: skrzypi by Ruska kolasa. O czym jeden Łaciński Poeta w te słowa napisał:

Wieśniak Ruski nigdy swych wozów nie smaruje,
żadna mazia kół swoich w drodze nie ratuje.
Słyszeć daleko, kiedy pod wozem skrzypiąca
różne głosy wydaje ós narzekająca.
Idzie koń gościńcem swym naprzód przed drugimi,
za nim drugi i trzeci, a czwarty za niemi.
Nie łatwie tam żelazny i serdecznik najdzie,
o drewnianych przyprawach i nadalej zajdzie.
Bez żelaz miejscy swemi wiciami skręcone
trzyma się drzewo drzewa, jak klijem spojone.

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
ROXOLANIA * ROKSOLANIA	15
Ad... Senatam... civitatis Leopoliensis auctoris carmen dedicatorium	18
Do... Senatu... miasta Lwowa pieśń dedykacyjna auctora	19
Roxolania	22
Roksolania	23
Tempus esse librum... Eiusdem auctoris	128
O tym, że Czas jest księgą... Tegoż auctora	129
Komentarze	131
Komentarz edytorski	133
I. Wykaz skrótów przyjętych w edycji	133
II. Uwagi do tekstu	135
III. Zasady transkrypcji	136
Objaśnienia	137
Słownik wyrazów poklasycznych	155
Indeks łacińskich nazw własnych i określeń onomastycznych	157
Aneks	165



ukazały się

HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*
wydał Adam Karpiński

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*
wydał Krzysztof Mrowcewicz

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rytmów*
wydała Alina Nowicka-Jeżowa

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*
wydał Adam Karpiński

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*
wydał Krzysztof Mrowcewicz

SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC, *Rozolania * Roksolania*
wydał i przełożył Mieczysław Mejor

w przygotowaniu:

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*
w opracowaniu Radosława Grześkowiaka

MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotuly*
w opracowaniu Adama Karpińskiego

ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*
w opracowaniu Krzysztofa Mrowcewicza

JAN ŻABCZYC, *Symfonie anielskie*
w opracowaniu Adama Karpińskiego

